

GAZETA RYBNICKA

ISSN 1232-437X BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY



Nr 8/554
sierpień 2017

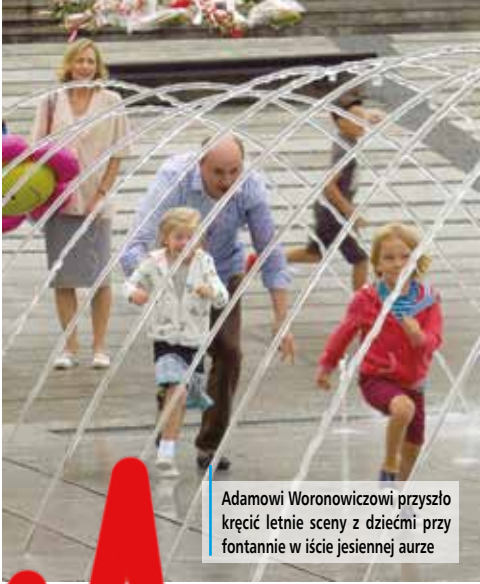
**RYBNIK
BOHATEREM
SERIALU**

DIAGNOZA



**OD 5 WRZEŚNIA
WTORKI 21:30**

Lucyna Tytuł Rybnik



Adamowi Woronowiczowi przyszło kręcić letnie sceny z dziećmi przy fontannie w iście jesiennej aurze

Lucyna Tytuł Rybnik



Kręcenie filmu to jedna wielka kreacja, trudno więc się dziwić, że punkt informacji miejskiej Halo! Rybnik wystąpi w „Diagnozie” w roli przytulnej kawiarenki

Rybnik na planie

W połowie sierpnia po raz drugi zjawiała się w naszym mieście ekipa aktorów i filmowców kręcących zdjęcia do rybnickiego, z racji miejsca akcji, serialu „Diagnoza”.

Cenionych i popularnych aktorów: Maję Ostaszewską, Macieja Zakościelnego czy Adama Woronowicza można było zastać przy pracy m.in. w Kampusie, w punkcie informacyjnym Halo! Rybnik,

a także przy fontannie na pl. Jana Pawła II. Ale w serialu zobaczymy również rybniczian, czyli statystów w roli rybniczian właśnie oraz m.in. strażaków z OSP Kamień.

(WaT)



Wacław Trzecha

Kręcenie filmu w centrum miasta wymagało czasem wstrzymania ruchu, a nawet zamknięcia niektórych ulic. Mieszkańcom i kierowcom należą się więc podziękowania za wyrozumiałość i cierpliwość



Wacław Trzecha

Maja Ostaszewska i Maciej Zakościelny – to na nich koncentrowali swoją uwagę łowcy sweet foci



Wacław Trzecha

Ci, którzy cierpliwie czekali na koniec zdjęć, by zrobić sobie fotki z gwiazdami mieli okazję zobaczyć jak wygląda produkcja filmowa od kuchni



Wacław Trzecha

Choć szpital u nas nie brakuje, w tej roli wystąpił były szpital, a obecnie ośrodek Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach



Szanowni Państwo!

Okres wakacji, który uczniowie przeznaczili na regenerację sił przed czekającymi ich kolejnymi wyzwaniami, miasto wykorzystało na realizację wielu ważnych inwestycji. Nieobecność dzieci i młodzieży w placówkach edukacyjnych to zawsze okazja do wykonania remontów i modernizacji budynków. Prace ogólnobudowlane, wymiana instalacji, poprawa stanu infrastruktury, rozwój bazy sportowej, adaptacje pomieszczeń do potrzeb osób niepełnosprawnych oraz wymogów reformy oświaty, termomodernizacje, zmiany systemu ogrzewania – to przykłady najważniejszych podjętych działań. Prace niekolidujące z funkcjonowaniem placówek, będą jeszcze kontynuowane w czasie roku szkolnego.



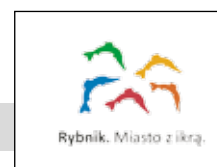
W mieście prowadzone są też inwestycje rozwijające infrastrukturę edukacyjną – na pierwszy plan wysuwa się rozbudowa pomieszczeń przedszkolnych w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 15 w Chwałęcicach, rozbudowa Przedszkola nr 7 w dzielnicy Północ i budowa żłobka na terenie Zespołu Szkół nr 3 w dzielnicy Maroko-Nowiny.

Jednocześnie realizowane są inwestycje drogowe – tempa nabiera budowa drogi Racibórz – Pszczyna, trwa przebudowa kolejnych odcinków ulic: Kotucza i Rudzkiej, modernizowana jest ulica Grunwaldzka. Rozwijana jest też infrastruktura rowerowa – trwają prace związane z budową wzdłuż rzeki Nacyny drogi dla pieszych i rowerów łączącej ulicę Wierzbową z ulicą Rudzką. Do dyspozycji rowerzystów oddany zostanie też przejazd pod mostem na ul. Kotucza, dzięki któremu bezpiecznie będzie można przejechać na drugą stronę tej ruchliwej ulicy. Działo się też w ścisłym centrum – na deptaku trwa likwidacja ciekłu odprowadzającego wody opadowe, dzięki czemu poruszanie się po tej części miasta – zwłaszcza dla osób niepełnosprawnych i starszych – będzie łatwiejsze.

Rybnik zatem buduje, remontuje, modernizuje i usprawnia. Ale wakacyjny czas w mieście to nie tylko inwestycje, ale też m.in. kolejna wizyta filmowej ekipy stacji TVN realizującej zdjęcia do serialu „Diagnoza”, którego akcja dzieje się właśnie w Rybniku. Na ulicach miasta znów mogliśmy zobaczyć aktorów grających główne role – Maję Ostaszewską, Macieja Zakościelnego, Adama Woronowicza i Magdalenę Popławską, którzy w przyjaznej atmosferze Rybnika wykonywali swoją pracę. Jej efekty będziemy mogli oglądać już niedługo. Sam miałem już okazję zobaczyć przedpremierowy pokaz pierwszego odcinka produkcji – miasto zostało pokazane pięknie, wierzę, że w kolejnych odcinkach będzie podobnie. To wspaniała promocja dla Rybnika, który na ekranie jawi się jako zielone miasto z energią, ciekawymi obiektami i przyjaznymi ludźmi. Zapraszam więc Państwa do śledzenia od 5 września na antenie stacji TVN losów bohaterów serialu „Diagnoza”, a przede wszystkim do odkrywania piękna Rybnika na małym ekranie. Jestem przekonany, że oglądając serial, będziemy jako rybniczanie dumni z tego, że miejsca, które mijamy na co dzień, pełnią ważną rolę w serialowej fabule, którą z zapartym tchem śledzą mieszkańcy różnych zakątków Polski.

Z szacunkiem
Piotr Kuczera
Prezydent Rybnika

Kolejne wydanie „GR” ukaże się w niedzielę 24 września



Miasto w skrócie

- W Rybniku mamy już Górkę dla Burka i Psi szpilplac, a od niedawna – Psistanek Obwiednia. To efekt trzech konkursów ogłoszonych przez miasto dla internautów na propozycje nazw dla rybnickich wybiegów dla psów. Przypomnijmy: pierwszy z nich – Górka dla Burka – zlokalizowany jest przy ul. Góreckiego na Nowinach i funkcjonuje od początku listopada 2016 roku. Psi Szpilplac powstał przy ul. Braci Nalazków w sąsiedztwie kładki łączącej dzielnicę Boguszowice Osiedle z Boguszowicami Starymi. Trzeci, najnowszy wybieg dla psów – Psistanek Obwiednia, jak sama nazwa wskazuje, znajduje się w sąsiedztwie Obwiedni Południowej, pomiędzy rondem Północnoirlandzkim a rondem Liévin. Kolejny plac zabaw dla czworonogów ma powstać w Chwałowicach w parku przy ul. 1 Maja.
- Rybnickie Stowarzyszenie „Razem” wspólnie z miastem po raz kolejny zorganizowało integracyjne półkolonie dla dzieci i młodzieży ze szkół publicznych i specjalnych. Pod hasłem „Bezpiecznie i aktywnie” dla uczestników przygotowano dwutygodniowy program z wycieczkami i zajęciami artystycznymi. Dzieci pojechały m.in. do Miasteczka Twinpigs w Żorach, wrotkarni w Rybniku, parku linowego w Radlinie oraz bawiły się w Pluskadełku w Kamieniu. Projektowały też torby i broszki oraz pomalowały kamienie – pamiątki z wakacji. Nie zabrakło też prelekcji na temat bezpieczeństwa nad wodą, w górach i w lesie.
- Jak w wielu polskich miastach, w lipcu również w Rybniku miały miejsce obywatelskie protesty związane z obroną niezawisłości sądownictwa i trójpodziału władzy, które, według wielu Polaków, naruszały forsowane przez rządzący PiS ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, Sądzie Najwyższym i sądach powszechnych. 16 lipca wieczorem przed Ośrodkiem Zamiejscowym Sądu Okręgowego w Rybniku zebrało się niespełna 50 osób, ale już w następane dni pod sąd przychodziło nawet kilkaset protestujących. Uczestnicy protestu z hasłami broniącymi demokracji na transparentach i światełkami w rękach przechodzili wspólnie pod sąd rejonowy. Protesty trwały aż do dnia zawetowania przez prezydenta Andrzeja Dudę dwóch z trzech budzących kontrowersje ustaw.

Przedwakacyjne uchwały

22 czerwca odbyła się ostatnia przed wakacjami sesja rady miasta. W jej trakcie radni dokonali poważnych przesunięć w budżecie miasta, zwiększając planowany deficyt o prawie 20 mln zł, do kwoty blisko 181,5 mln zł.

Parafii ewangelicko-augsburskiej udzieliли dotacji celowej w wysokości 140 tys. zł. Pieniądze te mają zostać przeznaczone m.in. na zabezpieczenie przed wilgocią ścian fundamentowych zabytkowego kościoła wpisanego do rejestru zabytków, a usytuowanego przy ul. Miejskiej, oraz na rekonstrukcję sypiącego się muirowanego ogrodzenia z kutymi przesłami właśnie od strony ul. Miejskiej. Jak co roku finansowe wsparcie od miasta otrzymają też dwie działające w Rybniku uczelnie wyższe. Ten zastrzyk finansowy z budżetu miasta ma pokryć koszty opłat za media oraz bieżących napraw i remontów. 111 100 zł otrzyma Politechnika Śląska, funkcjonująca już tylko w gmachu Centrum Kształcenia Inżynierów przy ul. Kościuszki, a 230 tys. zł – Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach, którego Wydział Biznesu, Finansów i Administracji działa na terenie Kampusu.

Od lipca w sąsiedztwie Zespołu Szkół nr 3 na osiedlu Nowiny trwa budowa żłobka. Sama placówka powstanie formalnie z początkiem listopada na podstawie uchwały przyjętej przez radę na czerwcowej sesji. Z kolei z dniem 1 września powstanie Zespół Szkół Sportowych, którego siedzibą będzie dotychczasowe Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego przy

ul. Grunwaldzkiej 18. W jego ramach będzie funkcjonować Szkoła Podstawowa z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego nr 10 oraz VIII Liceum Ogólnokształcące Mistrzostwa Sportowego. Dzięki temu absolwenci sportowej podstawówki będą mogli kontynuować naukę na miejscu w ogólniaku o takim samym, sportowym profilu.

W czasie przedwakacyjnej sesji podjęto również uchwały rozpoczynające procedurę sporządzania trzech kolejnych cząstkowych planów zagospodarowania przestrzennego. Pierwszy z nich będzie obejmował teren przy ul. Ludwika Zdrzałka, drugi pięć obszarów w rejonie ulic: Frontowej, Gabrieli Zapolskiej, Willowej, Teofila Bieli i Ziołowej, a trzeci kolejnych pięć obszarów w rejonie ulic: św. Józefa, Budowlanych, Przemysłowej, Cegielnianej i Mikołowskiej.

Kolejna, wakacyjna sesja rady miasta miała się odbyć 24 sierpnia już po zamknięciu tego wydania „GR”, a w porządku obrad znalazło się m.in. uchwalenie dwóch miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego dla obszarów ulic Karłowicza i Niepodległości. Natomiast termin kolejnych obrad wyznaczono na 21 września; początek sesji o godz. 16.

(WaT)



W czasie czerwcowej sesji uchwałę w sprawie zmian w budżecie po raz pierwszy omawiał nowy skarbnik miasta Dariusz Skaba

Wacław Trzeźnia



— W wyniku konkursów architektonicznych powstały tak znane obiekty, jak sala NOSPR-u w Katowicach, Filharmonia Szczecińska i tamtejsze Muzeum Przełomy. Mam nadzieję, że obiekt wyłoniony w tym konkursie również sprawi, że Rybnik stanie się miejscem turystyki kulturowej. Trzymamy kciuki za miasto! — mówiła Agnieszka Kaczmarska ze Stowarzyszenia Architektów Polskich w Katowicach podczas rozstrzygnięcia konkursu na opracowanie koncepcji architektoniczno-urbanistycznej pawilonu Centrum Edukacji Artystycznej przy ul. Hallera.

Centrum zaprojektowane

Po dwudniowej dyskusji ośmioro członków sądu konkursowego, głównie architektów, z grona 32 projektów wybrało cztery najlepsze. Laureatów poznaliśmy 4 lipca w Halo! Rybnik, gdzie okazało się, że autorem zwycięskiej koncepcji jest Paweł Skóra z Borówna (powiat bydgoski), doceniony m.in. za umiejętne wpisanie budynku w otoczenie, zwartą bryłę i prostotę pawilonu oraz dobór materiałów. — Ta praca w bardzo klarowny sposób porządkuje przestrzeń i daje możliwość dość swobodnego realizowania zabudowy wokół. Realizacja tego budynku ma kosztować nie więcej niż 3 mln zł, ale oczywiście to, kiedy ona nastąpi, będzie zależało od decyzji związanych z konstruowaniem przyszłych budżetów. Takiego miejsca brakuje w mieście i dobrze, żeby powstało, bo dziś instytucje, które zajmują się edukacją plastyczną, są rozproszone po całym mieście — mówi Wojciech Student, pełnomocnik prezydenta ds. inwestycji i gospodarki przestrzennej, który również zasiadał w komisji oceniającej nadesłane na konkurs projekty. Pawilon przy ul. Hallera ma być galerią i centrum edukacyjnym w jednym. — Miałaby się tam znaleźć sala wystaw czasowych i stałych dla ekspozycji sztuk plastycznych. Założenie jest takie, by pokazywać tam prace wybitnych

twórców pochodzących z Rybnika, ale dodatkowo pomieszczenia mają służyć warszatom i zajęciom związanym z edukacją plastyczną, głównie dzieci i młodzieży, prowadzoną w ramach MDK-ów, ale też dorosłych, jak grupa Oblicza, która funkcjonuje w TZR w pomieszczeniach do tego nieprzystosowanych. Stworzenie centrum pozwoli też na właściwe eksponowanie prac i odpowiedni odbiór sztuki. Ten obiekt z założenia ma funkcjonować jako świątynia sztuk plastycznych, a nawet w miastach mniejszych od Rybnika tego typu placówki świetnie działają — dodaje Wojciech Student.

W konkursie ogłoszonym przez miasto i Stowarzyszenie Architektów Polskich drugie miejsce zajęła pracownia Enone Architektura i Design z Pabianic, a dwie równorzędne trzecie nagrody otrzymali: Pracownia Architektoniczna Kaczor-Michalak z Lublina i Zoba Architektki z Tychów. — Chciałbym, aby ten budynek powstał, bo z punktu widzenia miasta to placówka miastotwórcza, ale oczywiście pozostaje kwestia środków na jej wybudowanie. Być może jednak ten budynek będzie miał tyle szczęścia, co sala koncertowa przy szkole muzycznej — zastanawiał się Piotr Kuczera podczas ogłoszenia wyników konkursu.

(S)



Sabina Horecha-Pikula

Arch. SAAPP

Na konkurs nadesłano 32 projekty, a cztery najlepsze pokazano w Halo! Rybnik

Najwyżej oceniona koncepcja pawilonu Centrum Edukacji Artystycznej przy ul. Hallera autorstwa Pawła Skóry z Borówna

Miasto w skrócie

- Dzięki czujności i zgłoszeniu jednej z mieszkank 5 sierpnia około godz. 23 przy ul. Reymonta naszym funkcjonariuszom udało się ująć złodzieja kabla — informuje Robert Gembalczuk z rybnickiej straży miejskiej. Zatrzymany mężczyzna miał przy sobie nóż i 20 metrów kabla telefonicznego. Sprawca wraz z wyposażeniem i łupem został przekazany policji. Tej samej nocy z pomocą miejskiego monitoringu patrol straży miejskiej zatrzymał jeszcze złodzieja roweru.
- 27 sierpnia, już po zamknięciu tego numeru, w Chwałęcicach miały się odbyć dożynki. Dożynkową mszę świętą zaplanowano na godz. 10, a na godz. 14.30 rada dzielnicy zaprosiła mieszkańców do udziału w barwnym korowodzie. Miał on wyruszyć spod kościoła i przejechać ulicami Łąbedzią, Rudzką, Czecha oraz ul. Karłową na popularną „Górkę”, gdzie miał się z kolei odbyć dożynkowy festyn.
- Wciąż sypią się mandaty za spalanie odpadów. W pierwszych dniach sierpnia strażnicy miejscy ukarali mieszkankę Chwałowic, u której znaleziono przygotowane do spalania bochenki chleba i plastikowe butelki. Kolejnym przyłapanym na gorącym uczynku był mieszkaniec Pszowa, który na działce w Orzepowicach palił folie i worki po cemente. W lipcu funkcjonariusze ustalili z kolei, że palenia tworzyw sztucznych dopuścili się mieszkańcy ul. Wyzwolenia i mieszkanka dzielnicy Rybnik-Północ. Kara nie ominęła też rybniczana z Popielowa, który na swojej posesji spalał gałęzie i fragmenty kabli. Wszyscy oni otrzymali mandaty po 500 zł.
- W nocy z 17 na 18 sierpnia, prawdopodobnie w wyniku zaproszenia ognia, wybuchł pożar w domu jednorodzinnym przy ul. Dolnej na Zamysłowie. Strażacy zostali zaalarmowani około godz. 2.20 i gdy zjawili się na miejscu, dom stał już w płomieniach. W czasie akcji znaleźli wewnątrz zwęglone zwłoki 44-letniego właściciela budynku. Następnej nocy spłonęło z kolei 14 zezłomowanych już samochodów na złomowisku przy ul. Sportowej w Niewiadomiu. Przyczyną pożaru mogło być podpalenie. Strażacy oszacowali straty na blisko 10 tys. zł.

Miasto w skrócie

- W lipcu strażnicy miejscy wspólnie z pracownikami Zarządu Zieleni Miejskiej i Zakładu Gospodarki Mieszkańcowej przeprowadzili kontrole 54 placów zabaw. — *Najczęstsze usterki to brak zaślepek śrub mocujących i uszkodzone siedziska. Niektóre piaskownice pilnie wymagają wymiany piasku. Zauważono także korozję elementów metalowych i nieprawidłowe zabezpieczenie urządzeń służących do zabawy. Zastrzeżenia budzą też wulgarne napisy oraz mało czytelne regulaminy. Kontrole były prowadzone przy wykorzystaniu wykrywacza metali – sprawdzaliśmy, czy w piaskownicach nie ma niebezpiecznych elementów, takich jak kapsle, igły, fragmenty blach, gwoździe, wkręty itp.* — podsumowuje Dawid Błażon, rzecznik rybnickiej straży miejskiej. Jeśli stan techniczny placu zabaw budzi nasze wątpliwości, funkcjonariusze proszą o zgłoszenie (tel. 986 lub 32 4227254, interwencja@sm.rybnik.pl).
- 11 lipca około 8.45 na ulicy A. Szewczyka w Kamieniu daewoo tico zderzyło się czołowo z chryslerem voyagerem. 50-latek prowadzący tico zginął na miejscu. Z wstępnych ustaleń policji wynika, że na łuku drogi zjechał on na przeciwny pas ruchu, gdzie zderzył się z nadjeżdżającym z przeciwka samochodem. Kobięcie, która prowadziła chryslera, i dziecku, które z nią podróżowało, nic się nie stało.
- Do 28 sierpnia w magistracie można składać oferty w przetargu na budowę tężni solankowej na terenie dawnego kąpieliska w dzielnicy Paruszowiec-Piaski. To inwestycja realizowana w ramach tegorocznego Budżetu obywatelskiego, która obejmuje też pierwszy etap tworzenia tam parku rekreacyjnego. Jak zapisano w przetargowej dokumentacji, wykonawca ma uruchomić tężnię do 15 kwietnia.
- W drugim tygodniu sierpnia na kąpielanych nieużytkach w rejonie ul. Śląskiej w Chwałowicach, przez dwa dni ćwiczyło około 80 komandosów z gliwickiej jednostki wojskowej Agat. W czasie manewrów o kryptonimie „Bunkier 17”, w ramach działań antyterrorystycznych, przy użyciu robotów saperskich i wozów opancerzonych, ćwiczyli oni zatrzymanie kilku osób próbujących sprzedać rakietnice przeciwlotnicze.

Co będą robić rybniczanie we wtorek 5 września o 21.30? Wielu włączy pewnie TVN, by obejrzeć pierwszy odcinek serialu „Diagnoza”, do którego zdjęcia kręcono również w naszym mieście. Jego uroczysta premiera odbyła się 9 sierpnia w kinie Iluzjon w Warszawie, gdzie pojawiły się największe gwiazdy najnowszej TVN-owskiej produkcji.

Czekając na „Diagnozę”

Główną bohaterką „Diagnozy” jest grana przez Maję Ostaszewską Anna Nowak, która wraca do Polski, by rozwiązać sprawy ze swojej przeszłości i rozliczyć się z osobą, która ją skrzywdziła i odebrała bliskich. Plany te przekreśla jednak wypadek samochodowy, po którym kobieta trafia do rybnickiego szpitala. Tam opiekują się nią chirurdzy: Michał Wolski (Maciej Zakościelny) i Jan Artman (Adam Woronowicz), a w odzyskaniu pamięci pomaga jej neuropsycholog Marta Artman (Magdalena Popławska). Na małym ekranie zobaczymy też Sonię Bohosiewicz w roli charakternej Ślązaczki i pielęgniarki oddziałowej, Aleksandrę Konieczną jako surową panią ordynator oraz lekarzy stażystów, m.in. Antoniego Królikowskiego. To właśnie obsada serialu oraz wątek tajemnicy głównej bohaterki mają być jego siłą. Tak w czasie premiery mówił Edward Mischczak, dyrektor programowy TVN-u. Tłem dla odkrywania tajemnic głównej bohaterki będą losy innych pacjentów rybnickiej lecznicy opowiadane w każdym z 13 odcinków. Szpital Specjalistyczny nr 4 w Rybniku „za-

grał” budynek Uniwersytetu Ekonomicznego w Kampusie, ale swoją rolę odegra też samo miasto i jego charakterystyczne miejsca, m.in. plac Jana Pawła II przed bazyliką, siedziba Radia 90 czy chwałowickie familoki i park tematyczny sąsiadujący z Kampusem, które pojawiają się w zwiastunie serialu emitowanym właśnie w TVN. — *W serialu przede wszystkim widać Rybnik i to z różnej perspektywy, bo poza klasycznymi ujęciami są również zdjęcia kręcone z drona. Nasze miasto wygląda nie tylko ładnie, ale i efektownie. Serial na pewno będzie wciągający, bo przeplatają się w nim wątki medyczne, miłosne i kryminalne, a i sama jego formuła jest bardzo interesująca. Zapewne też kolejne odcinki przyniosą kilka niespodzianek. Wrażenie robi też dobre aktorstwo. Jestem pewien, że rybniczanie oglądając „Diagnozę” będą z naszego miasta dumni, bo jest ono w serialu bardzo widoczne. Zobaczymy, jaka będzie jego oglądalność, ale jeśli o to chodzi, jestem optymistą* — zapewnia prezydent Piotr Kuczera, który również wziął udział w warszawskiej premierze.

(S)



Maja Ostaszewska i prezydent Piotr Kuczera w czasie oficjalnej premiery serialu „Diagnoza”

W. Świerkosz/UM Rybnik



Gazyfikacja bardzo realna

Na podstawie zebranych od mieszkańców ankiet dotyczących przyłączenia ich domów do sieci gazowej Polska Spółka Gazownictwa opracowała koncepcję gazyfikacji trzech dzielnic: Golejowa, Grabowni i Ochojca.

Teraz mieszkańcy zdecydowani na podłączenie do gazociągu powinni zrobić kolejny krok i złożyć wniosek o podłączenie swojego domu do gazu. W tym celu powinni udać się do Rejonu Dystrybucji Gazu przy ul. Chrobrego 39 w Rybniku, tam otrzymają niezbędne informacje i będą mogli złożyć stosowny wniosek. Powinni tam trafić również ci mieszkańcy, którzy chcą podłączyć budynek do gazociągu, ale nie złożyli ankiety. Wszelkie niezbędne informacje dotyczące podłączenia można znaleźć na stronie internetowej (www.psgaz.pl) lub uzyskać drogą telefoniczną (tel. 32 422 34 19). Magistrat przygotował w tej sprawie ulotki informacyjne, które trafią do mieszkańców wszystkich trzech dzielnic. (WaT)

Pniowiec własnością miasta

Z końcem czerwca miasto przejęło formalnie od EDF-u teren stawu Pniowiec, który jest bocznym zbiornikiem Zalewu Rybnickiego i popularnym dzikim kąpieliskiem.

Nowych porządków w tym miejscu trudno nie zauważyć; Rybnickie Służby Komunalne uporządkowały już teren popularnej plaży, wycinając zbędne krzewy i dzikie zarośla. Nawieziono też kilka ton piasku.—

— *Chcę podkreślić, że zagospodarujemy ten teren z myślą o jego całorocznym wykorzystaniu. Przejęliśmy ten teren stosunkowo niedawno, więc jeszcze niewiele zdążyliśmy zrobić. Na pewno będziemy ten zbiornik systematycznie czyścić, bo – jak pokazują badania sanepidu w różnych miejscach zbiornika – jakość wody jest różna* — mówi prezydent Piotr Kuczera.

Pomysłów na całoroczne wykorzystanie Pniowca nie brakuje: to z jednej strony szlaki spacerowe wokół stawu, a zimą np. trasy dla miłośników narciarstwa biegowego czy – w czasie solidnych mrozów – naturalne lodowisko.

— *Obecnie, nie licząc skrawka gruntu nad*

zalewem zajmowanego przez stanicę harcerskiej drużyny żeglarskiej, czyli popularnych wodniaków, to jedyny teren miejski w rejonie rybnickiego morza, dlatego zrobię wszystko, by było to miejsce coraz czystsze i coraz bardziej atrakcyjne dla mieszkańców — dodaje prezydent i podkreśla, że miasto dąży do takiego zagospodarowania terenu przy zbiorniku Pniowiec, aby pełnił on funkcję rekreacyjną znacznie wykraczającą poza tę ściśle związaną z sezonem letnim i kąpielą w wodach zbiornika. Chodzi o to, by mieszkańcy w jak największym zakresie mogli korzystać z bogactwa i uroków tego terenu, nie tylko latem, ale i przez pozostałą część roku (spacery, jazda na rowerze, odpoczynek na łonie natury, relaks w ramach dostępnej infrastruktury itp.).

— *Jakość przestrzeni publicznych decyduje o jakości naszego życia w mieście, a uporządkowany teren skłania do zachowania porządku. Tym sposobem mieszkańcy, otrzymując zadbane tereny, zaczynają o niego dbać. Tak może być także w przypadku Pniowca* — mówi prezydent Kuczera. (WaT)

Prezydent Piotr Kuczera chce tak zagospodarować tereny Pniowca, by rybniczanie mogli korzystać z jego uroków przez cały rok



Władimir Truszkala

Miasto w skrócie

● Zarządzająca liniami kolejowymi spółka PKP PLK SA ogłosiła przetarg na odbudowę tzw. mijanki na stacji Łaziska Górne Brada na szlaku linii Rybnik – Katowice Ligota. Linia ta jest jednotorowa, co znaczy, że pociągi jadące w obu kierunkach korzystają z tych samych szyn, a mijają się tylko na tzw. mijankach na większych stacjach kolejowych, co mocno komplikuje ruch pociągów i wydłuża czas przejazdu. Do tej pory między Rybnikiem a Katowicami takich mijanek było sześć. Ta, która zostanie odtworzona w Łaziskach Górnych, będzie siódmą. Skróci to czas podróży z Rybnika do stolicy województwa i pozwoli lepiej dostosować rozkład jazdy pociągów do oczekiwań pasażerów. Zadowolonia z kolejowej inwestycji nie kryje prezydent Piotr Kuczera, który m.in. w Urzędzie Marszałkowskim w Katowicach organizującym przevozy kolejowe na terenie województwa, domagał się skrócenia czasu przejazdu pociągu między Rybnikiem a Katowicami.

● Grzegorz Nowak, naczelnik magistrackiego wydziału gospodarki komunalnej, z końcem czerwca przeszedł na emeryturę. Na stanowisku naczelnika pracował od lipca 2009 roku. Wcześniej był to jedyny referat w wydziale infrastruktury miejskiej i inwestycji. Późniejszy naczelnik kierował nim od stycznia 2003 roku. Obecnie pracą wydziału gospodarki komunalnej kieruje jego dotychczasowa zastępczyni.

● Magistrat ogłosił przetarg na drugi etap budowy toru do jazdy na rolkach, który w tym roku powstał na Błoniach w dzielnicy Paruszowiec-Piaski. Ma powstać jeszcze m.in. oświetlenie toru, a w jego wnętrzu – asfaltowy plac do ćwiczeń. Termin składania ofert upłynął 24 sierpnia.

● 17 sierpnia 10-osobowa załoga sekcji żeglarstwa wyprawowego Ocean H2O działającej przy Yacht Clubie Rybnik wyruszyła w rejs po Oceanie Arktycznym. Chcą pokonać ponad tysiąc mil morskich i opłynąć archipelag Svalbard. To kolejna odsłona kampanii „Płyniemy, Polsko”, której celem jest zebranie pieniędzy na zajęcia z nurkowania dla osób z porażeniem mózgowym i autyzmem.

W końcu lipca przy ul. Orzepowickiej na Nowinach, w sąsiedztwie Zespołu Szkół nr 3 ruszyła budowa miejskiego żłobka. Placówka, która ma zapewnić opiekę 80 maluchom, ma być gotowa do końca tego roku.

Miasto buduje żłobek

— *Rozpoczynamy realizację inwestycji długo oczekiwanej przez wielu młodych rodziców i przyszłych rodziców. Bardzo mi zależy, by rybniczanie czuli troskę miasta już od najmłodszych lat życia* — mówił podczas spotkania na placu startującej budowy prezydent Rybnika Piotr Kuczera.

To będzie parterowy budynek pasywny o dość prostej konstrukcji, ale wybudowany z zastosowaniem najnowocześniejszych technologii, które zapewnią niskie koszty jego użytkowania. — *Termin ukończenia inwestycji jest krótki, ale moja firma jest firmą lokalną, rybnicką, dlatego tym bardziej zależy nam na dotrzymaniu terminu i wysokiej jakości wykonania* — mówi Bogusław Jarzyna, właściciel firmy AL-DUE, która wygrała zorganizowany przez magistrat przetarg na budowę żłobka.

Na placu budowy zjawiała się również grupa młodych rodziców ze swymi pociechami. Zgodnie podkreślali konieczność funkcjonowania w mieście takiej placówki, pozwalającej młodym ludziom łączyć pracę zawodową z życiem rodzinnym, co może też znaleźć swoje przełożenie na decyzje o pozostaniu bądź zamieszaniu w Rybniku. Krótco po wakacjach magistrat ogłosi konkurs na dyrektora pierwszego miejskiego żłobka, a gdy ten zostanie już wyłoniony, odbędzie się rekrutacja pracowników. Pracę znajdzie tu około 20 osób, będą to przede wszystkim opiekunowie, pielęgniarki, kucharki, pracownicy obsługi, ale również, co szczególnie ważne, logopeda. Nabór dzieci zaplanowano natomiast na przełom listopada i grudnia. Jeśli będzie nadmiar chętnych, o przy-

znaniu miejsca w żłobku zdecydują praktycznie te same kryteria, które obowiązują przy naborze do miejskich przedszkoli, pierwszeństwo będą mieć oczywiście mieszkańcy Rybnika. Z kolei odpłatność za pobyt dziecka w żłobku będzie, jak zapowiada wiceprezydent Wojciech Świerkosz, zbliżona do opłat obowiązujących w żłobkach prywatnych, takich jak Skrzat (120 miejsc). Zgodnie z obowiązującymi przepisami w przypadku publicznych żłobków, dzieciom nie przysługuje pula darmowych godzin, jak ma to miejsce w przedszkolach. — *To dlatego, że charakter pracy jest tu zupełnie inny i wymaga większej liczby pracowników. W przedszkolu jeden opiekun przypada na 25 dzieci, a w żłobku jeden na 8* — dodaje Wojciech Świerkosz. Grupa najmłodszych dzieci, mających mniej niż roczek będzie 16-osobowa, a następne już 24-osobowe.

Budowa żłobka wraz z urządzeniem terenu wokół niego (plac zabaw i parking) ma kosztować 9,3 mln zł, ale miasto zdobyło już 1 mln zł dofinansowania w ramach programu „Maluch plus” Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, wspierającego rozwój placówek opieki nad małymi dziećmi. Magistrat pozyskał też ponad 1,5 mln zł unijnej dotacji na wyposażenie żłobka oraz jego bieżące funkcjonowanie po uruchomieniu.

Można powiedzieć, że historia zatoczyła koło, bo w marcu 1991 roku, 123. z kolei uchwałą, którą podjęła rada miasta pierwszej kadencji, właściwie tuż po odrodzeniu miejskiego samorządu, była uchwała o likwidacji w mieście publicznych żłobków. Oczywiście towarzyszyły jej protesty rodziców najmłodszych rybniczian, ale ówczesny prezydent Józef Makosz pozostał nieugięty.

(WaT)



Wacław Truszcza

Żłobek, który powstanie na osiedlu Nowiny będzie po latach pierwszą tego typu miejską placówką



Parterowy budynek ma być przestronny, praktyczny, przyjazny maluchom i tani w eksploatacji

Rewitalizujemy całe miasto

Rozmowa z Marcinem Stachem, pełnomocnikiem prezydenta Rybnika ds. rewitalizacji. Pracę w urzędzie miasta rozpoczął w styczniu tego roku, gdy został doradcą prezydenta miasta ds. rewitalizacji. Od lipca jest pełnomocnikiem w randze wiceprezydenta.

Do tej pory był Pan doradcą prezydenta miasta. Dużo się zmieniło?

Mam większe kompetencje, ale odpowiedzialność też jest większa. Jako doradca mogłem tylko sugerować określone rozwiązania, popierając argumentami i przedstawiając swój punkt widzenia wynikający z mojego zawodowego doświadczenia. Jako pełnomocnik będę miał większy wpływ m.in. na to, w jaki sposób miasto będzie zapraszać mieszkańców do współdziałania i współdecydowania o mieście.

Można powiedzieć, że razem z Panem prezydent awansował też rewitalizację miasta, która urasta do jednego z priorytetów miejskiej polityki?

Prezydent podkreślił w ten sposób, że jest ona dla naszego miasta bardzo ważna. Ale jest w tym także nadzieja, że przyczyni się ona do ożywienia również w innych obszarach aktywności mieszkańców. Mówiąc o rewitalizacji mamy na myśli cały Rybnik, w szczególności uwzględnieniem obszarów objętych lokalnym programem rewitalizacji. Do tej pory zdarzały się przedsięwzięcia, które – choć dotyczyły np. tej samej społeczności – nie były ze sobą w ogóle powiązane, nie były spójne. Teraz chcemy połączyć wszystkie takie działania i wzmocnić je, by nie tracić niepotrzebnie energii mieszkańców. Rewitalizacja ma spajać poszczególne dzielnice i całe miasto.

Niemniej w pięciu dzielnicach miasto realizuje bardzo konkretne działania rewitalizacyjne w ramach projektu Modelowej rewitalizacji...?

To obszary, których funkcjonowanie było kiedyś ściśle związane z dużymi zakładami przemysłowymi. Po zmianach ustrojowych i gospodarczych, w wyniku których zostały one zamknięte, wielu mieszkańców tych obszarów znalazło się w bardzo trudnej sytuacji, a w dodatku zostali pozostawieni sami sobie. Dziś, zabierając się za rewitalizację tych terenów, chcemy sprawić, żeby ci ludzie poczuli, że mieszkają w miejscu dla całego naszego miasta bardzo ważnym, bo mającym swoją historię i swoje tradycje, a z drugiej strony, by poczuli się za to miejsce odpowiedzialni. Wystarczy tylko przypomnieć jak silnym ośrodkiem sportowym był kiedyś Paruszowiec, gdzie istniała nie tylko drużyna hokejowa, ale i narodziła się rybnicka szermierka. Z kolei drużyna Rymera Niedobczyce grała kiedyś w piłkarskiej ekstraklasie. Są więc wartości, do których możemy się odwołać.

Wierzę, że jeśli mieszkańcy Niedobczyce czy Niewiadomia zaczną bardziej utożsamiać się ze swoją dzielnicą to stanie się im ona bliższa, a być może niektórzy zaczną również bardziej dbać o miejsce, w którym żyją.

W dzielnicach objętych programem

rewitalizacji występuje wiele problemów społecznych, m.in. wysokie bezrobocie. Z drugiej strony dzisiejszy system pomocy społecznej bardziej rozleniwia, niż zachęca do szukania pracy.

Rewitalizacja to proces wieloletni. Obecny system pomocy społecznej bardzo często utrwała zależność podopiecznych od instytucji pomocy społecznej. Zmienić sposób myślenia tych osób będzie bardzo trudno. Ten początkowy etap projektu, który rozpoczynamy, jest najtrudniejszy, bo właśnie teraz możemy popełnić najwięcej błędów. Chcemy podejść do tych mieszkańców w zupełnie inny sposób niż dotąd. Chcemy zachęcić ich do podjęcia inicjatywy, do zrobienia czegoś dla siebie i innych. Wiemy, że ich bezrobocie nie wynika z braku pracy, której teraz akurat w Rybniku raczej nie brakuje, ale z wielu innych względów. Ale wiemy też, że zadowolenie ze sposobu życia nie wynika jedynie z posiadania satysfakcjonującej pracy. W bardzo dużym stopniu poczucie szczęścia i bezpieczeństwa jest związane z otoczeniem, w którym się żyje i z relacjami, jakie łączą nas z ludźmi, wśród których żyjemy. Dlatego chcemy, by rewitalizacja, którą rozpoczynamy, była całościowa. Chcemy dotrzeć do wszystkich mieszkańców wskazanych obszarów, a nie tylko tych, którzy korzystają z pomocy społecznej, i wierzę, że to przyniesie efekty.

Będzie Pan również odpowiadać za funkcjonowanie miejskich placówek kultury. Jaką rolę powinna więc, Pana zdaniem odgrywać kultura w naszym mieście? Czy ma być również orężem rewitalizacji?

Dziś coraz częściej zwraca się uwagę, że kultura ma być nie tylko nośnikiem określonych wartości i przeżyć, ale że powinna również mieć duże znaczenie społeczne, że powinna integrować mieszkańców i pełnić rolę miastotwórczą. Dlatego coraz szerzej zaprasza się do tworzenia kultury mieszkańców. Otwieramy się wtedy na nieprzewidywalną kreatywność, której żaden urzędnik zawiadujący kulturą nie wymyśli. Co ważne, pozwala to również zmniejszyć nakłady na kulturę. No, a jeśli mieszkańcy, tworząc kulturę, będą realizować swoje pasje, to wzmocnimy również więzi społeczne i sprawimy, że będzie się im żyło w Rybniku znacznie lepiej. Być może też powstrzymamy kogoś przed wyprowadzką z Rybnika. Myślę tu głównie o ludziach bardzo kreatywnych, którzy być może w bieżącej sytuacji osiągnęli już kres swoich możliwości. Tacy ludzie rozwijają miasto, dlatego chcielibyśmy ich zatrzymać i stworzyć im warunki do działania oraz mechanizmy wsparcia.



Marcin Stach, nowy pełnomocnik prezydenta miasta zdaje sobie sprawę, że rewitalizacja to proces wymagający determinacji i konsekwencji, ale też dużej cierpliwości

Chcemy też, by różne wydarzenia kulturalne integrowały różne pokolenia rybniczian, by brali w nich udział i seniorzy, i młodzież, a nawet dzieci, bo to one w przyszłości będą stanowić o obliczu naszego miasta.

Bardzo bym chciał, by poszczególne miejskie placówki kultury miały swoje imprezy flagowe, które będą je wyróżniać. Dom Kultury w Boguszowicach już wyróżnia się teatrem, wszystko wskazuje na to, że już wkrótce firmową imprezą Domu Kultury w Chwałowicach będzie duży festiwal teatrów lalek, a w Niewiadomiu w Industrialnym Centrum Kultury chcemy zbudować całą narrację wokół tamtejszej zabytkowej maszyny parowej.

Chcemy też, by domy kultury były bardziej otwarte, by organizowały też imprezy w przestrzeni swoich dzielnic, choćby w swoim najbliższym sąsiedztwie. Przekroczenie progu domu kultury nie może być dla nikogo barierą.

Trzecią dziedziną, którą ma się Pan zajmować, jest komunikacja społeczna. O jaką formę komunikacji chodzi?

Gdyby spojrzeć na aktywność obywatelską mieszkańców, czy to w Polsce, czy gdzieś w Europie, to widać wyraźnie, że za sprawą tzw. mediów społecznościowych, np. Facebooka, drastycznie wzrosła prędkość przepływu informacji. Dziś mieszkańcy bardzo szybko wymieniają się informacjami. To z kolei sprawia, że zmieniają się ich oczekiwania, jeśli chodzi o udział w podejmowaniu ważnych decyzji dotyczących miasta. Dziś świat wokół nas zmienia się bardzo szybko. Dlatego też prezydenci czy burmistrzowie miast potrzebują mieszkańców, by wspólnie z nimi podejmować strategiczne decyzje, rzutujące na przyszłość miasta i jego mieszkańców. Dlatego funkcjonujące w urzędzie miasta biuro ds. rewitalizacji i komunikacji społecznej będzie się zajmować profesjonalnymi konsultacjami społecznymi. Będziemy rozmawiać z mieszkańcami i pytać ich o zdanie. Pierwsze takie konsultacyjne spotkania, z których efektów jestem osobiście bardzo zadowolony, odbyły się już w Kłokocinie i Ochojcu, a ich tematem były miejsca aktywności lokalnej.

Rozmawiał Waclaw Troszka

W dniach od 18 do 22 września odbędą się głosowania nad propozycjami do przyszłorocznego Budżetu obywatelskiego. Ich uczestnicy zdecydują, które propozycje mieszkańców doczekają się w przyszłym roku realizacji. Spore emocje towarzyszą wyborowi jednego projektu ogólnomiejskiego, bo tu konkurencja jest zawsze największa.

Obywatelskie głosowania

W głosowaniu może wziąć udział każdy mieszkaniec, który ukończył 16. rok życia. Może oddać tylko dwa głosy – jeden na projekt ogólnomiejski, a drugi na projekt dzielnicowy i to, co jest tegoroczną nowością, dotyczący dowolnej dzielnicy. Do tej pory w przypadku projektów dzielnicowych, decydowali wyłącznie mieszkańcy konkretnej dzielnicy. Teraz będzie w tym względzie zupełna dowolność. Przypominamy, że jeśli chodzi o projekty dzielnicowe, to głosowania odbędą się tylko w tych dzielnicach, w których koszty realizacji wszystkich zgłoszonych tam przedsięwzięć przewyższają przysługującą danej dzielnicy kwotę budżetu, uzależnioną od liczby mieszkańców.

Głosować można na dwa sposoby – w sposób tradycyjny, na kartce papieru, którą wrzucimy do urny w jednym z 27 wyznaczonych miejsc lub za pośrednictwem internetu. W tym drugim przypadku głosowanie potrwa do godz. 24.00, 22 września. Poprzez internet będą mogły zagłosować osoby dysponujące kontem poczty elektronicznej. Ten sam adres

e-mail może posłużyć do wypełnienia maksymalnie trzech kart do głosowania, tzn. z jednego adresu e-mail będą mogły zagłosować trzy osoby, np. jeden członek rodziny może wypełnić swoją ankietę i ankietę swoim rodzicom bądź dziadkom.

W tradycyjny sposób swój głos będzie można oddać w 27 miejscach na terenie całego miasta. W placówkach oświatowych codziennie do godz. 18, w urzędzie miasta w godzinach pracy urzędu (od poniedziałku do środy od 7.30 do 15.30; w czwartek od 7.30 do 18 i w piątek od 7.30 do 13), zaś w punkcie informacji miejskiej *Halo! Rybnik* codziennie od godz. 10 do 19. Listę wszystkich miejsc, w których można głosować na projekty z Budżetu obywatelskiego zostanie zamieszczona miejskim serwisie internetowym.

Szczegóły projektów ogólnomiejskich, spośród których rybniczanie wybiorą ten jeden, który doczeka się w 2018 roku realizacji, w dniach od 11 do 22 września zostaną zaprezentowane w gablotach przed *Halo! Rybnik* (ul. Sobieskiego 20). Dodatkowo w sobotę 16 września między godz. 11 a 15

w *Halo! Rybnik*, będzie się można spotkać z ich autorami i ewentualnie dopytać o szczegóły.

W tym roku mieszkańcy zgłosili 69 projektów dzielnicowych i 11 ogólnomiejskich. Wszystkie one zostały poddane weryfikacji formalnej. Posiedzenie zespołu, który miał zdecydować o ostatecznej liście projektów poddanych pod głosowanie miało się odbyć 24 sierpnia, już po zamknięciu tego wydania „GR”.

Przed weryfikacją liczby złożonych przez mieszkańców projektów dzielnicowych wskazywały, że głosowania będą dotyczyć 11 dzielnic: Boguszowic Osiedla, Boguszowic Starych, Chwałęcic, Chwałowic, Gotartowic, Ligoty-Ligockiej Kuźni, Orzepowic, Popielowa, Stodół, Śródmieścia i Zamysłowa. W pozostałych dzielnicach głosowań nie będzie.

Pełna lista dzielnicowych i ogólnomiejskich projektów jest dostępna na stronie internetowej miasta w zakładce „Budżet obywatelski”. (WaT)



Mieszkańcy współtworzą plan dla Zamysłowa

Plan zagospodarowania przestrzennego dla dzielnicy Zamysłów powstaje przy wyjątkowym udziale samych mieszkańców, którzy w ramach projektu „Przestrzeń dla partycypacji” przedstawiają urzędnikom swoje oczekiwania i propozycje konkretnych rozwiązań.

Najpierw była, przyjęta jeszcze w ubiegłym roku uchwała rady miasta o przystąpieniu do sporządzenia planu zagospodarowania przestrzennego dla Zamysłowa. Potem urzędnicy zbierali od mieszkańców wnioski do tego planu. Zebrano ich ponad 180. To właśnie liczba złożonych wniosków oraz zawarte w nich postulaty legły u podstaw decyzji o przeprowadzeniu rozszerzonych konsultacji społecznych, których celem miało być wypracowanie założeń do mającego powstać planu zagospodarowania przestrzennego dla Zamysłowa. W czerwcu w trzech różnych punktach dzielnicy odbyły się wstępne konsultacje z mieszkańcami, a 17 lipca w tamtejszej szkole podstawowej około 40 mieszkańców spotkało się z pracownikami magistrackiego wydziału architektury oraz działającej w jego strukturach miejskiej pracowni urbanistycznej, którzy wytłumaczyli, jak będzie przebiegać nieco zawiła jednak procedura opracowywania, opiniowania i uchwalania planu zagospodarowania przestrzennego. Planu, który musi być zgodny z przyjętym w 2016 roku Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Rybnika, które zawiera ogólne wytyczne,

dotyczące kształtowania przestrzeni w poszczególnych kwartałach naszego miasta. Spotkanie było też okazją do podsumowania efektów dotychczasowych konsultacji, w tym postulatów zawartych w złożonych przez mieszkańców ponad 180 wnioskach. Jak się okazało zdecydowana ich większość postulowała wprowadzenie zapisów zabraniających mieszania tradycyjnej zabudowy jednorodzinnej z wielorodzinną. W żadnej innej dzielnicy Rybnika nie wybudowano w ciągu ostatnich lat tylu szeregowców i popularnych apartamentowców, a to rdzennym mieszkańcom nie zawsze się podoba. 194 osoby wypełniły też internetowe ankiety dotyczące Zamysłowa. Zdecydowana większość z nich postrzega Zamysłów jako miejsce przyjazne do życia.

W drugiej części spotkania odbyły się zajęcia warsztatowe w grupach. Ich przedmiotem były trzy wybrane tereny dzielnicy m.in. rejon ul. Jarzynowej, dla których w oparciu o złożone wnioski i głosy mieszkańców, miejscy urbanisci przygotowali

różne propozycje rozwiązań układu drogowego. Mieszkańcy nie tylko wyrazili swoje opinie na temat proponowanych rozwiązań, ale też próbowali wypracować nie zawsze łatwy kompromis. Teraz czas na urzędników z pracowni urbanistycznej, którzy muszą przygotować projekt nowego planu dla Zamysłowa. Ten po zaopiniowaniu przez właściwe organy i instytucje zostanie wyłożony do publicznego wglądu w urzędzie miasta (dziś trudno jeszcze przewidzieć kiedy to nastąpi) i wtedy mieszkańcy znów będą mogli składać wnioski, ale dotyczące już konkretnych zaproponowanych w projekcie planu rozwiązań.

Raport z przeprowadzonych na Zamysłowie konsultacji społecznych jest dostępny na stronie internetowej miasta (www.rybnik.pl) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej urzędu miasta. (WaT)



W czasie lipcowych zajęć warsztatowych mieszkańcy Zamysłowa poznali niektóre rozwiązania komunikacyjne, które mogą się znaleźć w nowym planie zagospodarowania przestrzennego dla ich dzielnicy



Zdjęcie: Wiesław Torzele

Największą atrakcją obchodów Święta Wojska Polskiego były popisy śląskich ułanów

Z ułańską fantazją

Tegoroczne miejskie obchody Święta Wojska Polskiego przebiegały nieco inaczej niż w latach poprzednich. Wszystko za sprawą śląskich ułanów, którzy towarzyszyli nam 15 sierpnia.

Po tradycyjnej mszy za ojczyznę w bazylice św. Antoniego i złożeniu kwiatów pod pomnikiem papieża św. Jana Pawła II uczestnicy uroczystości udali się pochodem na kompleks boisk Zespołu Szkół Technicznych, gdzie odbyła się część oficjalna wojskowych uroczystości. W jej trakcie pięciu żołnierzom i pracownikom Wojskowej Komendy Uzupelnień w Rybniku wręczono złote, srebrne i brązowe medale „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny”, a życzenia żołnierzom w imieniu samorządowców naszego subregionu złożył prezydent Piotr Kuczera. Największą atrakcją uroczystości był pokaz musztry konnej i ułańskiego fechtunku w wykonaniu Ochotniczego Szwadronu 3. Pułku Ułanów Śląskich, nawiązującego do tradycji legendarnego wręcz pułku powołanego do życia w 1917 roku. Śląscy ułani ze swoim poczem sztandarowym wzięli też wcześniej udział w uroczystej mszy, a na koniec, w pokazowej „wrześniowej” potyczce starli się z patroliem Wehrmachtu, który oczywiście wzięli do niewoli.

Na stanowiskach WKU, ale też Miejskiego Klubu Strzeleckiego LOK oraz stowarzyszeń militarnych i historycznych mieszkańcy mogli zobaczyć, a nawet wziąć do ręki lub przymierzyć historyczne i współczesne elementy wyposażenia wojskowego z bronią strzelecką na czele.

(WaT)



Po pokazie musztry konnej liczne grono mieszkańców mogło ich oglądać w treningowym natarciu bojowym

Odwaga pod mundurem

14 lipca rybnicki policjanci obchodzili swoje święto. Uroczystość, w trakcie której wyróżniający się funkcjonariusze otrzymali nagrody, gratulacje i awanse na wyższe stopnie, po raz trzeci zorganizowano w Domu Kultury w Niedobczycach.

W tym roku 85 policjantek i policjantów z Komendy Miejskiej Policji w Rybniku otrzymało akty mianowania na wyższe stopnie, które wręczyli im insp. Krzysztof Justyński, komendant wojewódzki policji w Katowicach oraz komendant miejski insp. Teofil Marcinkowski. — *Zależy nam, by działania policji znalazły uznanie w oczach mieszkańców, by widzieli, z jakim oddaniem pracujemy, że jesteśmy wrażliwi na krzywdę innych, i że mogą liczyć na naszą pomoc* — mówił komendant Teofil Marcinkowski, dziękując podwładnym za pełną zaangażowania służbę. — *Jest trudna, często niewdzięczna i wymaga poświęceń, również tych największych, czyli zdrowia i życia. Ale taki zawód wybraлиśmy, a każdy z nas ślubował, że nawet*



Dokumentacja: Ingrida Nowaczyk

Podczas Święta Policji wyróżnienia i podziękowania odebrali również pracownicy cywilni. W rybnickiej komendzie to w większości panie

z narażeniem życia będzie pomagał potrzebującym — dodał komendant przywołując przykłady Tomasza Kłosowskiego i Kamila Abrahamczyka, policjantów którzy w styczniu wyprowadzili małżeństwo z płonącego domu oraz Dariusza Bisagi i Daniela Witkowskiego, którzy pomagali w ewakuacji czternastu osób (w tym sześciorga dzieci) z innego, palącego się budynku. — *W sytuacji ekstremalnej nie wahali się, zrobili to, co do nich należało* — zaznaczał komendant.

Teofil Marcinkowski, podkreślając świetne wykształcenie i wysokie kwalifikacje rybnickich policjantów, wręczył nagrody Patrykowi Klepkowi, który po zajęciu pierwszego miejsca w ogólnopolskim konkursie dla „kryminalnych” zyskał tytuł najlepszego policjanta dochodzeniowo-śledczego 2017 roku oraz Wojciechowi Górnikowi, który triumfował w miejskiej edycji zawodów „Patrol Roku”. Z kolei nagrody prezydenta Piotra Kuczery powędrowały do Dariusza Bisagi z komisariatu w Boguszowicach, Łukasza Gadawskiego, dzielnicowego w centrum Rybnika oraz Malwiny Hliwy z wydziału ruchu drogowego. — *Na nasz wizerunek pracują głównie policjanci prewencji i ruchu drogowego, to ich mieszkańcy najczęściej widzą na ulicach. Praca pionu kryminalnego jest mniej spektakularna; są mniej widoczni, ale ich rzetelność, staranność i docieklność również przynoszą efekty* — podkreślał Teofil Marcinkowski. Za dobrą współpracę dziękował też prezydentowi Rybnika oraz samorządowcom z sąsiednich gmin. — *Służba to wasze życie i wybór, który niesie bagaż obowiązków, wyzwań, ale też radości. Jako samorządowcy jesteśmy wdzięczni, że w sposób twórczy i odpowiedzialny możemy współpracować z policją* — zapewniał prezydent Piotr Kuczera.

Komendant wojewódzki Krzysztof Justyński przypomniał, że tegoroczne święto przypada w 95. rocznicę powstania śląskiej policji: — *Jej funkcjonariusze zawsze stawiali na patriotyzm, odwagę, poświęcenie i dyscyplinę. Jesteśmy naturalnymi spadkobiercami tych wartości* — mówił w Niedobczycach. (D)

Skowronki już tu nie śpiewają

— *Zawsze na wiosnę, gdy zaczynało się prace polowe, pięknie śpiewały nam skowronki. Nie ma ich już sam. Skowronki już tu nie śpiewają* — mówi 74-letni Wilhelm Fojcik z tej części ul. Tkoczów na skraju Chwałowic, która wkrótce przejdzie do historii. Jego ojcowizna, głównie zaś dom zbudowany jeszcze przez jego dziadka Wilhelma Filca znalazł się na śladzie drogi regionalnej Racibórz – Pszczyna, której budowa właśnie się rozpoczęła. Pan Wilhelm jest jedną z tych osób, dla których przymusowa wyprowadzka była najtrudniejsza. Nie jest łatwo opuścić stare kąty, w których przeżyło się całe życie; zostawić miejsce, z którym wiąże się tyle wspomnień i to wiedząc, że wkrótce wszystko zmieni się tu nie do poznania.

Budowa rybnickiego odcinka regionalnej drogi Racibórz – Pszczyna będzie dla naszego miasta przedsięwzięciem epokowym – największą w jego historii inwestycją drogową o kapitalnym znaczeniu dla rozwoju miasta. Ułatwi życie kierowcom i ulży wielu rybniczynom, którzy dziś narzekają na duży, uciążliwy ruch samochodów za oknami.

z 1940 roku. Naprawiał go sam, wykorzystując doświadczenie zdobyte w Ryfampie. Jest na chodzie do dziś.

— *Jeszcze 50 lat temu tu był las, w którym rosły świerki, sosny, buki i dęby.*

Jak za łebka szliśmy z siostrą rano zbierać jagody, a te sięgały nam do kolan, to do południa wiadro jagód żeśmy nazbierali... A latem chodziliśmy się kąpać do boguszowskich stawów. Rosły tam piękne lilie wodne, były raki, małże i ławice małych ryb, które nazywaliśmy „rusami” — wspomina pan Wilhelm. Bardzo martwił się o stuletnią lipę rosnącą obok jego domu, która znalazła się poza pasem drogowym planowanej ekspresówki. — Jej pień ma już dwa

bo była wojna i taki to był okres. Już się z tym pogodziłem i nie chcę narzekać. Teraz będę mieszkał z żoną u córki i zięcia. Córka tu się wychowała, w tym domu — mówił pan Wilhelm, gdy rozmawialiśmy w maju, jeszcze na podwórku jego domu.

— *Wituję swój świat. Gdy patrzyłem na niego, to ten chłop się postarzał w ciągu kilku dni. Thumaczyłem mu, że to nie tragedia, że tragedia by była, jakby była wojna... — mówił już sąsiad, 55-letni Stanisław Salamon. Sam musiał się wyprowadzić z wybudowanego przez siebie domu usytuowanego też przy ul. Tkoczów. — Wprowadziłem się tu w roku 1990, ale wtedy się budowało, biednie, człowiek sam robił kamienie i tzw. hasioki. Nie było drzewa, więc żeby zrobić więźbę, trzeba się było nieźle nakombinować — wspomina. Nieopodal stał tu do niedawna jego dom rodzinny, ale zniszczyły go szkody górnicze i po wypłaceniu przez kopalnię odszkodowania został rozebrany. — Żał mi nie tyle miejsca, co tych sąsiadów, bo wszyscy żeśmy się tu znali i sobie pomagali. Wszyscy zapuściliśmy tu korzenie... — mówi Stanisław Salamon. W swoim gospodarstwie uprawiał m.in. ziemniaki i żyto, ale w ostatnich latach wydierzał swoje pole*



Wilhelm Fojcik z ciężkim sercem wyprowadzał się z domu, w którym się urodził

By wybudować tę drogę, trzeba było wyburzyć 52 budynki mieszkalne. Każdy taki zburzony dom to osobna historia, ważny życiowy zakręt dla jego mieszkańców. Są zapewne i tacy, którzy dzięki niej wybudowali bądź kupili lepszy dom; czasem w znacznie lepszym do życia miejscu.

Pan Wilhelm 40 lat pracował w Rybnickiej Fabryce Maszyn; dziś ma skromną emeryturę. Był klasycznym chłoprobotnikiem, po pracy w Ryfampie obrabiał swoje spore gospodarstwo. Miał 1,5 hektara ziemi; uprawiał żyto, pszenicę, ziemniaki, hodował też świnię i krowy. Jeszcze w kwietniu miał dwa byki, które musiał oddać do rzeźni. Kury zabrał ze sobą, przeprowadzając się do wybudowanego już dużo wcześniej niedaleko stąd domu córki i zięcia.

By pod dachem zmieścić wszystkie stare rolnicze sprzęty, używane jeszcze przez jego dziadków, zamówił sobie specjalny namiot o wymiarach 9 na 15 metrów, który stanął już na tej części jego działki, którą mógł zachować. Już wkrótce będzie ona sąsiadować z nową drogą. W 1968 roku pan Wilhelm przywiózł ze Szczekocin niemiecki traktor marki Gildner



Stanisław Salamon z dużego solidnego budynku wybudowanego przez siebie w latach 80. przeprowadził się do małego, za to nowoczesnego i ekologicznego domu

i pół metra obwodu. Jak wracalem z miasta i widzialem wierzcholek tej mojej lipy, to wiedzialem juz, ze jestem blisko domu. Był zaskoczony, że rzeczoznawcy wyceniający jego dom i włości pominęli rosnącą blisko domu wiekową gruszę. — Jak przyszedł ten operat szacunkowy, to okazało się, że za tę gruszę nie przyznali nam żadnego odszkodowania, bo stwierdzili, że ona już nie rodzi owoców. Ale ona rodzi, tyle że nie każdego roku, ale jak już rodziła, to były to najpyszniejsze gruszki na świecie, a jaki był z nich kompot...! — wspomina na te słowa w oku.

— *Urodziłem się w tym domu w lutym 1943 roku. Mówili mi, że urodziłem się w piwnicy,*



Marcin Sobik z córką Aleksandrą przed wyburzonym już, wiekowym domem u zbiegu ulic Wodzisławskiej i Jagodowej

sąsiadom. Sprzedał ciągnik i pozostały sprzęt rolniczy. Kury wywiózł do ciotki.

Swoją nową, niedużą parterową dom, do którego wprowadził się już wiosną, wybudował przy ul. Chwałowickiej, w dzielnicy Meksyk. To tzw. dom pasywny – dobrze ocieplony, ▶



Coś się traci, coś zyskuje

Dr Blanka Długi, socjolog: Przymusowa zmiana adresu to zawsze życiowa rewolucja. Naturalnym jest, że takiemu wydarzeniu towarzyszą silne emocje – sprawa wszak dotyczy jednej z najbardziej fundamentalnych dla człowieka kwestii, czyli domu i najbliższego środowiska, tzw. *habitatu*. Dom to nie tylko cegły i dach nad głową, lecz także ludzie, miejsca, wspomnienia – często mające związek z konkretną przestrzenią geograficzną. W sytuacji przesiedlenia wbrew sobie trzeba porzucić „ojcowiznę”, co dla rodzin od pokoleń żyjących w danym miejscu, mocno zakorzenionych i przywiązanych do tradycji może być naprawdę trudne. Zmiana dotyczy zarówno tych, którzy opuszczają swoje domy, jak i tych, co zostają. Paradoksalnie sytuacja ta może się przyczynić do umocnienia i bardziej świadomego przeżywania więzi sąsiedzkich – a to, czy one przetrwają, zależy już tylko od uczestników danej relacji.

Każdy inaczej, indywidualnie radzi sobie z koniecznością nieuchronnej zmiany, jednak w procesie tym możemy wyróżnić kilka etapów. Pierwszą reakcją jest szok oraz pytanie: dlaczego my i nasz dom? Następnie pojawia się zaprzeczenie: było już tyle planów, może i tym razem nic z tego nie będzie... Kiedy zdajemy sobie sprawę z nieodwracalności faktów, ujawnia się gniew wynikający z utraty poczucia bezpieczeństwa, zaistnienia czegoś wbrew naszej woli i naruszającego ważnych dla nas wartości. Kolejny etap to tzw. „targowanie się”; jednak w sytuacji bez wyjścia postawa ta przynosi stratę energii i potęguje negatywne nastawienie. Jeśli proces ten się pogłębia, mogą wystąpić objawy depresji. W tym czasie ważne są wsparcie i pomoc najbliższych. Pamiętajmy, że każdy ma prawo do obaw i strachu, może wyrażać emocje, przeżywać rozczarowanie i cierpienie. Mądre towarzyszenie polega na okazywaniu wsparcia i empatii. Istotne, by nie zatrzymywać się na tym etapie i zacząć dostrzegać szanse, jakie niesie zmiana życiowej sytuacji. Wtedy pojawia się akceptacja; człowiek wykazuje aktywność, zaczyna mieć plany i marzenia, myśli pozytywnie, wykorzystuje otwierające się możliwości: nowi ludzie, nowe miejsca, nowy dom (zapewne bardziej funkcjonalny i lepiej dostosowany do potrzeb) itp. Pamiętajmy również, że w dzisiejszych czasach mobilność i technologia ułatwiają komunikację, a do „starych znajomych” zawsze można wracać.

Z pewnością trudniejsza jest sytuacja osób starszych, dla których zmiana miejsca zamieszkania to bolesne doświadczenie. Wobec ludzi w podeszłym wieku ważną pozostaje rola rodziny i przyjaciół. Trzeba im pomóc zachować to, co dobre – pamięć, relacje, więzi.

Podsumowując: kluczowe jest, by wobec tak fundamentalnej zmiany otworzyć się na nowe szanse. Przywiązanie do miejsca jest cenne i ważne, ale nie może człowieka zniewalać, nie powinno też być głównym wyznacznikiem tożsamości – tymi pozostają nasze życie i działanie, które nie muszą mieć jednego adresu.



By miasto mogło przejąć budynek niezbędne było dopełnienie formalności i podpisanie protokołu. Na zdjęciu naczelnik magistrackiego wydziału mienia Jerzy Granek (pierwszy z lewej) i Marcin Sobik, który Rybnik zamienił na Górkę Śląską

◀ z rekuperacją powietrza, ogrzewany gazem, więc z dumą podkreśla, że nie będzie już zanieczyszczał powietrza. W domu, z którego musiał się wyprowadzić, spalał w sezonie grzewczym około czterech ton węgla. 25 lat pracował na kopalni Jankowice, a potem 17 lat pracował jeszcze na dole, ale już jako pracownik spółek. Na czas budowy wziął bezpłatny urlop. To trzeci dom, który wybudował, bo wcześniej wybudował też dom dla syna.

— *Ten dom jeszcze przed wojną zbudował mój pradziadek ze strony ojca. Mieszkałem tu od urodzenia. Teraz przez te pół godziny, czekając na naczelnika z urzędu, tak chodzę i wspominam, wszystko to, co się tu działo i co się przy tej chałupie człowiek narobił... A teraz trzeba to wszystko zostawić. Podobno w tym miejscu będzie filar nowego mostu* — mówi Marcin Sobik z popularnego Paryża (część Niedobczyc), na krótko przed opuszczeniem domu usytuowanego u zbiegu ulic Wodzisławskiej i Jagodowej, tuż obok ruchliwego skrzyżowania. Gdy się ożenił, zamieszkał tu z żoną w mieszkaniu urządzonym na piętrze. Na parterze mieszkali dziadkowie. Dziadek zmarł jednak blisko dziesięć lat temu, więc od tej pory opiekowali się babcią. Dla niej, 95-letniej kobiety, przymusowa wyprowadzka to również

życiowa rewolucja. — *Babcia Maria przeprowadziła się już do swojej siostry, która mieszka w Ustroniu. Ciężko to przeżyła, zresztą przeżywa to do tej pory. Chciała jeszcze zabrać ze sobą tę solidną szafę, ale nie dało już rady, podobnie ze starym telewizorem, który tu już zostanie. Zawsze był tu duży ruch. Latem nie szło nawet otworzyć okna, a zimą, jak spadł śnieg, to zaś na tej górcie ślizgały się tiry i też było głośno* — opowiadał w marcu.

Pan Marcin w październiku kupił dom do remontu w Górkach Śląskich. — *Pod lasem – cicho, spokojnie zupełnie inaczej niż tutaj. No i powietrze jest tam zupełnie inne. Dach, kryty jeszcze eternitem, jest do wymiany i centralne do przeróbki. Trzeba też zrobić nowe ogrodzenie, ale żonie bardzo się tam podoba, nam wszystkim zresztą też* — mówi szczęśliwy mąż i ojciec trójki dzieci. Najmłodszy syn ma półtora roku. 13-letni Szymon rok szkolny kończył już w szkole podstawowej w Lyskach, a że w kościele w Niedobzyczach był ministrantem, w kościele w Górkach też służy do mszy. Córka Aleksandra w czerwcu skończyła drugą klasę Gimnazjum w Niedobzyczach, a od września będzie się uczyć w gimnazjum w Nędzy.

Tekst i zdjęcia Waclaw Troszka



Wyburzanie domu przy ul. Jaśminowej w Boguszowicach

↑ Drogowiec rybnicki

Jadąc ul. Wodzisławską przez dzielnicę Niedobczyce czy koleją na trasie Rybnik – Wodzisław, gołym okiem zauważyć można zmiany w krajobrazie, których przyczyną jest budowa drogi regionalnej Racibórz – Pszczyna.

⚠ Z głównych arterii komunikacyjnych najbardziej widoczne są gruzowiska i puste już place po wyburzonych posesjach, a także odhumusowane (po zdjęciu górnej warstwy ziemi) odcinki śladu drogi w wyciętym lesie. — *Ziemia ta zostanie wykorzystana do dalszych robót, nie będzie zatem potrzeby użycia mas ziemi z wykopów czy z odhumusowania, ani jej dokupywania. W tym zakresie bilans wychodzi nam na zero* — mówi naczelnik wydziału dróg Jacek Hawel. Mowa o dziesiątkach tysięcy metrów sześciennych gruntu, dlatego w niektórych miejscach przyzmy ziemi będą widoczne przez dłuższy czas, aż do sukcesywnego jej wykorzystania w innym miejscu, bo wykonawca nie dysponuje zbyt dużym terenem poza pasem drogi, by tam ją składować. O wiele więcej dzieje się tam, gdzie przeciętnemu kierowcy

nieka. Na rozległym terenie przyszłego węzła gotartowickiego trwa przebudowa sieci, co wiąże się z czasowym zajęciem sporego obszaru prywatnych posesji. Na ul. Boguszowickiej nie ma wprawdzie węzła, ale przebieg budowanej drogi poniżej tej ulicy (będzie wiadukt drogowy) wymaga zabezpieczenia i przebudowy sieci. Trwają roboty wzmacniające grunt pod budowę wiaduktu nad ul. Ziemiąską. Największe zaawansowanie robót zaobserwować można w rejonie przyszłego węzła świerkłańskiego. Stoją już podpory pod wiadukt, który powstanie nad ul. Tkoczów. Będzie on jednocześnie elementem skrzyżowania, pod którym powstanie rondo. Zabezpieczono też teren pod wjazd ciężkiego sprzętu na budowę kolejnego wiaduktu w ciągu budowanej drogi nad kopalnianą linią kolejową między ul. Kopalnianą i Tkoczów na terenie Chwałowic, w bezpośrednim sąsied-

ul. Jagodowej, gdzie już jest budowany czasowy bajpas, którym będziemy jeździć prawdopodobnie od października. Wtedy rozpoczną się prace na węźle wodzisławskim. Odkryty został też w większości ślad drogi śródmiejskiej, gdzie budowana jest kanalizacja deszczowa biegnąca w stronę ul. Młyńskiej.

i Na początku sierpnia w Popielowie zakończona została budowa ul. Wisławy Szymborskiej, która jest drogą dojazdową do posesji.

⚠ Od 16 sierpnia zamknięta jest ul. Kotucza od mostu na Nacynie do ronda Gliwickiego. Odcinek ten jest budowany od podstaw wraz z kanalizacją deszczową, której dotąd w ogóle tam nie było. Grunty zostaną wzmocnione, by droga mocno obciążona ruchem (DK 78 i DW 935 w jednym śladzie) miała odpowiednią nośność i służyła dłużej. Nie przewiduje się poszerzenia samej jezdni, szerszy natomiast będzie sam pas drogowy, a to za sprawą budowy ścieżki rowerowej, która od ronda Wileńskiego aż za skrzyżowanie z ul. Rudzką pobiegnie po prawej stronie, później po lewej i połączy się ze ścieżką przy ul. Gliwickiej. Poprawiona zostanie też geometria ronda Gliwickiego i wymieniona warstwa ścieralna jego nawierzchni. Na ul. Rudzkiej, przy wjeździe na Kotucza pojawi się prawoskręt. Całość ma być oddana do użytku w drugiej połowie listopada.

Rafał Nowicki



Skrzyżowanie w zbiegu ulic Wyzwolenia, Mikołowskiej i Sybiraków, które zastąpiło dotychczasowe rondo, z początkiem roku szkolnego czeka poważny egzamin

cy przechodniowi, o ile nie jest mieszkańcem okolicy, dotrzeć trudniej, czyli w miejscach budowy obiektów inżynierskich. Tuż za rondem w ciągu drogi regionalnej, jeszcze na terenie Żor, powstaje most nad rzeką Kłokocinką. Obiekt ma zabetonowane ławy przygotowane do wznoszenia podpór. Równoległe okoliczny teren jest odwadniany i odhumusowany na odcinku 1,4 km, a pobliski obszar leśny czeka na wycinkę, która rozpocznie się po 15 paździer-

twie toru miniżułowego Rybek Rybnik. Roboty przygotowawcze (przebranie sieci energetycznej, wodociągowej i ciepłowniczej) trwają w okolicy szybu V na terenie pokopalnianym (kop. Chwałowice). W całości odkryty został teren węzła śródmiejskiego, gdzie powstanie wiadukt, a także prawie cały obszar węzła wodzisławskiego, na którym pierwszy etap budowy drogi zostanie zakończony. Budynki zostały wyburzone, a gruz zniknął z terenu wyburzeń w pobliżu

⚠ Trwa przebudowa kolejnego odcinka ul. Rudzkiej w Chwałęcicach (1,5 km, etap IV) od granicy z Orzepowicami. Standard taki sam jak na zrealizowanych wcześniej odcinkach, czyli: podbudowa, nowa konstrukcja, jezdnia, kanalizacja deszczowa i oświetlenie. Termin realizacji – kwiecień 2018 roku.

⚠ Powstaje asfaltowa droga rowerowa wzdłuż Nacyny: zakres robót obejmuje budowę od podstaw prawie kilometrowego odcinka od ul. Wierzbowej do Rudzkiej i oświetlenia na odcinku już istniejącym od ul. Wierzbowej do Raciborskiej. Na nowym odcinku wytyczono ślad drogi, wzmocniono podłoże, zaawansowana jest budowa oświetlenia, a na ponad połowie długości drogi położono już nowy krawężnik. Wraz z realizowanym przez RSK przejazdem pod mostem na Nacynie, górą budowana jest równoległa nitka przecinająca ul. Kotucza, by rowerzyści mogli z niej korzystać w razie wysokiego poziomu wody w rzece.

⚠ Trwa modernizacja ul. Piownik; w ubiegłym poniedziałek rozpoczęto modernizację ul. Grunwaldzkiej w dzielnicy Maroko-Nowiny. Roboty rozpoczęto równoległe od ul. Kotucza i od drugiego, ślepego końca drogi, a następnie zostanie wyremontowany odcinek środkowy. Połączona całość ma być gotowa do końca roku.



i Zakończono przewidziane na ten rok roboty chodnikowe, ale ze względu na duże zapotrzebowanie na remonty chodników, szczególnie w centrum miasta, rozpoczęto procedury przetargowe na kolejne.

i Zakończyły się roboty bitumiczne na ul. Zebrzydowskiej, a trwają na ul. Sztolniowej. Z kolei na przełomie sierpnia i września powinien się rozpocząć remont ul. Bratków.

i Gotowa jest dokumentacja techniczna przedłużenia ul. Rzecznej w ścisłym centrum, jako dojazdu do planowanego parkingu wielopoziomowego, który ma powstać w sąsiedztwie ul. Hallera. Przedłużenie ul. Rzecznej rozpocznie się jeszcze w tym roku.

i Zakończyło się projektowanie przebudowy ul. Komisji Edukacji Narodowej w Golejowie oraz wyczekiwanych parkingów przy ulicach Hutniczej, Raclawickiej i Morcinka.

i Wprowadzone w lipcu zmiany w organizacji ruchu na ul. Arki Bożka w Kamieniu, polegające na wprowadzeniu odcinków jednokierunkowych, są rozwiązaniem docelowym, o które zabiegali i mieszkańcy ulicy, i rada dzielnicy. Mają na celu uspokojenie ruchu i utrzymanie charakteru drogi dojazdowej do przyległych nieruchomości. Do niedawna ulica ta była traktowana jak skrót między ulicami Willową i Robotniczą. Obecnie trzeba ul. Robotniczą dojechać do ronda Ukraińskiego, a następnie ul. Szewczyka do ul. Willowej. Kierowcy, którzy korzystali dotąd z tego skrótu, na pewno zadowoleni nie są, ale ulica ta nie ma chodników ani parametrów odpowiednich dla drogi tranzytowej, a tak była traktowana. (r)



Roboty na ul. Kotucha rozpoczęły się od sfrezowania starej nawierzchni



Kolejny odcinek ul. Rudzkiej doczekał się modernizacji

Więcej informacji o budowie drogi
Racibórz – Pszczyna na stronie internetowej:
www.drogaregionalnaraciborz-pszczyna.pl

Na terenie przyszłego węzła świerkłańskiego rozpoczęto już betonowanie podpór przyszłego wiaduktu



Zdjęcia: Wacław Tronka

Rybniczanie z Halemby

17 lipca w wieku 70 lat zmarł śp. Andrzej Szołtysek, współtwórca i były prezes spółki UTEX, która nie tylko świetnie radziła sobie na kształtującym się dopiero rynku, ale też chętnie wspierała rybnickich sportowców.

Najbliżsi współpracownicy i znajomi wspominają Go jako człowieka pełnego zapału do twórczej pracy, któremu nigdy nie brakowało pomysłów na kolejne gospodarcze przedsięwzięcia. Podkreślają też, że nigdy nie bał się brać odpowiedzialności za te planowane na dużą skalę.

Urodził się i przez większą część życia mieszkał w Rudzie Śląskiej-Halembie. Z Rybnikiem związał się w 1973 roku, rozpoczynając pracę w elektrowni Rybnik. Wcześniej zdał maturę w Śląskich Technicznych Zakładach Naukowych w Katowicach i w 1972 roku ukończył studia na Wydziale Automatyki Politechniki Śląskiej w Gliwicach. Rybnicki zakład poznał bardzo dokładnie, pokonując kolejne szczeble kariery. Gdy odchodził z elektrowni Rybnik w roku 1990, pełnił funkcję głównego inżyniera ds. elektrycznych. Był autorem wielu patentów i wniosków racjonalizatorskich, a w końcu lat 80. stworzył pionierski w polskiej energetyce system Automatycznej Regulacji Częstotliwości Mocy, pozwalający dostosować wielkość produkcji energii do bieżącego zapotrzebowania.

W dobie przekształcania niektórych wydziałów elektrowni Rybnik w samodzielne spółki Andrzej Szołtysek współtworzył UTEX, spółkę, która miała się zająć zagospodarowaniem elektrownianych odpadów, głównie popiołów i żużla. W tym okresie składowanie odpadów paleniskowych było coraz trudniejsze i generowało coraz większe koszty. Ideą, która przyświecała powstaniu nowej spółki, było składowanie ich tam, skąd de facto pochodziły, czyli w wyrobiskach górniczych. UTEX stworzył więc i stosował nowatorską technologię lokowania odpadów paleniskowych w wyeksploatowanych wyrobiskach górniczych. Drugim kierunkiem działalności spółki była produkcja z wykorzystaniem elektrownianych odpadów, m.in.: kostki brukowej,

zapraw klejowych dla budownictwa oraz podbudów drogowych i spoiw stosowanych również w górnictwie. Andrzej Szołtysek był najpierw członkiem zarządu spółki, a od roku 2002 do czerwca roku 2010 prezesem jej zarządu. Za Jego prezesury spółka dynamicznie się rozwijała i podbijając rynek, zdobywała wiele prestiżowych nagród, by wspomnieć tylko tytuł Lidera Polskiej Ekologii przyznany jej w 2009 roku przez ministra środowiska. Po odejściu z Uteksu, już na własną rękę prowadził jeszcze badania nad wykorzystaniem elektrownianych odpadów do tworzenia podbudowy gleby w sadach.

Bliski był Mu sport. W młodości grał w piłkę ręczną w I-ligowym Grunwaldzie Halemba. W czasach, gdy w polskich rajdach ścigały się duże fiaty i moskwicze, miał licencję kierowcy rajdowego. Dużo później, pracując najpierw w elektrowni, a później w Uteksie organizował turystyczne rajdy samochodowe dla pracowników i ich rodzin. Był też zaprawionym żeglarzem i świetnie jeździł na nartach. W czasach, gdy był prezesem, UTEX z dużym zaangażowaniem wspierał finansowo drużyny rybnickich koszykarek i żużlowców. Zresztą na żużel Andrzej Szołtysek przyjeżdżał do Rybnika już w latach 70.

Do Rybnika wraz z rodziną przeprowadził się w roku 1999, gdy wybudował w Ochojcu dom.

Bez wątplenia był postacią nietuzinkową, duszą towarzystwa i przedsiębiorcą umiejącym nie tylko robić interesy, często na dużą skalę, ale potrafiącym też zadbać o swoich pracowników i zainspirować do działania innych.

(WaT)



nowe zasady

Korzystającym ze świadczenia wychowawczego z programu „Rodzina 500+” oraz świadczeń rodzinnych i świadczeń z funduszu alimentacyjnego przypominamy, że od 1 sierpnia można składać wnioski o ich przyznanie na nowy okres zasiłkowy 2017/2018.

Dopełnienie niezbędnych formalności do końca października gwarantuje, że przyznanie i wypłata świadczeń nastąpią do 31 grudnia (osoby, które złożyły wnioski w sierpniu, dodatkowo zachowują ciągłość otrzymywanych środków). Spóźnialscy muszą się liczyć z konsekwencjami – np. złożenie wniosku o kontynuację „500+” dopiero w listopadzie spowoduje, że nie zostanie wypłacona kwota za październik, a pieniądze mogą trafić do rodziny dopiero w

styczniu przyszłego roku. Szczegółowe informacje na temat terminów, wymaganych dokumentów, zasad i kryteriów dochodowych decydujących o przyznaniu danego świadczenia oraz odnośniki do składania wniosków drogą elektroniczną zamieszczono na stronie internetowej (www.pomocspoleczna.rybnik.pl). Wszystkie wyżej wymienione wnioski można również osobiście pobrać i złożyć w Ośrodku Pomocy Społecznej – Dziale Świadczeń Rodzinnych Punkt 500+ (ul. Kościuszki 61/5), dodatkowo pracownicy Ośrodka przyjmują interesantów także w rybnickiej bibliotece (ul. Szafranka 7). Punkty te są czynne w poniedziałki, środy i czwartki w godz. 7.30-14.30, wtorki 11-16, piątki 7.30-13.30. Dodatkowe informacje można także uzyskać telefonicznie (32 43 99 344 oraz 32 43 29 800).

Jak informuje Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej główne założenia programu „Rodzina 500+” zostaną utrzymane – w dalszym ciągu będzie to nieopodatkowane świadczenie w wysokości 500 zł, wypłacane do 18. roku życia dziecka. Nie zmieni się również kryterium dochodowe, które obowiązuje jedynie na pierwsze dziecko (800 lub 1200 zł w przypadku dziecka niepełnosprawnego). Rok funkcjonowania programu pokazał jednak, że zdarzały się nadużycia – by im zapobiec,

wprowadzono zmiany, które mają przeciwdziałać dopasowywaniu przez rodziców dochodu do kryterium dochodowego uprawniającego do świadczenia wychowawczego na pierwsze dziecko, deklarowaniu niezgodnie ze stanem faktycznym samotnego wychowywania dziecka oraz pobieraniu świadczenia wychowawczego przez osoby niezamieszkałe w Polsce. W praktyce oznacza to, że przy deklarowaniu samotnego wychowywania świadczenie na pierwsze dziecko zostanie przyznane, jeśli zostały ustalone alimenty od drugiego rodzica (poza sytuacjami, gdy z przyczyn obiektywnych jest to niemożliwe – np. śmierć drugiego rodzica, nieznanie ojcostwo itp.). Z odmową wypłaty świadczenia na pierwsze dziecko spotykają się także osoby, które, by wykazać niższy dochód, rezygnowały z pracy, po czym w okresie trzech miesięcy ponownie ją podjęły u tego samego pracodawcy/zleceniodawcy (najczęściej z niższym wynagrodzeniem). Świadczenie nie przysługuje rodzinom niezamieszkującym w Polsce oraz rodzinom pobierającym za granicą świadczenie o podobnym charakterze. Szczegółowe informacje o rządowym programie i wprowadzonych zmianach znajdują się na stronie www.mpips.gov.pl w zakładkach „Wsparcie dla rodzin z dziećmi” oraz „Rodzina 500 Plus”.

(m)



Wspomnienie o Wiesławie Sojce

Nie traćcie czasu, czyńcie dobrze...

21 lipca po długiej chorobie zmarł śp. Wiesław Sojka (ur. 9 maja 1949 r. w Chorzowie), pracownik Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Rybniku, społecznik, działacz Solidarności, radny I kadencji odrodzonego samorządu.

Obok śląskich, miał także małopolskie korzenie, jednak życie zawodowe i rodzinne związał ze Śląskiem. Był absolwentem salezjańskiej szkoły zawodowej w Oświęcimiu i Technikum Górniczego w Rybniku. Na przełomie lat 70. i 80. pracował jako górnik strzałowy w kopalni Rymer w Niedobczycach; był również ratownikiem górniczym oraz działaczem związkowym. Kiedy wybuchł czas „Solidarności”, zaangażował się w organizację strajku i był jednym z jego przywódców. Był obserwowany przez peerelowską służbę bezpieczeństwa, a rodzina nękana rewizjami. Ostatecznie został internowany w czerwcu 1983 roku i przez kilka miesięcy przebywał w celi z kryminalistą. Po wyjściu, jako osoba politycznie niebezpieczna dla PRL, otrzymał zakaz pracy w firmach państwowych. Pomoc otrzymał ze strony prezesa rybnickiej spółdzielni mleczarskiej, gdzie pracował m.in. jako ogrodnik. W okresie przełomu społeczno-politycznego w latach 1989-1990 Wiesław Sojka zaangażował się w proces zmian ustrojowych, a głównie odrodzenie się samorządu terytorialnego. W majowych wyborach samorządowych 1990 roku został wybrany na radnego z listy Rybnickiego Komitetu Obywatelskiego, w którego zarządzie zasiadał. Od 1998 roku był etatowym pracownikiem MOSiR-u, a po nagłej śmierci Józefa Śliwki, dyrektora tej miejskiej jednostki, pełnił przez kilka miesięcy jego obowiązki. Równoległe z pracą zawodową prowadził szeroką i bogatą działalność społeczną. Włączył się w organizację obozów dla młodzieży z rodzin najuboższych i dysfunkcyjnych z Rybnika w Dobie koło Giżycka na Mazurach, których inicjatorem był w 1997 roku Jego syn, ks. Maciej Sojka. Szczególnie aktywnie robił to od 1999, kiedy ich organizację przejął MOSiR. Doba była miejscem, gdzie dzieci nie tylko wypoczywały, ale formowały w duchu wartości chrześcijańskich swój charakter i uczyły się społecznych zachowań, zaś Wiesław Sojka był nie tylko kierownikiem akcji, ale i mentorem uczestników obozu. Swojej aktywności nie zaprzestał nawet po tragicznej śmierci syna, ks. Macieja, który pływając z dziećmi na łodzi wypadł i utonął w Jeziorze

Dobskim w 2001 roku. Od 2015 roku MOSiR organizuje te obozy w Międzybrodziu na Żywiecczyźnie.

Bliskie były Mu również losy Polaków na Wschodzie, a wielu rybniczian właśnie dzięki Niemu trafiło na Ukrainę, poznając historię Kresów. Śp. Wiesław Sojka był zaangażowany w nawiązanie i rozwój partnerskich kontaktów ze Stanisławem (ukr. Iwan Frankowsk) na Ukrainie, gdzie z ramienia miasta wspierał budowę Domu Polskiego, był orędownikiem wymiany młodzieżowej z naszych miast, organizował, również jako członek Stowarzyszenia Współpracy Międzynarodowej „Rybnik-Europa”, akcje charytatywne na rzecz naszych rodaków w Stanisławowie i okolicy, w tym w małej miejscowości Przemyślany, gdzie rybniczanie wciąż angażują się w akcje pomocowe. By lepiej służyć Polakom na Wschodzie i wykorzystywać dostępne fundusze, nawiązał kontakty z organizacjami Wspólnota Polska i Pomoc Polakom na Wschodzie. Jako wychowankowi szkoły salezjańskiej bliskie mu były ideały św. Jana Bosko, stąd Jego aktywność w Stowarzyszeniu Byłych Wychowanków Szkół Salezjańskich z siedzibą w Oświęcimiu, którego od lat był prezesem. Rozwinął działalność merytoryczną tej organizacji i uporządkował jej status formalny. Przyczynił się też do powstania rybnickiego Klubu Inteligencji Katolickiej oraz wspierającego osoby uzależnione Klubu AA w Rybniku. Swoje cechy charakteru i umiejętności pogłębiane jeszcze na wielu kursach wykorzystywał też jako mediator sądowy w sprawach rodzinnych, przyczyniając się do polubownego rozwiązania wielu sporów. — *Wiesław miał gen społecznika* — mówi Rafał Tymusz, dyrektor MOSiR. — *Wiedział, jak i gdzie pomóc. Budził wielkie zaufanie, był szczerzy i otwarty. Swo-*

im zaangażowaniem i aktywnością potrafił też pociągnąć za sobą innych, ujawniając w ludziach to, co było w nich najlepsze, jednocześnie pozwalając im się wykazać. Poza tym wychował wspólnie z żoną Marią pięcioro wspaniałych dzieci.

— *Czy przekazał nam ten gen?* — zastanawia się syn Wiesława, Tomasz, kierownik kilku obiektów rybnickiego MOSiR-u. — *Trudno powiedzieć, ale wychowawczyniami i komendantkami na obozach w Dobie były obie moje siostry – Magda i Krystyna, brat Jacek przez kilka lat pełnił tam obowiązki ratownika WOPR oraz żeglarza, a ja sam jeździłem na obozy jako komendant oraz żeglarz. Całe lato spędzała też tam mama, zaś Maciek był ich inicjatorem i zaangażowanym duchownym. Pamiętam, że taty często nie było w domu, bo robił coś dla innych. Byliśmy pewni, że tak trzeba... Na pewno przekazał nam wartości, które były ważne dla Niego.*

Trudno nie przyznać, że życiowym mottem Wiesława Sojki były słowa Jego duchowego ojca, św. Jana Bosko: *Nie traćcie czasu, czyńcie dobrze, czyńcie wiele, a nigdy nie pożałujecie, żeście coś zrobili.*

Nabożeństwo żałobne w intencji śp. Wiesława Sojki odbyło się 25 lipca w kościele św. Józefa Robotnika, a pogrzeb na cmentarzu parafialnym przy ul. Rudzkiej w Rybniku. (r)



„Można odejść na zawsze, by stale być blisko”
ks. Jan Twardowski

Rodzinie i Przyjaciołom
składam najszczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci

śp. Wiesława Sojki
działacza społecznego, długoletniego pracownika MOSiR-u w Rybniku

zapewniam o pamięci i modlitwie
Poseł na Sejm RP Grzegorz Janik

Tłum rybniczian zebrał się w sobotni wieczór 5 sierpnia na pl. Jana Pawła II przed bazyliką św. Antoniego, by zobaczyć „Wodowisko”, wyreżyserowany przez Wojciecha Chowańca z Centrum Sztuki i Rekreacji „Moytza” spektakl taneczny wykorzystujący walory wizualne podświetlanej fontanny.

Jedno nie ulega wątpliwości: publiczność obejrzała bardzo widowiskowe przedstawienie z tancerzami, wodą, światłem i muzyką w rolach głównych. Wojciech Chowaniec jest



Wodowisko, czyli tancerze wśród rozświetlonych strumieni wody

Widowisko na wodę

absolwentem Wydziału Teatru Tańca w Bytomiu Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie. Urodził się w Szczecinie, ale jego ojciec pochodzi z Bukowiny Tatrzańskiej. W Rybniku mieszka od dwóch lat za sprawą żony Ani – rybniczanki, też tancerki. Pomysł na plenerowe widowisko z wykorzystaniem fontanny zrodził się w... wannie. Mieszka w kamienicy tuż obok pl. Jana Pawła II, gdy w czasie kąpieli w wannie usłyszał muzykę towarzyszą-

ca pokazom fontanny, przyszło mu do głowy, że przecież ta fontanna to fantastyczna scena. Sama wanna też w „Wodowisku” zagrała. — Zajęło mi pół roku, zanim dośzedłem do tego, jak to technicznie zrobić.

W noc przed premierą z Tomkiem Poremskim do czwartej nad ranem programowaliśmy zmiany strumieni wody i zmiany światła. Zmian oświetlenia i wody było łącznie aż 518 — opowiada. Sam napisał scenariusz, muzykę skomponował rybniczanie Tomasz Manderla. Do udziału w przedstawieniu zaprosił pięciu znajomych, profesjonalnych tancerzy oraz rybniczian i mieszkańców sąsiednich miejscowości, dla których zorganizował casting. Wybrał 21 osób, głównie dziewczęta; większość z nich nigdy wcześniej nie występowała przed publicznością. Były wśród nich osoby chodzące na zajęcia taneczne do Teatru Ziemi Rybnickiej, ale i Roksana, która prowadzi zajęcia fitness, a w dniu próby generalnej przejechała etap kobiecego wyścigu kolarskiego Tour de Pologne. Dla tancerzy z naboru, których chwali za zaangażowanie, determinację i zapał do pracy, zorganizował poza samymi próbami zajęcia warsztatowe z aktorstwa, tańca współczesnego, improwizacji w kontakcie, a nawet z musztry wojskowej.

Największym problemem było zgranie ruchliwych tancerzy ze strumieniami wody tryskającymi w różnych konfiguracjach i kolorach ze stu dysz. Wszystkim tym sterował ręcznie wspomniany już specjalista od scenicznego ▶

Przez dwa dni, 11 i 12 sierpnia, trwał w Kampusie zorganizowany po raz pierwszy Rybnicki Zalew Dobrego Piwa, czyli festiwal piw rzemieślniczych produkowanych przez małe browary.

Zalew dobrego piwa

— Jesteśmy browarem kontraktowym, wynajmujemy kadzie i moce przerobowe w innych browarach i tam warzymy piwo według swojej receptury. Na każdym poważnym festiwalu jest festiwalowe piwo. My w restauracyjnym minibrowarze Marysieńka w Szczurzycu za Krakowem uwarzyliśmy 470 litrów piwa vermont IPA, czyli idealnego piwa na lato, bo wszystkie chmiele i siodły, których użyliśmy, sprawiły, że ma ono bardzo przyjemny smak z lekką goryczką — zachwalała Bernadeta Ogródowska z rybnickiego, kontraktowego browaru Brewera, będącego inicjatorem przedsięwzięcia, które organizacyjnie wsparło magistrackie biuro kultury.

W Kampusie pojawiły się stoiska 11 małych browarów, głównie ze Śląska, ale także z Torunia, Pucka i Zawiercia, serwując swoje firmowe gatunki piw, mocno różniących się, nie tylko smakiem, od tych produkowanych przez piwowarskie koncerny.

— Zaczęło się od warzenia piwa w domu. Przez cztery lata razem z Leszkiem Gaszką i Michałem Łopatką testowaliśmy różne warki domowe, aż w końcu stwierdziliśmy, że warto zająć się tym na poważnie i spróbować swych sił na rynku. Od półtora roku warzymy swoje piwo w innych

browarach i dotąd wypuściliśmy siedem naszych trunków. Jest wśród nich „No IPA”, piwo, które na ubiegłorocznych poznańskich targach piwnych, w najbardziej prestiżowym konkursie dla browarów rzemieślniczych, w jednej z kategorii zdobyło złoty medal — mówi Bernadeta Ogródowska. Marzy jej się uruchomienie w Rybniku browaru restauracyjnego, w którym będzie można zobaczyć, jak warzy się piwo, a przy okazji dobrze zjeść. Rybnicki browar Brewera wypuścił też piwo, do którego w czasie warzenia dodano kawę na zimno o nazwie CieKAWA puKAWKA.

— Gatunków piwa rzemieślniczego jest ok. 150, ale co roku jest jakiś modny styl, w tym roku vermont IPA i coffee IPA. Używa się nie tylko różnych dodatków, ale i rozmaitych słodów oraz drożdży. Mamy swoje receptury, ale nikt nie robi z tego wielkiej tajemnicy, bo nie da się

Bernadeta Ogródowska z rybnickiego browaru Brewera rozlewa festiwalowe piwo

skopiować czyjegoś piwa w innym browarze chociażby dlatego, że jest inna woda. Dlatego browary bardziej się wspierają, niż konkurują — tłumaczy jeden z piwowarów.

Jak warzy się piwo, pokazali na festiwalu członkowie śląskiego oddziału Stowarzyszenia Piwowarów Domowych, skupiającego 150 osób. Spotykają się co dwa, trzy miesiące i wymieniają doświadczeniami. Organizują też wycieczki m.in. do Czech, w czasie których zwiedzają tamtejsze browary. W ciągu dwudniowej imprezy można było też posłuchać interesujących prelekcji choćby o naukowym projekcie piwowarskim studentów biotechnologii Uniwersytetu Śląskiego. Z udziałem publiczności odbył się też konkurs na najlepsze piwo dla piwowarów domowych. Dodatkowo w Halo! Rybnik Małgorzata Płoszaj i Ewa Kulig z Muzeum w Rybniku opowiedziały o historii rybnickich browarów, m.in. zamkowego; ▶





Zdjęcie: Włodzisław Trześnia

W głównych rolach wystąpili profesjonalni tancerze Zuzanna Kasprzyk i Kamil Bończyk (hydraulik)

oświetlenia Tomasz Porembski z Teatru Ziemi Rybnickiej.

— To opowieść o hydrauliku, który będąc zwykłym zjadaczem chleba zostaje wciągnięty przez wir w świat „żywej wody”... — tu Wojciech Chowaniec przerywa i tłumaczy, że nie chce niczego podawać na tacy, by nie odbierać widzom własnych interpretacji przedstawienia. — *Wiem, co myślny zawarł w „Wodowisku”, ale nie wiem, co zobaczyli w nim widzowie* — tłumaczy. Liczna publiczność, która pojawiła się na pl. Jana Pawła II, była dla niego niemałym

zaskoczeniem. — *Najważniejsze, że na przedstawieniu były dzieci. Mogły zobaczyć magię teatru i ich wyobraźnia została pobudzona, a to będzie procentować* — mówi Wojciech Chowaniec. Przysnaję, że ma już pomysł na kolejne, duże widowisko plenerowe, które, tak jak „Wodowisko”, chciałby w przyszłym roku zrealizować z pomocą miasta.

W rolę hydraulika wcielił się Kamil Bończyk z Teatru Tańca w Bytomiu, zaś główną rolę kobiecą zagrała Zuzanna Kasprzyk z Gliwic. **(WaT)**

Dużą popularnością cieszył się konkurs dla domowych piwowarów. Naturalnie, tych którzy degustując domowe piwa chcieli wystąpić w roli jurorów było znacznie więcej od tych, którzy te piwa uwarzyli i zgłosili do konkursu



Włodzisław Trześnia

najstarsza znana wzmianka o

nim pochodzi z roku 1601. W *Halo! Rybnik* o 31 sierpnia można jeszcze zobaczyć małą wystawę poświęconą rybnickiemu piwowarstwu.

W Kampusie delektowaniu się smakami rzemieślniczych piw towarzyszyły koncerty na plenerowej estradzie. Doborem zespołów zajął się Andrzej Kieś, związany na co dzień z *Halo! Rybnik*. — *Skoro na festiwalu małe, rzemieślnicze browary serwowały piwa alternatywne, o wyrazistym smaku, pomyślałem, że na estradzie również powinny wystąpić zespoły alternatywne o wyrazistym brzmieniu i prezentujące wysoki poziom muzyczny. Tym sposobem, przy niewielkim w gruncie rzeczy budżecie zgromadziliśmy bardzo ciekawych wykonawców. Koncerty znakomicie*

zrealizowała *Estrada Rybnicka*, a publiczności taki dobór zespołów najwyraźniej przypadł do gustu — mówi. Nie tylko dla piwoszy zagrały m.in. dwie rybnickie grupy Kurczat i The Proof, a gwiazdą było trio Das Moon z Warszawy, w którym na klawiszach i gitarach gra Marek Musioł, syn Józefa Musioła, honorowego obywatela Rybnika. Pobyt w rodzinnym mieście wykorzystał on wraz z zespołem do maksimum, nagrywając na terenie byłego szpitala Juliusza zdjęcia do nowego teledysku zespołu. Organizatorzy zapewniają, że w przyszłym roku druga edycja Rybnickiego Zalewu Dobrego Piwa na pewno się odbędzie.

(WaT)



Hoym Industry Fest

3 września w Zabytkowej Kopalni „Ignacy” znów będzie się działo... Tym razem odbędzie się tam Hoym Industry Fest, czyli festiwal sztuk industrialnych czy jak kto woli przemysłowych, a tych – jak się okazuje – jest całkiem sporo: od fotografii i filmu poczynając przez grafikę i tatuaż aż po muzykę o industrialnym brzmieniu.

— *To całkowicie nowe wydarzenie, a to, co mnie bardzo cieszy, w całości przygotowywane przez społeczników. Chcą stworzyć coś, co będzie przyciągać nie tylko rybniczanie; to może być początek dużego festiwalu* — mówił w czasie konferencji prasowej Marcin Stach, pełnomocnik prezydenta miasta ds. rewitalizacji. Ma nadzieję, że nowy festiwal przyczyni się do ożywienia również innych przestrzeni industrialnych naszego miasta, m.in. tych, które znalazły się na szlaku wytyczonej dopiero co Industrialnej Pętli Terenowej. — *Chcemy nie tylko pokazać sztukę związaną z dziedzictwem industrialnym, ale też zwrócić uwagę młodego pokolenia na to, gdzie pracowali ich rodzice i dziadkowie, i wokół tego rozwijać nasz festiwal* — mówi Mirosław Górka, społecznik z Niedobczyc, koordynator projektu „T:RAF do Niedobczyc i Niewiadomia”.

A Alojzy Szwachula ze Stowarzyszenia Zabytkowej Kopalni „Ignacy”, który dla jej oczenia zrobił wiele, dodaje, że nie byłoby dzisiejszych technologii bez techniki przeszłości.

Silną stroną festiwalu będzie na pewno część muzyczna; oprócz gwiazdy industrialnego rocka, zespołu Agressiva 69 wystąpią: Artur Rumiński, Roborg, Høst z Niedobczyc, Lugola i rybniczanie Tomasz Manderla. Dodatkową atrakcją będzie prezentacja zabytkowych samochodów z kolekcji fundacji Galeria Techniki stworzonej przez firmę Lubar. Nie zabraknie również interesujących prelekcji i dyskusji. Szczegółowe informacje o festiwalu można znaleźć na jego stronie internetowej (hoymblog.wordpress.com/blog/).

(WaT)

Program festiwalu:

- **godz. od 11 do 14:** przedstawienia i warsztaty dla dzieci w klimacie Górnego Śląska (gość specjalny – Marek Szoltysek)
- **Sala konferencyjna** – godz. 14: konferencja na temat dziedzictwa industrialnego Górnego Śląska; godz. 15: debata: Kopalnie Górnego Śląska vs. Kopalnie Dolnego Śląska; godz. od 16 do 18: industrialne filmy dokumentalne z miejsc, których na Śląsku już nie ma; godz. 18: filmy z eksploracji miejsc niebezpiecznych na Śląsku; godz. od 20 do 21: kompilacja filmów z Górnego Śląska
- **Szyb Głowacki** – od godz. 14 do 21: wystawa zdjęć industrialnych
- **Nadszybie Kościuszko** – godz. 14: projekcja filmu „Pięciu” z muzyką Wojciecha Kilara; godz. 15:45: koncert zespołu Høst (Rybnik) – muzyka i obraz; godz. 16:45: koncert zespołu Lugola (Tarnowskie Góry); godz. 17:45: koncert Artura Rumińskiego (Sosnowiec); od godz. 18:45 do 21: industrialne filmy dokumentalne z miejsc, których już nie ma na Śląsku
- **Maszynownia szybu Głowacki** – od godz. 14 do 20: wystawa zdjęć tataużu industrialnego; od godz. 14 do 20: historia miejsca z przewodnikiem
- **Maszynownia szybu Kościuszko** – od godz. 14 do 20: wystawa zdjęć industrialnych, od godz. 14 do 20: historia miejsca z przewodnikiem
- **Wieża ciśnień** – godz. 14: wystawa zdjęć Górnego Śląska z drona
- **Plener** – od godz. 11 do 14: gry i zabawy dla dzieci i młodzieży; od godz. 14 do 21: industrialny tatuaż (coś dla dzieci i dorosłych); godz. 17: koncert zespołu Afekt/Tomasz Manderla (Rybnik); godz. 19: koncert zespołu Roborg (Praga); godz. 21: koncert zespołu Agressiva 69 (Kraków)



Włodaw Troszka

POD MOSTEM nad Nacyną w ciągu modernizowanej ul. Kotuczka trwa budowa przejścia dla pieszych i przejazdu dla rowerzystów. Dzięki niemu i jedni, i drudzy, przemierzając się rybnickimi bulwarami wzdłuż rzeki, będą mogli bezkolizyjnie przedostać się na drugą stronę ruchliwej drogi. Jakis czas temu, by ulżyć rowerzystom, przy niektórych skrzyżowaniach ustawiono też praktyczne poręczce, dzięki którym czekając na zielone światło, nie muszą oni schodzić z rowerów. W dolnej ich części umieszczono napis: Dziękujemy, że wybrałeś rower.



Włodaw Troszka

PÓŁCIĘN PRZY FONTANIE. Jako że w upalne dni sporo rodziców i dziadków spędza ze swymi pociechami немало czasu przy fontannie na pl. Jana Pawła II przed popularnym „Antonickiem”, Zieleń Miejska zamontowała przy tamtejszych ławkach specjalne, dające półcień bądź przynajmniej jego skrawek parasole. Popularność fontanny wśród dzieci i młodzieży nie maleje i można nawet zaryzykować stwierdzenie, że pełni ona rolę alternatywnego kąpieliska. W czasie isście afrykańskich upałów wodne harce dzieci trwały tam do późnego wieczora.



Arch. GR

ŚWIĘTO PRZYGODY. Do 29 sierpnia potrwa w naszym mieście Międzynarodowy Festiwal Folkloru z udziałem zespołów m.in. z Meksyku, Indii, Republiki Zielonego Przylądka, Czech i Francji. W jego trakcie jubileusz 45-lecia świętuje rybnicki Zespół Tańca Ludowego „Przygoda”. Z tej okazji 25 sierpnia (już po zamknięciu tego numeru GR) w Teatrze Ziemi Rybnickiej miał się odbyć jubileuszowy koncert, który zostanie powtórzony w piątek 1 września o godz. 17. Na rybnickim rynku zespoły festiwalowe wystąpią jeszcze 28 i 29 sierpnia.



Włodaw Troszka

WYPADEK PRZY KĄPIELI. Dwukrotnie kierownictwo kąpieliska Ruda zmuszone było wyprosić kąpiących się z wody i zamknąć najpierw brodzik, a kilka dni później główny basen rekreacyjny. Powodem było zanieczyszczenie wody fekaliami, które zamiast w sanitarnej porcelanie wylądowały w basenowej niecce. Z informacji uzyskanych w MOSiR-ze wynika, że do chwili zamknięcia tego wydania „GR” frekwencyjny rekord sezonu padł we wtorek 1 sierpnia, gdy sprzedano 5929 biletów (dzieci do lat czterech weszły na kąpielisko za darmo).



Włodaw Troszka

RYNSZTOK WYRÓWNANY. Do końca wakacji mają potrwać prace związane z likwidacją na śródmiejskim deptaku tzw. rynsztoka, czyli biegnącej prawie jego środkiem rynny na deszczówkę. Układane są tam solidne granitowe płyty, obkładane zdemontowaną wcześniej bazaltową kostką. Na niepraktyczne zagłębienie skarżyły się m.in. osoby poruszające się na wózkach inwalidzkich i inni niepełnosprawni, ale też uczestnicy świątecznych pochodów zmierzających zazwyczaj deptakiem do rynku. Wyplaszczanie rynsztoka będzie kosztować blisko 303 tys. zł.



Włodaw Troszka

RYBY NA PIASKU. Dobrym pomysłem okazało się zbudowanie na rynku przez starozary z Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej dwóch piaskownic w kształcie naszej rybnickiej herbowej Ryby. Do tej pory najmłodszy rybniczanie niewiele mieli na rynku do roboty, no może poza okupowaniem fontanny i przeganianiem rynkowych gołębi. Miejskie służby nie tylko postawiły piaskownice, ale też wyposażyły je w niezbędny sprzęt potrzebny choćby do robienia babek z piasku. W przedostatnim tygodniu sierpnia obie ryby zostały zdemontowane.

GÓRKA DLA (BEZDOMNEGO) BURKA. — *Mówimy o sobie „wyprowadzaczce”. Mamy własne pieski, ale jesteśmy zwierzolibami, dlatego robimy coś dla innych i regularnie zabieramy psy z rybnickiego schroniska na spacer i staramy się je promować, jak i gdzie się da. Na Górkę dla Burka jesteśmy w każdą pierwszą niedzielę miesiąca od 15 do 17* — mówi Henryka Studzińska, która 6 sierpnia wspólnie z Agnieszką Marciniak, Sylwią Gałińską i Dominiką Buszką przywodziła na psi wybieg na Nowinach (w sąsiedztwie ul. Góreckiego) Spajkiego, Zumbę, Aresa i dwuletnią Maję. Ta ostatnia trafiła do schroniska razem z siostrą, ale w przeciwieństwie do niej została tam na dłużej. — *Na wybieg zabieramy zwykle kilka psów, za każdym razem inne* — dodaje Agnieszka Marciniak. Mogą się tutaj wybiegać, ale też zaprezentować swoje wdzięki i obalić mit, że psy ze schroniska są aspołeczne. — *Najczęściej niczemu nie zawiniły i trafiły tam, bo ktoś miał alergię, zaplanował wczasy albo rozpadło się małżeństwo właścicieli* — mówi Henryka Studzińska. Jeżeli któryś z psów spotkanych na wybiegu skradnie czyjeś serce, formalności adopcyjne trzeba dopełnić w schronisku w Wielopolu. — *Wystarczy dowód osobisty, 40 zł, obroza, smycz i dobre chęci, by zyskać przyjaciela na wiele lat* — dodaje rybniczanka. Grupa zwierzolibów z psami do adopcji pojawia się na Górkę dla Burka od maja. W tym czasie nowy dom znalazło pięć psów, ostatnim była Maja, która dzień po sierpniowym „wychodnym” trafiła do adopcji. W rybnickim schronisku wciąż przebywa ponad 200 psów, więc „wyprowadzaczce” i ich czworonożni podopieczni zapraszają 3 września na Górkę dla Burka.



Sabina Horzela-Piskula



Włodaw Troszka

W PLENERZE I PODRÓŻY. Drewniane, przeszklone minibiblioteczki wykonane w stolarni Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej stanęły w czterech punktach miasta – w Parku Tematycznym nad Nacyną, na skwerach przy ulicy Hallera i obok bazyliki oraz przy Domu Kultury w Boguszowicach. Książki można wypożyczyć bez żadnych formalności, ale po przeczytaniu powinno się je zwrócić, tak by inni czytelnicy również mieli szansę na lekturę w plenerze. Można też zostawić w plenerowej biblioteczce własne, przeczytane już książki. Również Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Rybniku przygotowała mobilną wypożyczalnię książek dla podróżnych. W hali dworca PKP w Rybniku ustawiono wypełniony książkami oryginalny niebieski regał, zaprojektowany i wykonany przez Mariusza Machulika z rybnickiej pracowni graficznej 10. Piętro. Zdobí go charakterystyczna biblioteczna sowa – logo rybnickiej księżnicy – i hasło „Zabierz, przeczytaj, podaj dalej”, które informuje podróżnych o tym, że książkę można zabrać ze sobą, przeczytać i zostawić w innym miejscu, np. w pociągu lub zwrócić na swoje miejsce. Do wyboru jest kilkadziesiąt książek, od Jerzego Pilcha po J.K. Rowling. To kolejny element bookcrossingowej akcji, którą rybnicka biblioteka realizowała też w czasie wakacji na kąpielisku Ruda, gdzie plażowicze mogli skorzystać z mobilnej wypożyczalni książek.

PATROLUJĄ NA ROWERACH. W lipcu prezydent Piotr Kuczera przekazał strażnikom miejskim dwa nowe rowery elektryczne, które dzielnicowi mają wykorzystywać podczas codziennej pracy. To kolejne jednoślady, które znalazły się na wyposażeniu rybnickiej komendy. Patrołowanie miasta z wysokości rowerowego siodełka sprawdziło się w minionym roku, a jednoślady są wykorzystywane w codziennych objazdach centrum miasta oraz terenów rekreacyjnych: ścieżek rowerowych, parków, skwerów oraz miejsc w sąsiedztwie zbiorników wodnych. Jadący na rowerach strażnicy są bliżej mieszkańców, łatwiej docierają w trudno dostępne miejsca i nie tracą czasu w korkach. — *Dzięki wykorzystaniu tego środka komunikacji znika bariera oddzielająca funkcjonariuszy od świata zewnętrznego. Na rowerze strażnicy mogą dotrzeć tam, gdzie samochód nie może dojechać, lub szybciej reagować na niepokojące zdarzenia* — wyjaśnia Dawid Błatoń, rzecznik prasowy straży miejskiej. Na wyposażeniu jednostki znajduje się obecnie sześć rowerów: dwa trekkingowe i cztery elektryczne.



UM Rybnik



Sabina Horzela-Piskula

PIKNIK PEŁEN (TRZASKO) DŹWIĘKÓW. Lepsze Sójki, Gawrony, Dzuki, Biały Koń i Atomowa Piątka to rodzinne drużyny, które wzięły udział w nietypowych zawodach sportowych, jakie zorganizowano 13 sierpnia w trakcie kolejnego już pikniku na Kampusie. Wyścig krabów i gąsienic, konkurencja dla hokeistów lub kelnerów to tylko część niecodziennych zadań, jakie przygotowano dla uczestników zabawy. Ale rodzinna rywalizacja była tylko jedną z atrakcji plenerowej imprezy zorganizowanej przez Teatr Ziemi Rybnickiej, Instytut Społeczny Silesia, Stowarzyszenie Uwagi wARTe i Port Sztuki. Pikniki cieszą się niemałą popularnością, a tym razem na małych i dużych rybniczank czekały m.in. warsztaty budowy instrumentów z odzysku, tworzenia karmników i hoteli dla owadów oraz gry podwórkowe i spotkanie z rybnickimi policjantami. Na stoisku sanepidu można było zmierzyć ciśnienie, wypróbować alkoholglę i skorzystać z porad dietetyka, a na warsztatach artystycznych przygotowanych przez TZR – wykonać terapeutyczne maskotki. — *Wystarczy dwa baloniki i wypełnienie z kaszy gryczanej, by powstał „zgniutek”, czyli tzw. maskotka relaksacyjna i odśrobowująca* — opowiada Barbara Budka. Kolejny piknik, tym razem w stylu folkowym, odbędzie się 10 września.

Niezależnie od wieku cieszą się życiem, człowieku

Takie hasło od 25 lat przyświeca Miejskiemu Domowi Pomocy Społecznej w Rybniku. Świętowany jeszcze w czerwcu jubileusz był okazją do podziękowań, wspomnień oraz zaprezentowania różnorodnych działań placówki określanej popularnie domem spokojnej starości.

Opieka nad seniorami i chorymi w starszym wieku jest (a w przyszłości jeszcze bardziej będzie) ważnym wyzwaniem polityki społecznej. Dzięki działalności Miejskiego Domu Pomocy Społecznej, Rybnik w tej dziedzinie zyskał przez lata bardzo dobrą opinię. Potwierdzeniem renomy i wyrazem uznania dla pracowników placówki mieszczącej się przy ul. Żużlowej było przyznanie Złotej „Odznaki Honorowej za Zasługi dla Województwa Śląskiego”. — *W ten symboliczny sposób Śląsk mówi „dziękuję”* — podkreślił wręczający ją Grzegorz Wolnik, wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Śląskiego. Takie samo odznaczenie otrzymała również dyrektor placówki Danuta Wimmer. Prezydent miasta Piotr Kuczera i jego zastępca Piotr Masłowski dziękowali pracownikom za zaangażowanie na rzecz mieszkańców, wrażliwość na potrzeby seniorów i podejmowanie starań, by placówka dobrze realizowała swoją misję. Jerzy Kajzerek, dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej, podkreślił skalę przeobrażeń, jakie dokonały się w Domu od jego powstania w 1992 roku, i dodał, że drugiego takiego miejsca ze świecą szukać. Podobnie mówili inni goście: samorządowcy, radni, współpracownicy i przyjaciele. Pamiętano także o inicjatorkach utworzenia MDPS – Marii Skorupie i Alicji Krzepickiej oraz pierwszej dyrektor Stefani Rawickiej. Podczas jubileuszowej uroczystości w ogrodzie na tyłach budynku świętowało ponad 200 osób (w tym mieszkańcy zaprzyjaźnionych domów ze Śląska i Czech). Spotkanie uświetnił występ chóru złożonego z mieszkańców MDPS, który wykonał piosenkę-hymn „Teraz my” (ze słowami napisanymi przez jednego z pensjonariuszy Mirosława Drzęźłę). Zorganizowanie tego pięknego i ważnego wydarzenia nie byłoby możliwe bez wsparcia sponsorów z Fundacją EDF na czele.

Miłe i wzruszające świętowanie ukazało sedno działalności Domu – czyli codzienną opiekę i pomoc udzieloną mieszkańcom. W tym zakresie rybnicka placówka bardzo dba o standardy: — *Stworzenie dobrej i serdecznej atmosfery*

wymaga lat pracy i zaangażowania. Nie każdy może tutaj pracować. Poza formalnymi kwalifikacjami nie mniej ważne są te ludzkie – trzeba znać, rozumieć i kochać osoby starsze. Personel całe życie się szkoli, poznaje i wdraża nowe metody pracy, terapii i rehabilitacji. Najważniejsze jednak, że nasi podopieczni są mieszkańcami nie tylko z nazwy – czują się związani z tym miejscem. My się staramy, żeby to nie była tylko instytucja, oni sprawiają, że to jest prawdziwy dom — mówi



Pani Helena (z prawej) w MDPS poznała swojego drugiego męża – pana Pawła – z którym przeżyła tu dwa szczęśliwe lata. Dyrektor Danuta Wimmer była świadkiem podczas ich uroczystości ślubnej



Seniorzy chętnie uczestniczą w zajęciach plastycznych, które rozwijają talenty oraz dają radość i satysfakcję

Danuta Wimmer. W MDPS aktywnie działa rada mieszkańców, a także koła zainteresowań (chór, teatr, taniec, zajęcia plastyczne), jest czas na aktywność fizyczną (basen, gimnastyka, grota solna), często organizuje się wyjazdy (niedawno do zoo w Ostrawie), dostępne są także usługi fryzjerskie i kosmetyczne. Dom angażuje się również w liczne projekty – aktualnie realizowane jest polsko-czeskie przedsięwzięcie, w ramach którego we wrześniu

zaplanowano plener malarski w Stodolach, a pod koniec roku poplenerową wystawę prac. — *Nie ma przesady w stwierdzeniu, że wielu mieszkańców dopiero tutaj zaczyna żyć pełniej i aktywniej niż kiedykolwiek wcześniej. Poznałam rybniczanki, którzy dopiero z nami po raz pierwszy byli nad Zalewem Rybnickim, były także osoby, które tutaj przeżyły prawdziwą Wigilię. Obserwujemy, jak mieszkańcy odkrywają swoje talenty, zawiązują przyjaźnie, a nawet znajdują miłość. Przez 25 lat wyprawiliśmy trzy wesela* — mówi Danuta Wimmer. Jedną z osób, które zawarły małżeństwo w MDPS, jest pani Helena, która dziś ma 81 lat. Miłość odnalazła ją niespodziewanie: — *Pracowałam na poczcie, na tzw. okienku. Często przychodził do mnie klient, który zawsze znalazł chwilę na rozmowę. Nie znaliśmy się bliżej, ale z pewnością trochę żeśmy się polubili. Później kontakt się urwał i dopiero tutaj – po dwudziestu latach – spotkaliśmy się ponownie. Mieliśmy wrażenie, że się znamy, ale żadne z nas nie mogło sobie przypomnieć skąd... Wkrótce wszystko się wyjaśniło. Potem już był ślub – najpierw w kaplicy, a następnie do Domu przyjechała urzędniczka stanu cywilnego. Moim świadkiem była pani dyrektor. Wspólnie przeżyliśmy tutaj dwa lata* — wspomina pani Helena. Dla niej było to drugie małżeństwo, dla jej męża pana Pawła – trzecie. Pani Helena ciepło i serdecznie ocenia swój pobyt w MDPS – można wierzyć jej opinii, bo jest tu już od 23 lat. Przez ćwierć wieku działalności Miejski

Dom Pomocy Społecznej stał się mieszkaniem dla ponad 1100 osób, aktualnie przebywa w nim 150 seniorów. — *Przez te wszystkie lata udowodniliśmy, że najważniejszy w naszej pracy jest człowiek, a jesień życia może być piękna, barwna i zaskakująca. Naszym mieszkańcom życzymy zdrowia, sobie zaś kolejnych pomysłów i zaangażowania, by je z powodzeniem realizować* — podsumowuje dyrektor Danuta Wimmer.

Małgorzata Tytko

Dać szansę

Jak sobie poradzić i sprostać rodzicielskim wyzwaniom, kiedy w rodzinie pojawia się chory maluszek? O doświadczenia pracy z rodzinami wychowującymi niepełnosprawne dzieci zapytaliśmy pracowników Ośrodka Lecznico-Rehabilitacyjnego dla Dzieci Niepełnosprawnych Ruchowo i Umysłowo im. Jana Pawła II w Rybniku.

Narodziny niepełnosprawnego dziecka diametralnie zmieniają życie rodziny. — *Najczęściej najpierw jest szok, potem niedowierzenie. Rodzice stają wobec konieczności przewartościowania zamiarów i oczekiwań. Ważne, by wiedzieli, że to nie jest koniec, tylko początek – choć ich życiowa droga będzie inna od tej, jaką planowali. W tym okresie ważne są aktywność i działanie oraz współpraca ze specjalistami. Jeśli „wymyślimy” przyszłość z uwzględnieniem istniejących ograniczeń, to na pewno uda się ją zrealizować* — mówi psycholog Hanna Żak-Sibon. Zdarza się, że rodziny doświadczają negatywnego i nieprofesjonalnego przekazania diagnozy. Dochodzi nawet do tak kuriozalnych sytuacji jak ta, gdy zaraz po porodzie matka usłyszała od lekarza, że dziecko wygląda na dotknięte zespołem Downa, ale może z tego wyróżnie... — *Trudno zliczyć przypadki, kiedy rodzice przychodzili zalamani, bo powiedziano im, że dziecko nie ma szans. W efekcie okazywało się, że przy odpowiednim wsparciu uzyskiwało samodzielność większą, niż zakładały rokowania* — mówi dyrektor Grażyna Paś. Do ośrodka trafiają już kilkutygodniowe maluszki, a ich rodzice – jeśli tylko zechcą – poza fachową pomocą w leczeniu i rehabilitacji dziecka mogą otrzymać także wsparcie w nowej, trudnej dla nich sytuacji. — *W związku z niepełnosprawnością bądź chorobą dziecka u jego opiekunów występują różne reakcje. To zachowania naturalne w sytuacjach stresu, niepewności, obaw, które jednak wcale nie oznaczają, że jest się złym albo nieradzącym sobie rodzicem. Nie oceniamy tych stanów, nie walczymy za wszelką cenę*

— *lepiej dajmy sobie prawo do przeżywania, odnajdywania się w nowej roli. Jeśli nie wyrazimy i nie przepracujemy trudnych emocji, to one później będą przeszkadzały w tworzeniu więzi z dzieckiem* — podkreśla psycholog Izabela Derska. Podejście do chorej pociechy nie może być naznaczone wyręczaniem i chęcią rekompensaty niesprawiedliwego losu – ważne, by stawiać na uczenie samodzielności i dawanie maluchowi możliwości różnorodnego rozwoju. Pracownicy ośrodka są zgodni, że jakość relacji między rodzicem i dzieckiem jest niezwykle ważna w udzielaniu pomocy i osiągnięciu założonych celów. Kierujący działem rehabilitacji Wojciech Mokrzycki na co dzień obserwuje, jak nastawienie rodziców wpływa na uzyskiwane efekty: — *Czasem niestety zdarza się, że początkowe zaangażowanie szybko mija. To bardzo niekorzystne dla dziecka, którego szanse na lepsze funkcjonowanie maleją, jeśli praca wykonana w ośrodku nie jest kontynuowana i rozwijana w domu. Znam także przypadki, kiedy rodzice nie interesują się przebiegiem ćwiczeń i poznawaniem metod rehabilitacji – przywożą dziecko, a w czasie, kiedy my z nim pracujemy, zajmują się laptopem. Potencjał niepełnosprawnego dziecka na początku jest niewiadomą, warto więc stworzyć mu jak najlepsze warunki*. Dyrektor Grażyna Paś podkreśla, że jest wiele rodzin, z którymi współpraca układa się bardzo dobrze, które wkładają dużo czasu w pracę z dziećmi w domu i ich rehabilitację. Postępy nie byłyby możliwe bez poświęcenia i zaangażowania rodziców. Pani Monika jest mamą trzech córek, z których



W podejściu do dzieci z niepełnosprawnością niezwykle istotne są nauka samodzielności i zapewnianie możliwości różnorodnego rozwoju

dwie są niepełnosprawne. Niedawno podjęła decyzję o rezygnacji z pracy zawodowej. Jej dzień jest intensywny – samo dowożenie córek na zajęcia i rehabilitację zajmuje wiele czasu, do tego rodzina ćwiczy z dziećmi w domu. — *Każda z naszych dziewczyn jest inna: różnią je charaktery, temperamenty, zainteresowania. Cieszymy się, że pięcioletnia Nadia zaczęła chodzić, bardzo liczymy na postępy w rozwoju mowy. Widać, jak bardzo chce być samodzielną* — mówi pani Monika i podkreśla, że w ośrodku jej dziecko uzyskuje dużą pomoc. Pani Ilona, mama Wiktorii, również pozytywnie wypowiada się na temat współpracy z placówką: — *Córka jest rehabilitowana od pierwszego miesiąca życia i są tego zauważalne efekty. Na każdym etapie rozwoju dziecka otrzymujemy wskazówki, jak pracować w domu. Bardzo liczę, że Wiktoria od września będzie brała udział w zajęciach w oddziale dziennym. Staramy się dla niej robić wszystko, co tylko możliwe*. Grażyna Paś dodaje, że do pracowników docierają także dobre wieści o losach wychowanków: — *Nasi pierwsi podopieczni są już dorośli. Bardzo cieszy, kiedy słyszymy, że sprawnie sobie radzą w czynnościach życia codziennego. Praca, którą ich rodzice włożyli w naukę samodzielności, teraz zwraca się w postaci ich zaradności i dobrego funkcjonowania już jako dorosłych osób niepełnosprawnych*.

Małgorzata Tytko

W Przedszkolu nr 49, funkcjonującym w ramach Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego przy ul. Piasta, otwarto nową salę do zajęć terapeutycznych.

Pełna światła, zapachów, kształtów i różnorodnych faktur sala doświadczania świata została wyposażona w pomoce dydaktyczne, które umożliwiają dzieciom z niepełnosprawnościami, z zespołem Downa czy autystykom wyciszać lub pobudzać ich

Dzieci doświadczają świata

zmysły. Pomagają w tym profesjonalne sprzęty: uspokajająca kurtyna światłowodowa, fluorescencyjne akwarium, kolumna świetlna, tunel nieskończoności albo ogrzewane łóżko wodne z lustrem do stymulacji mowy, mimiki i gestów. W sali znajdują się również kamienie sensoryczne służące do stymulacji równowagi i nauki schematu własnego ciała, pufy relaksacyjne, lampa do aromaterapii z zestawem olejków doborowanych do potrzeb i nastroju dziecka, koce dociążające dla maluchów z zaburzoną sferą czucia, krążki sensoryczne służące do poznawania nowych faktur i lustrzany alfabet. — *Takie miejsce z pewnością pozwoli na wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci niepełnosprawnych oraz podniesienie jakości edukacji przedszkolnej* — podkreśla wiceprezydent Wojciech Świerkosz.

Ponad 20 przedszkolaków korzysta z nowej sali podczas zajęć indywidualnych z terapeutą lub w ramach pro-

filaktycznych zajęć ogólnorozwojowych. Zajęciami towarzyszy muzyka relaksacyjna. — *Dzieci są tu stymulowane wielozmysłowo. Te, które potrzebują stymulacji, otrzymują szeroką gamę bodźców, z kolei nadpobudliwe, mające problem z koncentracją, mogą się wyciszyć. Ma to istotny wpływ na ich rozwój, bo przecież najlepiej zapamiętujemy to, co usłyszymy i czego dotkniemy, powąchamy i posmakujemy* — mówi Joanna Węgrzyk, wicedyrektor SOS-W do spraw przedszkola i internatu. Sala, która kosztowała 20 tys. zł, powstała w ramach projektu „Przedszkole równych szans” dofinansowanego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego z Europejskiego Funduszu Społecznego. W projekcie uczestniczą jeszcze trzy inne rybnickie przedszkola (nr 48 ze Specjalnego Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w dzielnicy Marokowiny oraz integracyjne: nr 17 na Smolnej i nr 39 w Boguszowicach-Osiedlu), w których organizowane są m.in. zajęcia terapeutyczne i warsztaty dla rodziców. Projekt przewiduje również zakup pomocy dydaktycznych dla tych placówek. **(D)**



Pełna światła, zapachów, kształtów i faktur sala doświadczania świata pomaga dzieciom z niepełnosprawnościami wyciszyć lub pobudzić zmysły

Dominiła Ingrasana-Nowaczyk

Na uczestników uroczystości 15-lecia działalności Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Rybniku oraz zakończenia kolejnego roku akademickiego, które odbyły się 20 czerwca, tym razem na terenie Zabytkowej Kopalni „Ignacy”, już u progu czekał szczególny prezent – Paszport zdrowia seniora i Koperta życia.

Koniec jubileuszowego roku

Przeznaczone dla samotnie mieszkających starszych osób, gotowe do wypełnienia formularze zawierają najważniejsze informacje na temat kondycji zdrowotnej, przyjmowanych leków czy kontaktu do bliskich osób. Przywoził je w imieniu marszałka województwa

ds. Seniorów, w wykładzie „Senior w rodzinie” przedstawiła rodzaje relacji dziadkowie-wnuki oraz związane z nimi dane statystyczne. Okazuje się, że nie są to relacje jednoznaczne, lecz ich wartości nie da się przecenić. Natomiast dr inż. arch. Agnieszka Labus, adiunkt w Katedrze



Wielawa Rotarko

Studenci Roku Bronisława Mięzał i Jerzy Frelich (w środku) oraz prezes Maria Białek i członek rady programowej UTW Edmund Korzuch

śląskiego jeden z gości, Grzegorz Wolnik, wiceprzewodniczący sejmiku śląskiego. I, jak na jubileusz przystało, nie był to jedyny prezent, jaki w tym dniu trafił do seniorów. Były też kwiaty składane na ręce prezes Marii Białek, a także wiele dobrych słów, które przekazali m.in. prezydent Piotr Kuczera, Stefan Makosz z Centrum Kształcenia Inżynierów Politechniki Śląskiej, wspomniany Grzegorz Wolnik, a także przedstawiciele parlamentarzystów, rybnickich instytucji kultury i organizacji społecznych oraz zaprzyjaźnionych UTW z innych miast. Gościem wyjątkowym była delegacja seniorów ze Lwowa, gdzie idee uniwersytetu trzeciego wieku już trafiły, choć z ich realizacją jest nieco trudniej niż u nas. Wszyscy byli pod wrażeniem dokonanych rybnickich seniorów, życząc im kondycji zarówno psychicznej, jak i fizycznej, by mogli nadal żyć tak aktywnie. Zebrani obejrżeli film podsumowujący 15-letnią działalność UTW, a prezes Maria Białek wręczyła osobom i instytucjom wspierającym działalność UTW podziękowania. Odebrali je prezydent Piotr Kuczera, Maria Waliszewska, honorowa członkini zajmująca się finansami, przedstawiciele biura kultury urzędu miasta, Muzeum w Rybniku, Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej, Domu Kultury w Chwałowicach oraz Koła Seniorów SITG.

Ale oprócz życzeń i podziękowań była kolejna porcja wiedzy. Prof. dr Maria Zralek, dziekan Wydziału Nauk Humanistycznych oraz Wydziału Administracji i Zarządzania Wyższej Szkoły Humanitas w Sosnowcu, a ponadto przewodnicząca Śląskiej Rady

ds. Urbanistyki i Planowania Przestrzennego Politechniki Śląskiej, w swoim wystąpieniu wskazała na potrzeby oraz pokazała przykłady zagospodarowania przestrzeni publicznej pod kątem potrzeb osób starszych. A wie, co mówi, bo jest założycielką i prezesem Fundacji Laboratorium Architektury 60+ (LAB 60+) – pierwszej w Polsce pracowni zajmującej się innowacyjnym podejściem do planowania i projektowania dla starzejącego się społeczeństwa. Wystąpiła też dyrektor Kamila Paradowska, gospodyni miejsca, gdzie odbyła się jubileuszowa uroczystość, przedstawiając bliżej historię i zamierzenia Industrialnego Centrum Kultury, którego Zabytkowa Kopalnia „Ignacy” jest częścią. Wraz z końcem kolejnego roku akademickiego wręczono tradycyjne wyróżnienia Studenta Roku, a honorowe tytuły odebrali Bronisława Mięzał i Jerzy Frelich, twórca teatryku Na Pięterku 60+. W części artystycznej wysłuchano wiązanki popularnych przebojów operowych, operetkowych i musicalowych w wykonaniu Saby Olbrich-Szafranec i Mirosława Błaszczyka, przy akompaniamencie Grażyny Gilner. Szczególnie wzruszeni piosenkami m.in. z repertuaru Jana Kiepury, byli nasi rodacy ze Lwowa, co może zaowocować wizytą artystów w tym mieście. Jubileuszowemu spotkaniu towarzyszyła wystawa prac grupy plastycznej Impresja oraz sekcji rękodzieła artystycznego. Nowy rok akademicki studenci-seniorzy rozpoczną już niedługo, bo w październiku.

(r)



25. Europejskie Dni Dziedzictwa 9-17 września 2017

Nasze dziedzictwo

Pod hasłem „Dziedzictwo krajobrazu. Krajobraz dziedzictwa” w drugi i trzeci weekend września odbędą się organizowane po raz 25. Europejskie Dni Dziedzictwa, których głównym przesłaniem jest zwrócenie uwagi na odziedziczone po przodkach wartości i tradycje, ale też dorobek materialny.

Wojewódzka inauguracja EDD odbędzie się tym razem w Rybniku i będzie miała miejsce w sobotę 9 września w naszym muzeum.

Program:

9 września – sobota

Muzeum w Rybniku (ratusz) –

- godz. 10.00: uroczysta inauguracja EDD wraz z prezentacją albumu „Krajobrazy życia”; godz. 11: koncert chóru Seraf;
- godz. 17.00: „Ślepe plamki dziedziczenia i tradycji” – wykład prof. Zbigniewa Kadłubka.

Rynek – godz. 12.00: Rybnicka Parada Ryb (organizator: Instytut Społeczny Silesia).

Halo! Rybnik – godz. 12:30: „Miejsca, których już nie ma” – spacer z przewodnikiem, zbiórka przed Halo! Rybnik; godz. 16: „Ocalić od zapomnienia” – wernisaż wystawy

prac grupy plastycznej Arteterapia Fundacji EDF prowadzonej przez Marię Malczewską.

Zwiedzanie: magazyny Działu Historii Rzemiosła Muzeum w Rybniku (ul. Wysoka 15/17 – Okrągłak) – od

godz. 12 do 15; kościół ewangelicki (ul. Miejska 12) – od godz. 12 do 14; wieża bazyliki św. Antoniego (ul. Mikołowska 4) – od godz. 13 do 16; schron z czasów II wojny światowej na Wawoku (rejon ul. Janiego) – od godz. 12 do 16; Muzeum Zespołu Szkół Technicznych (ul. Kościuszki 5) – wystawa „Komendant Rakoczy” (1891-1937). Alfons Zgrzebniok z Dziewgowic – dowódca powstań śląskich” – od godz. 10 do 14.

10 września – niedziela

Halo! Rybnik – godz. 12.00: „Miejsca, których już nie ma” – młodzieżowy spacer z przewodnikiem, w roli przewodnika raper Metrowy; zakończone ok. 13 koncertem na Kampusie; godz. 17: „Wyśpiewana historia – kroniki chóru Seraf” – spotkanie z członkami chóru, prezentacja kroniki.

11 września – poniedziałek

Muzeum w Rybniku – godz. 17.00: „Rybnik. Miasto z historią” – wernisaż wystawy (impresja towarzysząca EDD).

16 września – sobota

Halo! Rybnik – godz. 16.00: „Ocalić od zapomnienia II” – wernisaż wystawy prac grupy plastycznej Arteterapia Fundacji EDF prowadzonej przez Marię Malczewską.

17 września – niedziela

Zabytkowa Kopalnia „Ignacy” – godz. 15.00: zwiedzanie z przewodnikiem kopalń Marcel w Radlinie i Anna w Pszowie (wyjazd autokaru z ul. Mościckiego 3; liczba miejsc ograniczona, obowiązkowa rezerwacja); godz. 17.30: „Cudze chwalicie, swego nie znacie. Projekty Hansa Poelziga w rejonie Rybnika” – wykład Jacka Kamińskiego; godz. 18.30: „Jak umierali kopalnie”, prezentacja książki pod red. A. Kaplanka.

Stworzenie w urokliwym Parku Górnika w Chwałowicach, tuż obok domu kultury, ogrodu społecznościowego z warzywnikiem, miejscem relaksu, a nawet z niewielką pasieką – to tylko jeden z pomysłów Kariny Abrahamczyk-Zator, nowej dyrektorki Domu Kultury w Chwałowicach na integrację i aktywizację okolicznych mieszkańców. Rybniczanka, która od sierpnia szefuje placówce, ma więcej ciekawych pomysłów i jeszcze więcej entuzjazmu do pracy.

Stawiam na zespół

Jak dobrze zna Pani Dom Kultury w Chwałowicach?

Jestem mocno związana z tą placówką. To właśnie tutaj stawiałam swoje pierwsze sceniczne kroki, a Jarek Hanik przygotowywał mnie do różnych konkursów wokalnych, m.in. do Przeglądu Piosenki Aktorskiej w 2006 r., a wcześniej do rybnickiej OFP-y. Prowadząc stowarzyszenie Kulturalny Domek zainaugurowałam tutaj Rybnicki Festiwal Teatrów Przedszkolnych „Sztuka Malucha”, którego trzecia edycja odbędzie się w tym roku. Poza kadrą finansowo-księgową znam tu prawie wszystkich pracowników.

Jakie pomysły chciałaby Pani tutaj zrealizować?

Udało mi się wygrać konkurs na dyrektora tej placówki prawdopodobnie dlatego, że szczególną uwagę zwróciłam na to, by wyjść do ludzi i wykorzystać piękne otoczenie wokół budynku. W urokliwym Parku Górnika niewiele się dzieje i chciałabym to zmienić. Stąd pomysł na założenie ogrodu społecznościowego, w którym okoliczni mieszkańcy mogliby się spotykać i wypoczywać, ale też uprawiać warzywa, owoce czy kwiaty. Może uda się również ustawić tutaj dwa ule i uczyć o życiu pszczół? Chciałabym ożywić to miejsce, udostępnić leżaki i zachęcić mieszkańców do współtworzenia tej wyjątkowej przestrzeni, piknikowania i organizowania wspólnie różnych działań kulturalno-artystycznych. Widzę, jak wiele osób tutaj przychodzi i warto to wykorzystać. Dobrym przykładem są cieszące się dużym zainteresowaniem pikniki na Kampusie – klimatyczne, pozbawione głośnej, festynowej muzyki, aktywne spotkania w rodzinnym gronie. Tutaj też mogą się sprawdzić. Społeczeństwo się zmienia, ma inne oczekiwania i potrzeby, które staramy się odczytywać. Mam nadzieję, że uda mi się zbudować dobre relacje z mieszkańcami, oparte na wzajemnym zaufaniu i szacunku dla włożonej pracy. Ogródek powinien ruszyć już wiosną 2018, w roku jubileuszu 60-lecia chwałowickiego domu kultury. Z tej okazji nie chciałabym ograniczyć się jedynie do koncertu jubileuszowego, ale właśnie w parku zorganizować cykl koncertów jazzowych, w nieco luźniejszej, piknikowej atmosferze. W tym miejscu doskonale sprawdzi się też kino plenerowe.

Wyjście poza mury budynku to pewnie nie wszystkie Pani pomysły?

Marzy mi się też festiwal lalkowy, adresowany do maluszków od roku do trzech lat, ale też do osób dorosłych, gdyż ten rodzaj sztuki jest praktycznie nieznany, a warty propagowania. Chciałabym, aby jeszcze w tym roku w holu budynku ruszyło Centrum Aktywności Lokalnej, pomyślane jako miejsce spotkań i debat, miejsce przyjazne mieszkańcom i organizacjom pozarządowym. Chcę współpracować z tutejszymi instytucjami i placówkami oświatowymi oraz odbudować dobre relacje, m.in. z radą dzielnicy. Jestem otwarta i chętna do współpracy.

Jakie nowości znajdują się w ofercie placówki w nowym sezonie, który rusza już we wrześniu?

Nowością będą warsztaty teatru lalkowego dla dzieci oraz młodzieży i dorosłych oraz „Fikle migle”, czyli ogólnorozwojowe zajęcia dla maluszków do lat trzech i ich rodziców, ale też zajęcia filozoficzne „Dziwię się światem” dla dzieci w wieku 9-12 lat, które zaproponowała jedna z naszych mieszkanki. Będą też „Bajki pomagajki” – warsztaty literackie dla dzieci, „Aktywna mama i maluch” – zajęcia rytmiczne dla 3-4 latków, a także myślimy w przyszłości o zajęciach gwarowych. Od 11 do 15 września planujemy dni otwarte, w trakcie których udostępniemy też wszystkie sale i pokażemy zajęcia, jakie przygotowaliśmy dla naszych mieszkańców.

Czy jakieś imprezy znikną z repertuaru domu kultury?

Nie chciałabym, ale zastanawiam się nad kinowym cyklem Plejada Dobrych Filmów, który nie cieszy się już takim zainteresowaniem. Może warto postawić na kino dla seniorów? Jednak te decyzje podejmiemy wspólnie z pracownikami. Chcę z nimi rozmawiać o tym, co warto, a czego nie warto kontynuować. Wiem, że dom kultury tworzą mocne osobowości. Za każdą z nich stoją konkretne i ciekawe pomysły i widać, że pracownicy podchodzą do swojej pracy z pasją. Ważne jest dla mnie, aby stworzyć tutaj dobry zespół. W szkole teatralnej uczono mnie, że wszystkie postaci drugo- i trzecioplanowe pracują na tę pierwszoplanową. Jeżeli, idąc tym przykładem, mam być



Sabina Horzela-Piskula

Karina Abrahamczyk-Zator nowa dyrektorka Domu Kultury w Chwałowicach, ma wiele pomysłów na funkcjonowanie placówki. Sporo z nich dotyczy wykorzystania otoczenia wokół budynku

Rybniczanka Karina Abrahamczyk-Zator ukończyła wrocławski wydział lalkarski Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej im. Ludwika Solskiego w Krakowie oraz ekonomię na Uniwersytecie Ekonomicznym w Katowicach. Jako aktorka pracowała w Bałtyckim Teatrze Dramatycznym w Koszalinie i w Teatrze Dzieci Zagłębia w Będzinie. Założyła w Rybniku stowarzyszenie „Kulturalny Domek”, a od 3 sierpnia po wygraniu konkursu pełni funkcję dyrektorki Domu Kultury w Chwałowicach. Przypomnijmy: od stycznia 2016 roku dyrektorem placówki był Adam Świerczyna, poprzedni szef Teatru Ziemi Rybnickiej, ale w połowie maja 2016 roku w DK doszło do konfliktu z pracownikami. Od czerwca ubiegłego roku dyrektorem Świerczyna był na zwolnieniu lekarskim, a jego obowiązki przejęła Beata Tomas. Pod koniec marca tego roku Adam Świerczyna został odwołany przez prezydenta z zajmowanej funkcji, a miasto ogłosiło konkurs na nowego dyrektora Domu Kultury w Chwałowicach.

liderem tej grupy, to potrzebuję ich wsparcia, bo bez nich sobie nie poradzę. Zawsze chętnie tutaj wracałam i z nimi współpracowałam. To był jedyny dom kultury, z którym miałam stały kontakt. Nie chcę więc wchodzić w wewnętrzne konflikty i mam nadzieję, że uda mi się od nowa zbudować dobre, wzajemne relacje, choć zdaję sobie sprawę z istniejących podziałów. Stawiam jednak na grę zespołową!

Rozmawiała Sabina Horzela-Piskula

Najpierw wyniki, potem wakacje

16 czerwca wyniki kwietniowego egzaminu poznali absolwenci gimnazjów. Aż do 30 czerwca musieli czekać maturzyści, by dowiedzieć się, czy zdali egzamin dojrzałości. Okazuje się, że nie wszyscy mieli powody do radości.

Zdawalność matury w województwie śląskim w sesji majowej (dla maturzystów ubiegających się o świadectwo dojrzałości po raz pierwszy i przystępujących do wszystkich egzaminów obowiązkowych) wyniosła 77,17 proc. W Rybniku była wyższa – 79,41 proc. Najlepsi w województwie byli maturzyści z powiatu cieszyńskiego (82,94 proc.), najślabi – z częstochowskiego (56,92 proc.). W naszym mieście do matury przystąpiło 1423 uczniów, a 1130 z nich otrzymało świadectwa dojrzałości. Z grona 680 rybnickich licealistów maturę zdało 583, co zapewniło im siódme miejsce w województwie. W rybnickich technikach do matury przystąpiło 743 absolwentów, a zdało ją 547 z nich (9. miejsce w województwie).

Kwietniowy egzamin gimnazjalny trzecioklasistów składał się z części humanistycznej (język polski oraz historia i wiedza o społeczeństwie), matematyczno-przyrodniczej (matematyka i przedmioty przyrodnicze) oraz językowej (poziom podstawowy i rozszerzony). Do egzaminu z języka polskiego w Rybniku przystąpiło 1145 gimnazjalistów. Ich średni wynik wyniósł 69,12 proc. możliwych do zdobycia punktów. To lepiej niż przed rokiem, ale nieznacznie gorzej niż tegoroczna średnia w województwie (69,76 proc.). Najniższą uzyskali uczniowie z Bytomia (64,86 proc.), a najwyższą (75,07 proc.) – podobnie jak przed rokiem – gimnazjaliści z powiatu mikołowskiego. Egzamin z historii i wiedzy o społeczeństwie rybnicy uczniowie napisali lepiej niż ich ubiegłoroczni poprzednicy, ale i tak uplasowali się w środku wojewódzkiej stawki – ich średnia wyniosła 57,70 proc. (w województwie – od 53,72 proc. do 64,12 proc.). Za to dobre, szóste, miejsce na Śląsku zajęli rybnicy gimnazjaliści z egzaminu z matematyki. Tegoroczny średni wynik w naszym mieście – 48,67 proc. – jest wyższy niż ten w województwie (45,76 proc.). Najlepiej z matematycznymi zadaniami poradzili sobie uczniowie z Bielska (52,83 proc.), najślabiej z Siemianowic Śląskich (37,78 proc.). Wynik lepszy od średniej wojewódzkiej (51,69 proc.) rybnicy gimnazjaliści osiągnęli też z przedmiotów przyrodniczych – 52,86 proc. Najwięcej – 1107 rybnickich uczniów wybrało na egzaminie język angielski na poziomie podstawowym, a ich wynik – 66,43 proc. – był wprawdzie wyższy w porównaniu z rokiem ubiegłym, ale niestety niższy od średniej wojewódzkiej (68,18 proc.). Podobnie było z poziomem rozszerzonym. 29 rybnickich gimnazjalistów napisało egzamin z języka niemieckiego, a 9 z języka francuskiego (na poziomie podstawowym).

Analizując wyniki egzaminu w poszczególnych rybnickich gimnazjach, okazuje się, że najślabiej w mieście (w każdej z trzech egzaminacyjnych części) wypadli uczniowie z boguszowickiego Gimnazjum nr 5 (średnia z matematyki to tylko 19,36 proc., dla porównania – gimnazjaliści z „Frycza” – 92,48). To właśnie uczniowie z Gimnazjum Dwujęzycznego nr 18 w Zespole Szkół nr 2 im. Frycza-Modrzewskiego, podobnie jak przed rokiem, okazali się bezkonkurencyjni w całym mieście zarówno w części humanistycznej, matematyczno-przyrodniczej, jak i językowej i to na obydwu poziomach.

Ostatni egzamin gimnazjalny odbędzie się w roku szkolnym 2018/2019, a napiszą go obecni drugoklasiści wygaszanych gimnazjów. (S)

Jeszcze tylko kilka dni dzieli uczniów od rozpoczęcia nowego roku szkolnego. 4 września około 1200 rybnickich pierwszoklasistów po raz pierwszy przekroczy mury swojej, ponownie ośmioletniej od tego roku szkoły podstawowej. Rok 2017/2018 będzie też pierwszym, w którym 13-latkowie zamiast do gimnazjum pójdą do siódmej klasy. To efekty wchodzącej w życie reformy edukacji.

Pierwsza lekcja tuż-tuż

Nie ma już gimnazjów, więc dotychczasowi szóstoklasiści zamiast opuścić szkolne mury zostaną w swoich podstawówkach, a z nowym rokiem szkolnym dołączy do nich aż 1200 pierwszaków (w 2016/2017 – 564). Niektóre placówki będą więc przeładowane (najtrudniej będzie w Kłokocinie i w Kamieniu). Miasto przygotowało wprawdzie koło ratunkowe – możliwość nauki w nowo otwartych klasach siódmych sportowych oraz dwujęzycznych, ale nie skorzystało z niego zbyt wielu uczniów. — *Zainteresowanie przygotowaną przez miasto ofertą klas dwujęzycznych nie było tak duże, jak się spodziewaliśmy i jakim co roku cieszyły się dwujęzyczne gimnazja, działające przy dwóch liceach ogólnokształcących. W większości przypadków rodzice zdecydowali się jednak pozostawić swoje dzieci w ich dotychczasowych podstawówkach* — podsumowuje Mirosława Jodłowiec z wydziału edukacji UM. Od września

w mieście ruszą jednak trzy klasy siódme dwujęzyczne, liczące średnio po około 20 osób. Będą one funkcjonować w trzech podstawówkach – SP nr 36 w Boguszowicach Starych, w SP nr 9 w Śródmieściu i SP nr 10 na Nowinach. Większym zainteresowaniem cieszyły się klasy siódme sportowe – w trzech podstawówkach otwarto ich w sumie dziewięć. Najwięcej – pięć – w SP nr 31 funkcjonującej w ramach Zespołu Szkół nr 3 przy ul. Orzepowickiej, w SP nr 9 w Śródmieściu są trzy sportowe klasy siódme, a jedna – w SP nr 10 przy ul. Grunwaldzkiej.

W nowych szkołach podstawowych nadal pozostanie 2325 gimnazjalistów z klas II i III. Ostatni uczniowie gimnazjów opuszczają je w czerwcu 2019 roku. Nadal w rybnickich podstawówkach czwartoklasiści będą obowiązkowo uczyć się wprowadzonego w ubiegłym roku szkolnym przedmiotu edukacja regionalna. (S)



Krzysztof Zaik do czerwca był dyrektorem Gimnazjum nr 7 w Boguszowicach Starych, a od września będzie już kierował Szkołą Podstawową nr 36, w której będzie się uczyć 169 uczniów podstawówki oraz 286 gimnazjalistów. SP nr 36 jest jedną z trzech szkół, w której od września ruszy też licząca 24 uczniów dwujęzyczna klasa siódma

Sabina Horeta-Piścula

Szkoły do remontu

Ponad cztery miliony złotych miasto przeznaczy w tym roku na remonty w rybnickich placówkach oświatowych. Spora część prac ma zostać ukończona jeszcze przed pierwszym dzwonkiem. Roboty niekolidujące z funkcjonowaniem szkół i przedszkoli, kontynuowane będą po rozpoczęciu zajęć. W trakcie budowy są również nowe obiekty.

Podczas dwóch wakacyjnych miesięcy ekipy budowlane wykonywały termomodernizacje (niektóre będą kontynuowane jesienią), instalowały ekologiczne źródła ciepła, przeprowadzały większe i mniejsze remonty oraz naprawy. W Szkole Podstawowej nr 27 w Chwałęcicach przebudowano blok kuchenny, w SP nr 2 (Smolna) zmodernizowano instalację elektryczną i teletechniczną, wymieniono nawierzchnię boiska przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 12 w Zebrzydowicach, a w korytarzach SP nr 24 w Popielowie pojawiły się nowe wykładziny PVC.

W kilku placówkach, m.in. w ZS-P 1 (Wielopole), Gimnazjum nr 4 (Rybnicka Kuźnia), ZS-P nr 4 (Golejów) i Przedszkolu nr 3 (Paruszowiec-Piaski) dostosowano pomieszczenia pełniące okazjnie również funkcję lokali wyborczych do potrzeb osób niepełnosprawnych. Jednocześnie prawie 850 tys. zł miasto przekazało dyrektorom placówek, którzy już samodzielnie zlecali konkretne prace w nadzorowanych przez siebie budynkach. W ramach tych środków w IV LO w Chwałowicach wykonano pracownię językową, w ZSP 4 pomalowano pomieszczenia, a w Zespole Szkół Technicznych przeprowadzono roboty ogólnobudowlane. Sporo prac zaplanowano też w Zespole Szkół nr 2 im. A.F. Modrzewskiego, to m.in. renowacja parkietów w salach lekcyjnych, remont szkolnego obserwatorium

astronomicznego, siłowni, przedsiwnka biblioteki, a także budowa bieżni do biegów lekkoatletycznych. Z kolei w SP nr 22 (Niedobczyce) odnowiono część dachu i wymieniono fragment nawierzchni asfaltowej. W Gimnazjum nr 10 (Ligota-Ligocka Kuźnia) konieczny był remont sanitariatów, a w Gimnazjum nr 4 (Rybnicka Kuźnia) wymiana wykładzin, drzwi do świetlicy oraz nawierzchni drogi wewnętrznej, parkingu i chodników. W SP nr 1 (Śródmieście) pomalowano pomieszczenia, wyremontowano posadzki nad wykuszem oraz zaizolowano strop, a w SP nr 21 (Niedobczyce) zostanie wymieniona nawierzchnia placu szkolnego (część prac prowadzona będzie także we wrześniu).

Za ponad 1 mln zł nieczynny segment basenowy w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 7 (Orzepowice) przekształcono w salę gimnastyczną, wyremontowano też szatnie i sanitariaty. Kilka budynków poddano termomodernizacji. Dzięki środkom unijnym prace te prowadzone są m.in. w Przedszkolu nr 13 (Chwałowice), Szkole Podstawowej nr 27 (Chwałęcice), Zespole Szkół nr 6 (Boguszowice Stare) oraz w zespołach szkolno-przedszkolnych nr 1, (Wielopole) i nr 2 (Niewiadom). Przeszarżałe źródła ciepła funkcjonujące dotąd w SP nr 27 i 28 są zastępowane ekologicznymi pompami ciepła.



Wikław Trzeźka

Podczas wakacji prace prowadzono m.in. w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 1 w Wielopolu, gdzie salę gimnastyczną wyposażono w nowoczesny system wentylacji

Przypomnijmy, że w mieście powstają również nowe placówki. Za ponad 4,8 mln zł w Chwałęcicach do podstawówki dobudowywane są pomieszczenia dla stu przedszkolaków, w dzielnicy Północ rozbudowywane jest Przedszkole nr 7 (przeszło 2,9 mln zł), a na terenie ZS nr 3 na Nowinach powstaje pierwszy miejski żłobek, o czym więcej na str. 8.

(D)

Kolorowa dróżka Libury



Wikław Trzeźka

Od kilku tygodni oczy rybniczanie cieszy zbudowana właściwie od nowa Dróżka Profesora Libury, łącząca ul. Na Górze ze śródmiejskim deptakiem, a konkretnie dolnym odcinkiem ul. Powstańców Śl.

Nowe mury oporowe i granitowe schody oraz nowa, efektowna aranżacja wraz z oświetleniem i posadzonymi pnączami to wspólne dzieło trzech miejskich zakładów: Rybnickich Służb Komunalnych, Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej i Zarządu Zieleni Miejskiej. Obskurne przejście zmieniło się w elegancki, przytulny pasaż, a efekt spotęgowało jeszcze zawieszenie nad dolną jego częścią kolorowych parasolek. To głównie za ich sprawą rybniczanie zrobili tam już sobie dziesiątki zdjęć. (WaT)

Dróżka Profesora Libury w nowej odsłonie, obecnie najbardziej kolorowy zakątek Rybnika



Kulturalny informator

1 września

PIĄTEK

- 17.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: koncert z okazji 45-lecia Zespołu Tańca Ludowego „Przygoda”.

2 września

SOBOTA

- 11.00 – Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: **Narodowe czytanie „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego**.
- 14.00 – Biblioteka w Parusowcu-Piaskach: „Przygody Kapryśnej Królowy” – spektakl dla dzieci.
- 19.00 – Stara Gazownia „Czar Nocki”: **Hoym Industry Fest** – teledyski zespołu Agressiva 69.

3 września

NIEDZIELA

- 11.00 – Zabytkowa Kopalnia Ignacy: **Hoym Industry Fest** – festiwal sztuk industrialnych łączących muzykę, fotografię, film i tatuaż.
- 18.00 – Kampus: „**Słowem w twarz: bunt**” – koncert poezji śpiewanej w wykonaniu młodych twórców z regionu.

4 września

PONIEDZIAŁEK

- 18.00 – Galeria Smolna: „**Duchy zwierząt**” – wystawa rysunku i metaloplastyki rybniczana Lecha Pierchały.

5 września

WTOREK

- 9.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: koncert z okazji 45-lecia Zespołu Tańca Ludowego „Przygoda”.

- 19.00 – Kościół pw. św. Józefa Robotnika: 32. Dni Muzyki Organowej i Kameralnej (inauguracja cyklu koncertów organowych, szczegóły na str. 39).

6 września

ŚRODA

- 9.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: koncert z okazji 45-lecia Zespołu Tańca Ludowego „Przygoda”.
- 17.30 – Muzeum: **Historia magistra vitae est?** – wykład Dominika Lulewicza „Dziedzictwo Rzeczypospolitej Krakowskiej (1815-1846), czyli jak Kraków wkroczył na drogę ku nowoczesności”.

8 września

PIĄTEK

- 18.00 – Industrialne Centrum Kultury z Niewiadomiu: „**Okiem Boogiego**” – wernisaż wystawy fotografii Wojciecha Bajera; ekspozycja czynna do 6.10.
- 19.00 – Strefa Juliusza: **Festiwal z Ikrą** (w programie: spektakle „Tyglikowe marzenia” i „BISS na Juliuszu”).

9 września

SOBOTA

- od 8.00 – Deptak (ul. Jana III Sobieskiego i ul. Powstańców Śląskich): **Jarmark staroci i rękodziela**.
- od 10.00 – Rynek: **Festiwal z Ikrą** (w programie m.in.: Dzień Herbu, II Rybnicka Parada Ryb, konkurs na rybnicką rybę, warsztaty artystyczne, teatrzyk dla dzieci).
- od 10.00 – Muzeum: **25. Europejskie Dni Dziedzictwa** (od 9 do 11 września oraz od 16 do 17 września, szczegóły na str. 24).
- 16.00 – Kampus: **Festiwal z Ikrą**

– koncert zespołów: Ostatni Pociąg, Whatever i Edyty Góreckiej oraz gwiazdy wieczoru grupy Raz, Dwa, Trzy (19.00).

- 16.00 – Park osiedlowy w Boguszowicach: **II Muzyczne Panaceum** – koncerty zespołów: Silsila, Przygoda, Kaliber 44 i Metrowego oraz spektakl „Rekrut” Teatru Epidemia.
- 18.00 – Dom Kultury w Chwałowicach: **Wieczór Sztuk** – „Łączymy pokolenia” (wystawa prac uczniów Liceum Plastycznego w Żorach i fotografii Janusza Wojcieszaka).
- 18.00 – Stadion MOSiR Rybnik: **Legendarny Kosmiczny Mecz** (piłkarsko-żuźłowe starcie gwiazd: kabareciarzy, celebrytów i sportowych legend).
- 18.00 – Stara Gazownia „Czar Nocki”: Punk w Starej Gazowni (zagrają: Inkwizycja, Zwłoki, Venta Quemada, SPI, Pseudo-sonda).

10 września

NIEDZIELA

- 9.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: 30. Vinyl Swap (giełda płyt winylowych, CD, książek o tematyce muzycznej, nut i sprzętu muzycznego).
- od 10.00 – Kampus: **Piknik na Kampusie** (w programie m.in. gry i zabawy dla rodzin, warsztaty tańca korowodowego oraz koncert Zawiało Folk Free Music).
- 18.00 – Plac Jana Pawła II przed bazyliką: „**Słowem w twarz: podróż**” – koncert poezji śpiewanej w wykonaniu młodych twórców z regionu.

11 września

PONIEDZIAŁEK

- od 10.00 – Dom Kultury w Chwałowicach: Dni otwarte (potrwają do 15 września).

12 września

WTOREK

- 18.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: „**Portrety zwierząt**” – wernisaż wystawy malarstwa Brygidy Przybyły.

14 września

CZWARTEK

- od 10.00 – ul. Rynekowa: **Jarmark śląski** (potrwa do 23 września).
- 17.00 – Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: **Spotkanie z Agatą Kołakowską**.

15 września

PIĄTEK

- 10.00 – Lotnisko w Gotartowicach: „**Przybij piątkę z Aniołem**” – V Dzień Anioła (w programie m.in. rękodzieło artystyczne Warsztatu Terapii Zajęciowej 2 „Latarnia”).
- 16.00 – Strefa Juliusza: „**Animalium, czyli tajemniczy świat Juliusza Rogera**” (w programie m.in.: magiczny świat owadów, filmy przyrodnicze, warsztaty dla dzieci, widowisko „Animalium”, bal przebierańców).
- 21.00 – Ambrozja Exclusive Club: **Koncert Guzior # EvilTwinTour**.

16 września

SOBOTA

- od 9.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: **Street & Art Dance Festiwal** (Międzynarodowy Festiwal Tańca – warsztaty tańca, konkurs, taneczne bitwy).
- 12.00 – Fundacja EDF Polska: Dzień otwarty (w programie m.in. animacje dla dzieci, występy grup tanecznych i koncert Katarzyny Cerekwickiej – **godz. 18.00**).
- 15.30 – Park im. H. Czempieła w Niedobczycach: **Festyn „Zakończenie lata”**.



- **19.00** – Teatr Ziemi Rybnickiej: „W cieniu tęczy” musical przygotowanego przez rybnickich twórców.

17 września

NIEDZIELA

- **od 9.00** – Teatr Ziemi Rybnickiej: **Street & Art Dance Festiwal** (Międzynarodowy Festiwal Tańca – warsztaty tańca, konkurs, taneczne bitwy).

18 września

PONIEDZIAŁEK

- **19.00** – Bazylika: **Rybnicki Wieczór Chwały** (cykl spotkań modlitewnych z muzyką na żywo).

20 września

ŚRODA

- **11.00** – Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: „**O Orkiestrze Klubu Samotnych Serc i innych bohaterach lata miłości (50 lat później...)**” – wykład dr. Jacka Kurka.
- **17.30** – Muzeum w Rybniku: „**Historia magistra vitae est?**” – „Dzieje parafii ewangelicko-augsburskiej w Rybniku” – prelekcja dr. Dawida Kellera.

21 września

CZWARTEK

- **19.00** – Teatr Ziemi Rybnickiej: **Jazz w teatrze** – koncert amerykańskiej wokalistki Melanie Charles z zespołem.

22 września

PIĄTEK

- **od 16.00** – Dzielnica Chwałowice: **Chwałowicki dzień bez sa-**

mochodu – „Gdzie mieszkamy?” – rodzinny spacer ulicami Chwałowic poprowadzi Małgorzata Płoszaj (pozostałe wydarzenia na www.rybnk.eu)

- **17.30 i 20.30** – Teatr Ziemi Rybnickiej: **Kabaret Neo-Nówka** w programie „Kazik sam w domu”.

23 września

SOBOTA

- **19.00** – Dom Kultury w Chwałowicach: „**Szukając siebie**” – spektakl w wykonaniu Formacji Tanecznej „Biss”.

24 września

NIEDZIELA

- **od 10.00** – Park im. Czempieła w Niedobczycach: **Jesiennie porządki** – pierwsza minigiełda rzeczy używanych i rękodzieła artystycznego.
- **11.00** – Dom Kultury w Chwałowicach: **Familijna niedziela** – „Jak wojak Józef diabła przechytrzył” spektakl Teatru Lalek Marka Żyły.
- **15.00** – Halo! Rybnik: „**Przewodnik znowu czeka**” – szlakiem rybnickich schronów.
- **16.00** – Dom Kultury w Boguszowicach: **Bajkowa niedziela** – „Wilki, koza i kozłeta” – spektakl w wykonaniu Teatru Żelaznego.
- **18.00** – Teatr Ziemi Rybnickiej: „**Selfie.com.pl**” – spektakl z udziałem: Doroty Pomykały, Mirosława Baki, Julii Kamińskiej, Filipa Bobka i Roberta Gonery.
- **18.00** – Rynek: „**Słowem w twarz: emocje**” – finałowy koncert poezji śpiewanej w wykonaniu młodych twórców z regionu.
- **18.00** – Fundacja EDF Polska: **Szałas kobiet**.

25 września

PONIEDZIAŁEK

- **17.30** – Teatr Ziemi Rybnickiej: „**Rybnik – oczami malarzy II**” – otwarcie wystawy zbiorowej Zespołu Twórców Nieprofesjonalnych „Oblicza”.

29 września

PIĄTEK

- Plac Jana Pawła II, deptak, rynek: **Deptak pełen sztuki** (warsztaty muzyczne, teatralne, plastyczne – od 29.09 do 1.10).
- **16.00** – Magiczna Silesia: **Dzień głośnego czytania**.
- **17.00** – Dom Kultury w Niedobczycach: „**Kartki kalendarza**” – finał wystawy fotograficznej prac członków Sympatycznego Klubu Fotograficznego.
- **19.00** – Teatr Ziemi Rybnickiej: **Koncert zespołu Czerwone Gitary**.
- **20.00** – Kulturalny Club: koncert rapera Tau.

30 września

SOBOTA

- **17.00** – Naleśnikarnia „Cynamonka”: **Koncert urodzinowy** (wystąpią m.in.: Mark Henderson, Sabina Tengler i Dominika Kasperek).
- **20.00** – Stara Gazownia „Czar Nocki”: **Koncert WaDaDa**.

impreszy cotygodniowe

Poniedziałki:

- **13.00** – Teatr Ziemi Rybnickiej: **Kino Seniora** – „Teraz i w godzinę śmierci” (4 września), „Jutro

będziemy szczęśliwi” (11 września), „Konwój” (18 września), „Egzamin” (25 września).

- **19.00** – Teatr Ziemi Rybnickiej: **Dyskusyjny Klub Filmowy „Ekran”** – „Mężczyzna imieniem Ove” (4 września), „Frantz” (11 września), „Wilde Maus” (18 września), „Przyrzeczenie” (25 września).

Środy:

- **17.00** – Zabytkowa Kopalnia „Ignacy”: „Czas na kino” – projekcje filmów dla dzieci.
- **20.00** – Kulturalny Club: **Wieczory z salsą**.

Czwartki:

- **20.00** – Celtic Pub: **Jam session** – noc z muzyką na żywo.

Piątki:

- **od 15.00** – Magiczna Silesia: **Spotkania z książką**, animacje dla dzieci, zajęcia plastyczne, muzyczne, zabawy integracyjne. Szczegóły: www.facebook.com/magicznasilesia.

wystawy

- Teatr Ziemi Rybnickiej: **Galeria Sztuki** – „**Portrety zwierząt**” malarstwo Brygidy Przybyły (od 12 września do 8 października).
- Galeria Oblicza: „**Rybnik – oczami malarzy II**” – wystawa zbiorowa Zespołu Twórców Nieprofesjonalnych „Oblicza” (od 25 września do 29 października).
- Muzeum: „**Rybnik. Miasto z historią**” (od 11 września).
- Industrialne Centrum Kultury w Niewiadomiu: „**Okiem Bogogiego**” – fotografie Wojciecha Bajera (od 8 września do 6 października).
- Galeria Smolna: „**Duchy zwierząt**” – wystawa rysunku i metaloplastyki rybniczana Lecha Pierchały (od 4 do 29 września).

Kulturalne adresy

PLACÓWKI KULTURY:

- Teatr Ziemi Rybnickiej, pl. Teatralny 1, tel. 32 42 22 132; (www.teatrziemiorybnickiej.pl);
- Dom Kultury w Boguszowicach, pl. Pokoju 1, tel. 32 42 52 016; (www.dkboguszowice.pl);
- Domu Kultury w Chwałowicach, ul.1 Maja 91B, tel. 32 42 16 222 (dkchwalowice.biuo@gmail.com)
- Dom Kultury w Niedobczycach, ul. Barbary 23, tel. 32 43 31 065; (www.dkniedobczyce.pl);

- Industrialne Centrum Kultury w Niewiadomiu, ul. I. Mościckiego 15, tel. 32 42 13 755; (www.dkniewiadom.eu);
- Klub Kultury „Harcówka”, ul. Zakątek 19, www.harcowkarck.pl
- Zabytkowa Kopalnia „Ignacy”, ul. Mościckiego 3
- Muzeum w Rybniku, Rynek 18, tel. 32 42 21 423; (www.muzeum.rybnik.pl);
- Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna, ul.

Szafranka 7, tel. 32 422 35 41 (www.biblioteka.rybnik.pl)

- Młodzieżowy Dom Kultury, ul. Broniewskiego 23, tel. 32 422 40 88.
- Galeria Smolna (biblioteka filia nr 8, ul. Reymonta)
- Klub Energetyka Fundacji EDF Polska, ul. Podmiejska 1, (tel. 32 42 10 300),
- **Halo! Rybnik**, ul. Sobieskiego 20, tel. 32 439 22 00.

LOKALE, KLUBY, OŚRODKI:

- Celtic Pub, Rynek 8, tel. 32 423 77 17
- Kulturalny Club, Rynek 3, tel. 32 42 27 864
- Naleśnikarnia „Cynamonka” – ul. Jana III Sobieskiego 21
- Stara Gazownia „Czar Nocki” – ul. 3 Maja 14
- Ambrozja Exclusive Club, ul. Korfańtego 6 B
- Magiczna Silesia, ul. Przemysłowa 17
- Strefa Juliusza (dawny zespół szpitalny), ul. Kłasztorna 3

Przygotowano na podstawie materiałów Biura Kultury Urzędu Miasta Rybnika

Szalorożce znów za oceanem

Drużyna „Szalorożce” z rybnickiej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej podczas Światowej Olimpiady Kreatywności w Knoxville w USA znów, podobnie jak w roku ubiegłym, osiągnęła sukces – zdobyła pierwsze miejsce w swojej grupie wiekowej. Joanna Szymik, Oliwia Pływacz, Zuzanna Murzyn, Klaudia Żymelka i Grzegorz Kuźnik (opiekun Kamila Woźnica) rywalizowali z 74 drużynami z całego świata i zachwycili ekspertów m.in. praktycznym zastosowaniem wiedzy z dziedziny steganografii (komunikacji) i kryptografii, kreatywnym przetworzeniem surowców wtórnych, kostiumami i rekwizytami.

Geodeci najlepsi

W Zespole Szkół Budowlanych odbyła się III edycja wojewódzkiego konkursu „Geodezja z pasją”. W zawodach wzięło udział 13 szkół z województwa, a uczniowie zmierzili się w zadaniu terenowym i sprawdzili swoją wiedzę geodezyjną w konkurencjach teoretycznych. I miejsce wywalczyła Katarzyna Wawrzyńczyk, przed Katarzyną Plutą i Oliwierem Mierzą z „Budowlanki”, która okazała się najlepszą szkołą w województwie.

Po wiedzę za granicę

Uczniowie Zespołu Szkół Ekonomiczno-Usługowych odbyli swoje praktyki zawodowe we Francji i w Hiszpanii w ramach unijnego projektu „Gastronomia i hotelarstwo w krajach basenu Morza Śródziemnego – kompetencja, pomysłowość, wielokulturowość”. Jedna grupa uczniów (hotelarze, technicy żywienia i usług gastronomicznych) spędziła miesiąc w hiszpańskiej Saragossie, druga – w Mazamet we Francji. Praktyki odbywały się w tamtejszych restauracjach i hotelach, a uczniowie mieli również okazję do zwiedzenia okolic Saragossy i Mazamet.

Tłumaczyli braci Grimm

W Gimnazjum nr 4 w Rybnickiej Kuźni odbył się V Międzynajdzialny Konkurs Tłumaczeniowy, w którym wzięło udział 26 uczniów. Tłumaczyli oni z niemieckiego na polski bajkę braci Grimm „Bieda i pokora wiodą do nieba”, a z angielskiego – fragment książki Suzanne Collins, „Gregor i kod Pazura”. Z bajką najlepiej poradziła sobie Zofia Hanzel z Gimnazjum Sióstr Urszulanek, a z angielskim przekładem – Małgorzata Pluskota z Jastrzębia.

Przyjaźń rybnicko-rybnicka

Od trzech lat współpracują ze sobą Gimnazjum nr 12 w Niewiadomiu i szkoła ze słowackiego Rybnika. Swoje projekty nazywają zawsze tak samo: „Twins of Rybnik” (Bliźniaki z Rybnika), a ostatni zakończył się wspólnym wyjazdem warsztatowym do miejscowości Smoldziński Las na terenie Słowińskiego Parku Narodowego. Rybniczanie ze Słowacji najpierw przyjechali do Rybnika i zwiedzili nasze miasto, by dzień później już wspólnie, pojechać do słowińskiego parku. W nadchodzącym roku szkolnym uczniowie z Rybnika pojadą na podobne warsztaty do Rybnika, ale tego słowackiego.

Ateny w Chwałowicach

W Gimnazjum nr 3 w Chwałowicach zebrali się młodzi maratończycy, by wziąć udział w dziesiątej edycji 24-godzinnego maratonu języka angielskiego, tym razem pod tytułem „It's all Greek to me” („To dla mnie chińszczyzna”). — Pokazujemy



młodzieży, że nauka może być zabawą, że ucząc się można wyjść poza szkolną ławkę i tradycyjne metody nauczania — zapewnia anglistka Ewa Tyl. Tym razem młodzież poświęciła czas greckim bogom, mitom, starożytnej Grecji i olimpijskiej rywalizacji.

Na staż

W ramach programu Erasmus+ „Mobilność – tego oczekuje Unia Europejska” 13 trzecioklasistów z „Budowlanki” odbyło praktyki w Niemczech, a 8 – w Portugalii. W trakcie czterotygodniowego stażu uczniowie mieli okazję poznać sposoby funkcjonowania niemieckich i portugalskich firm, stosowane w nich technologie, doskonalić umiejętności praktyczne i językowe. Dni wolne od pracy młodzież spędziła na poznawaniu Berlina i Bragi.

Spotkanie kawalerów

„Jesteśmy z Rybnika, miasta pijknego, kaj są gryfne synki i szykowne dziolchy, Śląska naszego. Pierwszy raz na złotu przybywamy” – śpiewali uczniowie Szkoły Podstawowej



nr 29 w Golejowie podczas zlotu placówek noszących imię kawalerów Orderu Uśmiechu. W Osiecznicy rybnicką placówkę reprezentowali Patrycja Zientek, Zuzia Tumas, Szymon Baron i Piotr Szulc wraz z opiekunami. Najbardziej wzruszającym momentem było wręczenie Orderu Uśmiechu Bati Gilad z Izraela, która od 11 lat przewodniczy pracom Międzynarodowego Stowarzyszenia im. Janusza Korczaka. Uczestnicy zlotu spotkali się też z Rzecznikiem Praw Dziecka Markiem Michalakiem (na zdj.).

Zagrali w lektury

Gimnazjaliści z „Powstańców” opracowali i własnoręcznie wykonali planszowe gry fabularne nawiązujące do treści znanych książek. W ten sposób powstały gry pt. „Mały Książę”, „Sherlock”, „Władca Olimpu”, „Spór o mur”, „Komnata pierścienia” oraz „Wyścig bogów”, w które uczniowie zagrali podczas specjalnego turnieju. Gry zostały wykonane w oryginalny sposób – posiadały plansze i karty, ale też banknoty i trójwymiarowe rekwizyty. Uczniowie jednogłośnie zdecydowali, że najciekawsza była gra „Władca Olimpu” nawiązująca do tekstów mitologicznych.

Znaleźli wspólny język

Do 1 lipca uczniowie Zespołu Szkół Technicznych oraz wielozawodowej szkoły w Wilnie realizowali projekt „Polska i Litwa – dwie kultury, wspólny język programowania” sfinansowany ze środków Polsko-Litewskiego Funduszu Wymiany Młodzieży, z dotacji Ministra Edukacji Narodowej. Spotkali się w Warszawie, ale głównym miejscem realizacji projektu był Poronin, a celem – integracja polsko-litewska z wykorzystaniem nowoczesnych technologii. Uczniowie uczyli się projektować i programować roboty z klocków Lego Mindstorms, a punktem kulminacyjnym był turniej robotów. Ostatniego dnia wymiany Polacy i Litwini przyjechali do Rybnika i spotkali się z wiceprezydentem Wojciechem Świerkoszem.

Bel Canto w Mazamet

W czerwcu chór Bel Canto i grupa młodzieży z Zespołu Szkół nr 1 im. Powstańców Śląskich gościli we francuskim Mazamet na zaproszenie miasta i Stowarzyszenia Mazamet-Rybnik. Wizyta zbiegła się w czasie z Międzynarodowym Dniem Muzyki w Mazamet (21 czerwca). Rybnicy chórzyci pod dyrykcją Lidii Blazel-Marszolik koncertowali m.in. w Strasburgu, Mazamet, Carcassonne, Albi, Aigues Mortes, czasem dając kilka koncertów jednego dnia.

Tłumacze tłumaczyli

Weronika Mazurek i Julia Lalek z I LO „Powstańców” znalazły się w warszawskim finale ogólnopolskiego konkursu translatorskiego. Jego hasło brzmiało „2017 – Rok Wisły”, a pierwszy etap wymagał od uczestników przetłumaczenia z języka polskiego na angielski fragmentu tekstu opowiadającego o historycznym znaczeniu rzeki Wisły. Finaliści musieli przełożyć tekst popularnonaukowy o objętości do 600 słów w czasie nie dłuższym niż 90 minut. Ostatecznie Weronika zdobyła trzecie miejsce w konkursie, dzieląc podium z uczniami z Warszawy oraz Białegostoku.

Odkryć Europę

„Odkrywamy Europę – razem stanowimy jedność” to tytuł projektu, jaki w ramach unijnego programu Erasmus+ realizuje Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 6 w Boguszowicach Starych. Od roku współpracują z nim szkoły z Niemiec, Litwy, Portugalii i Turcji, a uczniowie z Boguszowicz wzięli już udział w kilku konkursach, m.in. na logo projektu, projekt kartki z kalendarza czy przepis w języku angielskim na tradycyjny polski deser. Przygotowano dla nich również najróżniejsze działania artystyczne oraz edukacyjne. Dzieci pod okiem koordynatorki projektu Sylwii Smyczek były już na Litwie i w Portugalii.

Matematycznie

W Gimnazjum nr 1 gościli laureaci Międzynarodowego konkursu „Matematyka bez granic”, zorganizowanego przez Uniwersytet Zielonogórski. W kategorii szkół ponadgimnazjalnych pierwsze miejsce zajęli pierwszoklasiści z I LO „Powstańców”, w kategorii gimnazjów – trzecioklasiści z Gimnazjum Dwujęzycznego nr 17 „Powstańców”, a w kategorii szkół podstawowych – szóstkłasiści ze Szkoły Podstawowej nr 13 w Chwałowicach.

Ekspresem przez szkoły

Ksymena Poradzisz i Łukasz Jezapkowicz z I LO Powstańców Śl. uzyskali tytuły finalistów XIV Śląskiego Konkursu Matematycznego na Uniwersytecie Śl. * Trzecioklasiści z Gimnazjum nr 5 w Boguszowicach wzięli udział w lekcjach o depresji przeprowadzonych przez lekarzy i psychologów z warszawskiego Instytutu Psychiatrii i Neurologii * Młodzież II LO „Frycza Modrzewskiego” gościła w Saint-Vallier w partnerskim mieście Rybnika * Dżudoka Paweł Kejza spotkał się z uczniami Gimnazjum nr 7 w Boguszowicach Starych * Konrad Śliwiński, gimnazjalista z „Powstańców” uzyskał wynik bardzo dobry w międzynarodowym konkursie „Kangur matematyczny” * 19 maja młodzież „Ekonomika” wyjechała na miesięczną praktykę zawodową do Chorwacji * I LO odwiedził absolwent tej szkoły, aktor Edward Sosna, który wygłosił monolog na podstawie „Obrony Sokratesa” Platona * Z okazji Dnia Dziecka nauczyciele ze SP nr 3 w dzielnicy Paruszowiec-Piaski przygotowali dla swoich uczniów inscenizację bajki o Czerwonym Kapturku * W Zespole Szkół nr 1 im. Powstańców Śl. odbył się dzień patrona, w czasie którego zabrzmią wiersze o tematyce śląskiej, a dyrektor rybnickiego muzeum dr Bogdan Kloch



opowiedział o przebiegu powstań śląskich na terenie Rybnika i okolic * W I półroczu 2017 roku w tzw. zielonych szkołach wzięło udział 480 trzecioklasistów z rybnickich szkół podstawowych, w tym 58 uczniów szkół specjalnych (wyjazdy dofinansował WFOŚiGW w Katowicach w kwocie 107 210 zł) * Maksymilian Machoczek i Nataniel Welcel z **Gimnazjum nr 1** w Śródmieściu uzyskali tytuł finalistów powiatowego konkursu „Nowoczesne technologie a energia przyszłości” * Uczniowie rybnickiej „**jedenastki**” dwukrotnie wystawili przedstawienie muzyczno-taneczne w języku angielskim „Snow White”, będące efektem zajęć realizowanych w ramach tzw. fakultetów prezydenckich i współpracy z zespołem Przygoda * Łukasz Piórecki z **G nr 1** zajął II miejsce w wojewódzkim międzyszkolnym konkursie informatyczno-plastycznym „Jestem bezpieczny w sieci 2017” * W **Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 12** w Zembrzydowicach odbył się X Międzyszkolny Konkurs o zdrowiu i ekologii „Żyj zdrowo, bezpiecznie i ekologicznie”, w którym I miejsce zdobyła SP nr 34 na Smolnej * Uczniowie **ZS-P nr 14** z Popielowa przygotowali przedstawienie dla rodziców „Krasnale” * **Gimnazjum Dwujęzyczne nr 17** w Zespole Szkół nr 1 im. Powstańców Śl. otrzymało w roku szkolnym 2016/17 certyfikat „Szkoły łowców talentów” * Zespół wokalny Młode Rybniczanki (**G nr 1**) pod dyrekcją Heleny Zaik zdobył wyróżnienie na XXX Przeglądzie Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych w Wiśle * I miejsce w jednej z kategorii wojewódzkiego konkursu prac technicznych uczniów szkół budowlanych zajęła Małgorzata Nowacka z rybnickiej „**Budowlanki**”, a III miejsce – Dawid Bernat i Sebastian Czyżewski * **Gimnazjum nr 10** w Ligocie-Ligockiej Kuźni zorganizowało Międzypowiatowy konkurs poezji i prozy obcojęzycznej, w którym zwyciężały: Julia Zaras z Gimnazjum Dwujęzycznego nr 17 „Powstańców” (język angielski) i Klaudia Kulesza z tej samej placówki (język francuski) oraz Julia Kaiser z Gimnazjum nr 1 w Śródmieściu (język niemiecki) * W **Gimnazjum nr 1** odbył się finał wojewódzkiego konkursu sudoku dla gimnazjalistów, w którym zwyciężyła Sara Jarocka z gimnazjum w Wodzisławiu, przed Leną Dziurską z G nr 7 w Boguszowicach Starych i Olgi Ochocką z G nr 1 * Uczennice **Zespołu Szkół Urszulańskich** – Aleksandra Przetak, Magdalena Drodz i Pola Karczmarek oraz drużyna z **Zespołu Szkół nr 5 w Niedobczycach** wyszły zwycięsko z konkursu Eko Rybnik * Kamila Serafin i Oskar Polnik z **Tygla** zostali laureatami V Ogólnopolskiego turnieju szkół eko * Po raz trzeci w Gimnazjum nr 1 odbył się finał powiatowego konkursu angielsko-niemieckiego „Deutsch is easy, English macht Spaß!”, w którym zwyciężył Adrian Sitko z **Gimnazjum nr 2** na Nowinach * 2 czerwca odbyły się IV rybnickie zawody sportowo-obronne, w których uczniowie Zespołu Szkół Technicznych (Martyna Kaleta, Maksymilian Andrzejewski, Dawid Homola, Oliver Davis, Michał Sewera, Piotr Adamiec, Dawid Woryna i Tobiasz Zaczek) zdobyli pierwsze miejsca zarówno w kategorii sportowo-obronnej, jak i za wykonanie prezentacji multimedialnej na temat Józefa Piłsudskiego *

Urodziny przedszkola

11 maja Przedszkole nr 14 w Chwałowicach świętowało jubileusz 60-lecia istnienia. 1 września 1956 r. pierwsze przedszkolaki pojawiły się w nowoczesnej placówce, którą wybudowano z inicjatywy kopalni Chwałowice. Pierwszą dyrektorką była Pelagia Forkasiewicz, kolejnymi: Wanda Fojt, Krystyna Malina, Bronisława Siwicka, a obecnie placówce szefuje Henrietta Front-Sikora. — 60 lat to wiek, który zobowiązuje do bycia lepszym, zdobywania coraz większych osiągnięć. Dołożę wszelkich starań, aby sprostać temu wyzwaniu — mówiła w chwałowickim Domu Kultury, gdzie świętowano jubileusz. W minionych 60 latach przedszkole opuściło ok. 8000 dzieci, a placówka zatrudniała 173 pracowników.



Wśród wielu zaproszonych gości znalazł się też jeden z pierwszych przedszkolaków – Zbigniew Kaleta.

Bezpieczne przedszkole

Dzieci z chwałowickiego Przedszkola nr 13 zakończyły trzyletni udział w ogólnopolskim programie „Bezpieczne przedszkole” dotyczącym zasad bezpieczeństwa i zdrowia. Dzieci wzięły udział w wielu spotkaniach, m.in. z policjantem, strażnikiem miejskim i stomatologiem oraz ratownikami medycznymi. W programie uczestniczyli też rodzice przedszkolaków, dla których przygotowano prelekcje poświęcone bezpieczeństwu dzieci oraz spotkania ze specjalistami.

Wierszki łamiące języki

Od pięciu lat w Przedszkolu nr 20 w Boguszowicach Osiedlu organizowany jest konkurs recytatorski „Wierszki łamiące języki”. W kolejnej edycji uczestniczyło 13 dzieci, które wyrecytowały wybrany przez siebie wiersz, wspomagając się rekwizytami i strojem. W kategorii dzieci młodszych pierwsze miejsce zajęła Lena Sówka, a wśród dzieci starszych najlepsza była Antonina Biernat. Jury zwróciło szczególną uwagę na wiersze, które sprawiły dzieciom językowe trudności. W organizację konkursu włączyła się rybnicka biblioteka i rada rodziców. (S)

Tanecznie, czyli kreatywnie

W połowie czerwca w Młodzieżowym Domu Kultury gościł zespół taneczny TSG Dorsten z Niemiec. Pierwszego dnia odbyły się warsztaty integracyjne poprowadzone przez Aldonę Kaczmarczyk-Kołućką i wychowanków pracowni plastycznej Creatio. W spotkaniu wzięły również udział tancerki z zespołów Flex i Reflex, a młodzi ludzie poprzez interdyscyplinarne działania stworzyli razem „Magiczny świat przyszłości”, czyli plany przyszłościowych budynków o rozmaitym przeznaczeniu. Drugiego dnia pobytu młodzież z Dorsten uczestniczyła w warsztatach tanecznych pod okiem Moniki Floryszak.



W plenerze

U podnóża Wielkiej Sowy, w malowniczej wiosce Glinno w powiecie wałbrzyskim, od 23 czerwca trwa tygodniowy szósty plener artystyczny pracowni plastycznej Walor. Młodzi twórcy wraz z Ewą Tomas-Modlich,



Iwoną Dragą i Ewą Klonowską mieszkali w siedemnastowiecznej „Karczmie Belty”, w malowniczej wiosce, pozbawionej zasięgu sieci komórkowych i sklepów, za to z licznymi atrakcjami wokół – tajemniczymi Sztolniami Walimskimi i Zamkiem Grodno w Zagórzcu Śląskim, które podziały na wyobraźnię młodych rybniczank. Stworzono więc kompozycje przestrzenne, freski i kolaże, malowano na płótnie, desce czy teksturze

Leśne opowieści GIR-y

Po raz siódmy członkowie Pracowni plastycznej GiR-a, pod opieką Miłady Więckowskiej, pojechali na wakacyjny plener artystyczny. Tym razem na Słowację. Do szkieł plenerowych „zapozowały” m.in. kościół pw. Wniebowzięcia NMP z XIV wieku z najwyższą wieżą kościelną na Słowacji oraz tamtejszy boczny portal przedstawiający koronację Najświętszej Marii Panny, ale też zabytkowe kamieniczki i górskie krajobrazy. W czasie pleneru pt. „Leśne opowieści” powstały m.in. „drzewka szczęścia” z plastikowych butelek oraz sznurkowe „łapacze leśnych opowieści”.

Kontrasty w Boguszowicach

Pracownia plastyczna Kontrasty zaprezentowała swój dorobek artystyczny podczas wystawy przedstawiającej dziecięce i młodzieżowe inspiracje roku 2016 i 2017. Prace (rysunek, malarstwo i grafika) zaprezentowały trzy grupy działające w pracowni przy Domu Kultury w Boguszowicach, zrzeszające dzieci od przedszkola aż po młodzież szkół średnich, a o ich działalności opowiedziała Zuzanna Śmieja. Wystawę można oglądać w DK w Boguszowicach tylko do końca wakacji. Warto dodać, że w ich trakcie młodzież z tej pracowni po raz pierwszy wyjechała na plener artystyczny pod hasłem „W sąsiedztwie królowej Beskidów”. Inspiracją do działań plastycznych były m.in. okolice zawojskiej wsi, stare domy skansenu na Markowych Równiach czy widok masywu Babiej Góry.

Wakacje nie muszą być nudne

Grupa ok. 30 dzieci skorzystała z akcji „Wakacje z MDK-iem”, trwającej od 31 lipca do 11 sierpnia. W trakcie dwóch tygodni dzieci uczestniczyły w zajęciach sportowych, warsztatach plastycznych, tanecznych i muzycznych. Zajrzel też do punktu informacyjnego Halo! Rybnik i parku tematycznego przy Kampusie, obejrzel film „Mała Wielka Stopa”, a „Wakacje z MDK-iem” zakończyli na dyskotekce. MDK wspólnie z miastem zorganizował też w Międzybrodziu Bialskim interdyscyplinarny obóz „Pozytywka” promujący zdrowy styl życia. Również uczestnicy grup teatralnych prowadzonych przez Zofię Paszendę wyjechali do Gronia obok Białki Tatrzańskiej, a do 3 września młodzież z pracowni plastycznej Creatio prowadzonej przez Aldonę Kaczmarczyk-Kołućką będzie tworzyć i wypozywać we Francji. (S)

PRZEDSZKOLAK
POTRAFI

Dobre rady

Książka „Dobre rady od przedszkolaków dla przedszkolaków” to zbiór opowiadań napisanych przez dzieci z Przedszkola nr 10 na Dworku oraz ich rodziców. Opowiadania, w których dzieci mówią o sposobach radzenia sobie w trudnych chwilach, przedszkolaki wzbogacili też własnymi ilustracjami. Dzięki tej książce mali czytelnicy dowiedzą się, że w szpitalu też można przeżyć niezapomnianą przygodę, pierwsze dni w przedszkolu mogą być miłym przeżyciem, a wizyta u dentysty nie musi budzić lęku. Pomysłodawczynią projektu była Katarzyna Byczkowska.



Sabina Horzala-Piskula

X Międzynarodowy Festiwal Jazzu Tradycyjnego zakończył, ciepło przyjęty przez rybnicką publiczność występ Amerykanki Diane Davidson i poznańskiego zespołu Dixie Company



Michał Trześnia

Publiczność oklaskiwała również Liberty Jazz Trio z Rosji, z puzonistą Maksymem Piganowem, który występował już na rybnickim festiwalu

X Międzynarodowy Festiwal Jazzu Tradycyjnego

Wyjątkowo radosna muzyka

W tym roku po raz pierwszy odbył się cykl „Jazz na ulicy”, po raz drugi imprezie towarzyszyła parada nowoorleańska, a po raz dziesiąty publiczność doskonale się bawiła, uczestnicząc w Międzynarodowym Festiwalu Jazzu Tradycyjnego. Jubileuszowa edycja odbyła się 19 i 20 sierpnia w Kampusie, a radosnego jazzowego nastroju nie popsula nawet kapryśna aura.

— Poziom występów był wysoki i zróżnicowany – każdy z sześciu zespołów zaproponował coś innego, a niemieccy muzycy zagrali nawet w stylu „gypsy jazz” – nieprezentowanym dotąd na rybnickim festiwalu. Znakomity koncert dał też gospodarz imprezy South Silesian Brass Band, który do wspólnego występu zaprosił też klarnecistę Tadeusza Petrowa oraz młodych wokalistów Maję Czyż i Mateusza Piecowskiego. Wszystkie koncerty oklaskiwała świadoma publiczność,

a wyjątkowym zainteresowaniem cieszył się jam session – w sali kameralnej TZR zabrakło nawet miejsc – podsumowuje Michał Wojaczek, dyrektor Teatru Ziemi Rybnickiej, organizator dwudniowej imprezy. Nowością jubileuszowej edycji był cykl „Jazz na ulicy”, w ramach którego festiwalowe zespoły koncertowały pod chmurką. Tym razem



Michał Trześnia

Ze względu na deszcz zmieniono trasę przemarszu parady nowoorleańskiej

występy pokrzyżowała nieco deszczowa pogoda, ale – jak zapowiada dyrektor TZR – pomysł się spodobał i będzie kontynuowany. — Chcemy, aby zespoły festiwalowe prezentowały się również w godzinach przedpołudniowych, kiedy w centrum miasta, choćby przy okazji zakupów, pojawia się wiele osób, które zaintrygowane z chęcią przystają i słuchają jazzu. Niektórym z nich występy tak się spodobały, że pytały o kolejne i zapowiedziały swój udział w koncertach na Kampusie. Nic dziwnego – jazz tradycyjny to przecież wyjątkowo radosna muzyka — mówi Michał Wojaczek. Okazuje się, że zrobiła wrażenie również na twórcach serialu „Diagnoza”. — Kiedy w Halo! Rybnik grali Słowacy, obok przechodzili producenci serialu i tak im się spodobało, że postanowili nakręcić nieplanowaną wcześniej scenę z zespołem. W ten sposób nasz festiwal pojawi się również w serialu „Diagnoza” — mówi dyrektor TZR. Międzynarodowy Festiwal Jazzu Tradycyjnego zakończył koncert Amerykanki Diane Davidson i poznańskiego zespołu Dixie Company. W ich wykonaniu usłyszeliśmy największe jazzowe i swingowe standardy, nic więc dziwnego, że porwali publiczność z miejsc. (S)



— *Pomysł zrodził się z tęsknoty. Wnuczka Magdę widuję regularnie, ale wnuka Antka, ze względu na dzielącą nas odległość – raz w miesiacu albo rzadziej, więc zaczęłam dla niego nagrywać audiobooki w telefonie — opowiada babcia Joanna, czyli Joanna Bulandra, autorka i animatorka zakończonego w czerwcu rybnickiego projektu „Bajki słuchajki, czyli technologia łączy pokolenia”.*

Antek miał trzy lata, kiedy po raz pierwszy wysłuchał „Ferdynanda Wspaniałego” w interpretacji swojej babci. Potem była jeszcze przeczytana i nagrana domowym sposobem seria o „Misiu Paddingtonie”, wzbogacona przez rybniczanek o zeskanowane z książek rysunki. Tak przygotowane audiobooki trafiły do jej wnucząt, ale Joanna Bulandra swoim pomysłem pochwaliła się w bibliotece na Paruszowcu-Piaskach. Podchwyciła go kierownik placówki Bogumiła Ziolkonapieralska, która zaproponowała rybniczanke opracowanie projektu, w którym dziadkowie i wnukowie stworzą ilustrowane audiobooki z bajkami. Wystartował on w konkursie „Seniorzy w akcji” Towarzystwa Inicjatyw Twórczych „ę” i otrzymał 11 tys. zł dofinansowania ze środków Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności. Instytucją wspierającą została rybnicka Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna, a do projektu przystąpili: Placówka Wsparcia Dziennego z Paruszowca-Piasków, Miejski Dom Pomocy Społecznej w Rybniku oraz seniorzy i dzieci z Rybnika i okolic. Później dołączyły także Przedszkole nr 3 z Paruszowca-Piasków, Przedszkole Zaczarowany Ogród z Mikołowa i Pracownia Plastyczna Teatru Ziemi Rybnickiej. — *Pomysł był taki, że seniorzy będą czytać bajki i oswoją się z komputerami, a dzieci stworzą ilustracje do usłyszanych opowieści. Niestety, z otwartością seniorów na świat komputerów nie było tak dobrze, jak się spodziewałam, ale jednak udało się nam zrealizować projekt —* podsumowuje Joanna Bulandra. W sumie zorganizowano 3 prelekcje i 11 międzypokoleniowych warsztatów informatycznych. W ich trakcie 15 seniorów ćwiczyło czytanie na głos, nagrywało dźwięk na smartfonach, tabletach

i w komputerze, a następnie przeczytało i nagrało bajki w profesjonalnym rybnickim studio No Fear Records. — *Równocześnie w czasie 16 warsztatów plastycznych 158 dzieci stworzyło ponad 400 ilustracji. Trzeba było zeskanować, a na koniec ścieżki dźwiękowe i cyfrowe wersje ilustracji zostały połączone w film —* opowiadała Joanna Bulandra podczas podsumowania projektu, które miało miejsce 26 czerwca w bibliotece głównej. Tam też po raz pierwszy zaprezentowano efekt końcowy

— *Oczywiście trema i tak była, ale dzisiejsza premiera potwierdziła, że jednak udało się ją pokonać —* podsumowuje Anna Gorzawska, która również czytała bajki, podobnie jak dyrektor biblioteki Stanisław Adamek, Joanna Bulandra i jej mąż Stanisław, współprowadzący projektowe prelekcje i warsztaty czy „tata Leon”, czyli Krzysztof „Leon” Lenard ze studia No Fear Records. Na warsztaty wzięto cztery książki: „A ja nie chcę być księżniczką”, „Pan Kuleczka. Marzenia”, „Malańkie króle-

Bajki połączyły pokolenia

ponad półrocznej pracy seniorów, dorosłych i dzieci – ilustrowane audiobooki z „bajkami słuchajkami” wydane na płycie DVD. — *Muszę przyznać, że jak wysłuchałam swojej bajki, to nie rozpoznałam, że to mój głos. Mam już ponad 80 lat, więc miałam trochę obaw*



Bajki połączyły pokolenia: (od lewej) Krzysztof „Leon” Lenard, Hildegarda Kozielska, Joanna Bulandra, Amelka z PWD Piaski oraz Stanisław Bulandra, a przed nimi wnuki państwa Bulandrów Magda i Antek

z udziałem w tym projekcie i na początku, czytając swój tekst po prostu się zacięłam, jednak podczas nagrywania w studio można było liczyć na fachowe porady. To było miłe doświadczenie — mówi babcia Hildzia, czyli Hildegarda Kozielska z MDPS-u, która nagrała wiersz „Nowa moda” Małgorzaty Strzałkowskiej z książki „Raj na Ziemi, czyli rady nie od parady II”. Do projektu włączyło się w sumie siedmioro seniorów z MDPS i jak mówi kierownik działu terapeutyczno-socjalnego tej placówki Anna Gorzawska, brali oni również udział w warsztatach logopedycznych i dwa razy w tygodniu ćwiczyli trudne słówka i korzystali z różnych trików logopedycznych poprawiających wymowę.

stwo królowy Aurelki” i „Raj na Ziemi, czyli rady nie od parady II”. Warsztaty plastyczne z dziećmi poprowadziły Brygida Przybyła i Barbara Budka, a część prac informatycznych wykonali seniorzy – czytelnicy biblioteki oraz wolontariusze. Pracowano też na dwóch tabletach, które po zakończeniu projektu zostały przekazane Placówce Wsparcia Dziennego z Piasków i MDPS-owi. W sumie udało się wydać 300 płyt zatytułowanych „Bajki słuchajki, czyli technologia łączy pokolenia”, których dodatkową zaletą jest broszura z instrukcją, jak wspólnie nagrać własną „bajkę słuchajkę”. Płyt nie można kupić (ze względu na prawa autorskie), można je za to wypożyczyć w rybnickiej bibliotece. (S)

Stwórz paradną rybę

9 września w samo południe na rynku rozpocznie się druga rybnicka Parada ryb zorganizowana w ramach „Festiwalu z Ikrą”. Z tej okazji ogłoszony został konkurs na rybę oraz scenkę teatralną o rybiej tematyce.

Celem konkursu zorganizowanego przez Instytut Społeczny Silesia, Dom Kultury w Boguszowicach i Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Izart” jest stworzenie w dowolnej technice plastycznej oryginalnego wizerunku ryby (również kostiumu lub mobilnej figury) lub opracowanie scenki nawiązującej do świata ryb (trwającej maksymalnie

10 minut). Osoby chętne do wzięcia udziału w konkursie (dzieci, młodzież, dorośli, placówki kultury, rodziny lub grupy nieformalne) powinny wypełnić formularz zgłoszenia (szczegóły na stronach: www.is-silesia.pl i www.dkbo-guszowice.pl), a autorzy scenek – do 7 września przesać do boguszowickiego DK tytuł swojego minispektaklu. Laureatów poznamy po zakończeniu parady i prezentacji scenek, a wyłoni ich komisja, w której zasiądą m.in. prezydent Rybnika, artyści z dziedziny teatru i sztuk plastycznych oraz laureaci pierwszej ubiegłorocznej parady ryb. (S)

Pięć wieków reformacji

24 września społeczność ewangelicka Rybnika będzie świętować 500-lecie reformacji.

O godz. 14 w kościele ewangelicko-augsburskim przy ul. Miejskiej zostanie odprawione uroczyste nabożeństwo. Mniej oficjalna część uroczystości odbędzie się vis-à-vis, czyli na terenie dawnego szpitala Juliusza; o godz. 15 zaśpiewa tam chór parafialny Canto Deo, o 15.40 zagra pianista Jarosław Hanik natomiast na godz. 16 zaplanowano koncert muzyki gospel. Dodatkowo w niedzielę 1 października o godz. 16 w kościele ewangelicko-augsburskim odbędzie się projekcja filmu biograficznego „Luter” (2003 rok; 123 min).

(WaT)

Mówi się, że w życiu nie ma przypadków. Jednak to właśnie przypadek sprawił, że pewna amerykańska rodzina trafiła do naszego miasta, a potem do *Halo! Rybnik*, gdzie akurat tego dnia pracowała Małgorzata Płoszaj, miłośniczka historii Rybnika. Turyści przyszli po mapę miasta, wyszli – ze sporą wiedzą na temat swoich przodków, a rybniczance udało się przy okazji rozwiązać kolejną zagadkę z przeszłości.

Wakacyjna niespodzianka z przeszłości

Autostrada, drogowszak z napisem Rybnik. — *Czy to przypadkiem nie jest to miasto, w którym urodził się twój dziadek Herbert?* — zapytała Leilani swojego męża Juliana. Amerykańskie małżeństwo na co dzień mieszka w Wiedniu, ale pod koniec czerwca wspólnie z córką Sandrą, matką Juliana – Nancy i jej drugim, pochodzącym z Indii mężem, jechali do Katowic. Zmienili jednak trasę, by zajrzeć do Rybnika. Trafili więc do punktu informacji miejskiej, gdzie natknęli się na Małgorzatę Płoszaj, znawczynię historii rybnickich Żydów. I tak od słowa do słowa okazało się, że w Rybniku w 1905 r. urodził się dziadek Juliana, niemiecki Żyd, który w 1938 r. wyjechał do USA. Nazywał się Herbert Heinzelmann. O swoim pradziadku Ryszardzie – Julian nie wspomniał. — *Nie miałam przy sobie laptopa, w którym mam wszystkie dane na temat rybnickich Żydów i jak na złość nie mogłam skojarzyć tego nazwiska. Obiecałam jednak, że to sprawdzę, bo oni niewiele wiedzieli na ten temat. Olsniło mnie już w drodze do domu!*



Małgorzata Płoszaj (w środku) z Julianem Heinzem – prawnikiem rybniczanki Ryszarda Heinzelmanna – i jego matką Nancy, od lewej: pochodzący z Indii mąż Nancy, urodzona na Hawajach córka Juliana – Sandra oraz jego żona Leilani Heinz, pochodząca z Nowej Kaledonii

Ryszard Heinzelmann był przecież rybnickim dentystą. Przypomniałam sobie, jak rok temu chciałam kupić na aukcji list do sądu grodzkiego w Jarocinie, napisany w 1937 roku, właśnie przez Ryszarda Heinzelmanna – pradiadka Juliana – z prośbą o przesłanie aktu urodzenia kogoś z rodziny, który był mu potrzebny do zdobycia wizy wyjazdowej. Napisał, że od niego zależy los jego i jego rodziny. Wtedy też ustaliłam, że zakład dentystyczny – *Zahn Atelier dr Heinzelmanna* – mieścił się w Rybniku przy ul. Raciborskiej 4, a wcześniej – w kamienicy przy ul. Głiwickiej 2, gdzie urodził się jedyny syn Ryszarda – Herbert. Staraliśmy się ustalić co stało się z dentystą i jego rodziną; bezskutecznie. Aż tu rok później w *Halo! Rybnik* zjawia się jego prawnuk – mówi Małgorzata Płoszaj o tym niespodziewanym spotkaniu. Rybniczanka miała nadzieję, że próby zdobycia wizy zakończyły się powodzeniem i Ryszardowi z rodziną udało się uciec. Okazało się jednak, że dentysta nie przeżył wojny – z Rybnika najprawdopodobniej wyjechał do Wrocławia, gdzie mieszkał już jego syn Herbert i to stamtąd został przez hitlerowców wywie-

ziony do obozu w Theresienstadt. Herbert Heinzelmann miał więcej szczęścia – w 1938 r. wraz z żoną wyjechał z Wrocławia i przez Kubę dotarł do USA. Już na Kubie urodził się ojciec Juliana, pierwszy mąż Nancy, który pod zmienionym nazwiskiem – Heinz, mieszka do dziś w Kalifornii. Julian skontaktował się z nim zaraz po tym, jak Małgorzata Płoszaj przysłała mu e-mailem kilka dokumentów dotyczących Ryszarda Heinzelmanna, w tym kopię wspomnianego listu do sądu grodzkiego oraz stare pocztówki i reklamy zakładu dentystycznego zamieszczane w ówczesnej prasie, a nawet pocztówkę przedstawiającą widok ul. Raciborskiej w stronę rynku z początku XX w., na której widać grupkę osób, a wśród nich rybnickiego dentystę Ryszarda Heinzelmanna!

Julian z rodziną postanowił spędzić w Rybniku jeszcze jeden dzień, by zobaczyć wszystkie miejsca związane z historią jego przodków. „Cieszymy się, że dowiedzieliśmy się tak wiele o historii naszej rodziny i że odwiedziliśmy tak piękne miasto” – napisała Leilani Heinz w pamiątkowej księdze *Halo! Rybnik*. (S)

Czytaj z Rudą, czyli książka do kąpieli

Podobnie jak w poprzednich latach, w wakacyjne czwartki rybnicki bibliotekarze na kąpielisku Ruda zachęcali do sięgania po książki. Akcja „Czytaj z Rudą” cieszyła się dużym zainteresowaniem i skutecznie przekonywała, że wakacje z literaturą mogą być bardziej udane.

Zasady przedsięwzięcia były proste: każdy „plażowicz” mógł wybrać interesującą lekturę

i... zabrać ze sobą. — *Na tym właśnie polega idea bookcrossingu, czyli pozostawiania książek w przestrzeni publicznej po to, by znalazca mógł je przeczytać i ewentualnie przekazać dalej. Dodatkowym atutem akcji była obecność bibliotekarzy, którzy doradzali, po jaki tytuł*

Arch. PNB



Wakacje w bibliotece były dla dzieci okazją do udziału w licznych atrakcjach, zabawach i warsztatach. W tym roku najmłodszy czytelnicy poznawali tajemnice słynnych baśni i legend

warto sięgnąć. Mamy nadzieję, że część osób zechce kontynuować przygodę z literaturą i zacznie systematycznie odwiedzać bibliotekę — mówi Karolina Doliba z Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rybniku. Czytelnicy byli miło zaskoczeni i zdziwieni, że książek nie trzeba zwracać. Największym wzięciem cieszyła się literatura dziecięca, dorośli często pytali o horrory, a panie poszukiwały współczesnych romansów.

Przy tej okazji warto wspomnieć, że akcja „Czytaj z Rudą” była jedną z wielu wakacyjnych atrakcji, jakie rybnicka księżnica przygotowała dla swoich czytelników. Odbyły się też zajęcia dla najmłodszych. „Baśnie, legendy i przygody nigdy nie wyjdą z mody” – pod takim hasłem prowadzono spotkania w oddziale dla dzieci i młodzieży. W sumie wzięło w nich udział blisko 550 uczestników, którzy trzy razy w tygodniu, poprzez zabawę, warsztaty plastyczne i zajęcia ruchowe poznawali treść słynnych podań i legend. (m)



Uczestnicy organizowanych przez *Halo! Rybnik* spacerów z przewodnikiem również podczas wakacji nie narzekali na nudę. 2 lipca Małgorzata Płoszaj poprowadziła ich szlakiem rybnickich fontann, a dwa tygodnie później opowiedziała o nieżyjących rybniczankach, które odcisnęły swe piętno w historii naszego miasta. Kolejne dwie marszruty poświęcone były rybnickim świątyniom. O ich przeszłości i detalach architektonicznych opowiadał Jacek Kamiński.

Miasto wody i kobiet

Fontanny i poidelka

Gdyby zliczyć wszystkie rozsiane po mieście fontanny i poidelka – te, które funkcjonują dzisiaj, oraz już niedziałające i nieistniejące, uzbierałoby się ich prawie dwadzieścia. Prawdopodobnie najstarszą jest fontanna, która pierwotnie umiejscowiona była na rynku (u wylotu ul. Raciborskiej). Na początku skromna, bo wyposażona jedynie w niewielką rurkę z tryskającą wodą, z czasem wzbogacona o wypełniony wodą kamienny kielich, była świadkiem ważnych w historii wydarzeń, np. defilady polskich wojsk przed marszałkiem Józefem Piłsudskim w 1922 roku. Prawdopodobnie w 1940 roku, po tym, jak rozebrano ruiny byłej synagogi, fontanna została przeniesiona przez Niemców na skwer przy urzędzie miasta, gdzie funkcjonuje do dzisiaj. — *Początkowo fontanny budowane były głównie dla celów praktycznych i użytkowych. Ich wodę wykorzystywano na przykład przy gaszeniu pożarów* — wyjaśnia Małgorzata Płoszaj. Tak było z nieistniejącą już fontanną z ul. Sobieskiego, która znajdowała się tuż przed dzisiejszą siedzibą *Halo! Rybnik*. Mieszkańcy pobliskich kamienic pobierali z niej wodę dla celów użytkowych i higienicznych. — *Na starych pocztówkach można dostrzec figurę kobiety przelewającej wodę. Fontanna została zlikwidowana w pierwszych latach XX wieku, a zanim przed kilku laty odnowiono deptak, stało tu stylizowane na stary hydrant poidelko* — dodaje przewodniczka. Rybnickie wodotryski były skromne, pozbawione bogatych zdobień. Jedną z bardziej okazałych była istniejąca do lat 60. XX wieku fontanna przy obecnej siedzibie sądu rejonowego. Fragmenty jej zdobień – mały Neptun siedzący okrakiem na rybie, muszla oraz herb Rybnika – zostały wmurowane w jedną z wewnętrznych ścian budynku sądu.

Pod koniec XIX wieku na placu Wolności powstała tzw. studnia sedańska z fontanną, mająca upamiętnić zwycięstwo wojsk pruskich nad francuskimi w bitwie pod Sedanem. Podczas przebudowy placu w latach trzydziestych ubiegłego wieku została zlikwidowana, a jej los podzieliły wodotryski umiejscowione niegdyś m.in. na terenie szpitala psychiatrycznego, w niedobczyckim parku Czempieła (z fontanny pozostał cokół i rzeźby), w Gotartowicach czy na Paruszowcu. Wzniesienie tak dużej liczby fontann było możliwe dzięki nowoczesnemu wówczas systemowi wodociągów, o który w dawnym Rybniku zatroszczył się burmistrz Otto Günther.

— *Około 1905 roku uznano, że miasto musi mieć sieć wodociagową i kanalizację z prawdziwego zdarzenia. Szczegółowo zaplanowana inwestycja została sprawnie zrealizowana: zadbaną o solidną*

dokumentację kartograficzną, w poszukiwaniu źródeł wody robiono odwierty, powstała wieża ciśnienia. Woda z Nacyny już wtedy nie nadawała się do zasilania sieci wodociągowej, bo okoliczne zakłady wypuszczały do niej nieczystości — mówi Małgorzata Płoszaj, która kilkadziesiąt spacerowiczom opowiedziała również o współczesnych fontannach i poidelkach, które znajdują się m.in. na Rynku oraz placach: Wolności i Jana Pawła II.



Podczas drugiego z lipcowych spacerów z przewodnikiem Małgorzata Płoszaj opowiadała o nieżyjących, ważnych dla miasta rybniczankach

Kobiety z historią

— *Tych znanych, nieżyjących już rybniczerek nie jest wiele, a w historii Rybnika trudno doszukać się noblistek czy wybitnych poetek* — opowiadała 16 lipca Małgorzata Płoszaj. Mówiła więc o damach z zamożnych żydowskich rodów oraz prostych kobietach, które urodziły się w naszym mieście albo w nim zamieszkały. — *Jedne przyjechały za mężem, inne uznały, że jest to dobre miejsce do życia. Tutaj kochały, wychodziły za mąż, rodziły dzieci, doświadczały tragedii, działały społecznie, brały udział w akcjach dobroczynnych, prowadziły małe biznesy, sklepiki, w końcu umierały* — mówiła Małgorzata Płoszaj. Najczęściej były żonami, matkami albo córkami bogatych Żydów, których na przełomie XIX i XX wieku żyło w Rybniku wielu. Olga, córka Noaha Leszczyniera, prowadziła małą fabryczkę z konfekcją i wynajmowała okazałą kamienicę na placu Wolności. Z kolei Małgorzata, jego synowa, prawdopodobnie miała romans z lokalnym kupcem, za co jej mąż Maksymilian zażądał rozwodu, wydziedziczył i pozbawił praw do opieki

nad dwójką dzieci. W atmosferze skandalu Roza Manneberg zaszła w ciążę z chrześcijaninem, a Laura Perls wydała na świat syna, późniejszego marszanda i cenionego kolekcjonera dzieł sztuki. Hugo Perls został sportretowany przez samego Edwarda Muncha, a przyjaźnił się m.in. z Picasssem i Henri Matisse'em. Z kolei Maria Ogon prowadziła niewielki sklepik będący zarazem księgarnią i sklepem papierniczym. Gdy jej mąż Franciszek po pobycie w obozie w Oświęcimiu szedł w marszu śmierci, próbowała wykupić go z rąk esesmanów. Wielką odwagą wykazała się siostra zakonna Damascena, urodzona w Książenicach boromeuszka, która wzrastała w kulcie

św. Antoniego. W trakcie działań wojennych, jakie w 1945 roku przetoczyły się przez Rybnik, z narażeniem życia zabezpieczała m.in. cenne kielichy i monstrancje z kościoła św. Antoniego, opiekowała się też rannymi i donosiła im ze Świerklan jedzenie i leki.

Na opowieść poświęconą nieżyjącym rybniczankom zaprosiła rybnicka fundacja RE:AKCJA, dla której spacer tropem ważnych dla miasta kobiet był częścią większego projektu. — *Chcemy poznawać i badać historie rybniczerek, które tu działały, ale też prywatne historie mam, babek i prababek, które przed laty albo całkiem niedawno żyły w Rybniku* — mówi Beata Matuszek z fundacji RE:AKCJA. Lipcowy spacer zainaugurował więc cykl historyczno-literackich warsztatów, których uczestniczki odkrywają i spisują kobiece historie oraz poznają nowoczesne formy utrwalania wspomnień. — *Zbieramy też fotografie rybniczerek. Prosimy mieszkańców, by przeszukali domowe archiwa i udostępniili nam znalezione w nich zdjęcia, które ilustrują pracujące lub spędzające wolny czas mieszkanki naszego miasta. Chcemy, by te fotografie stały się częścią multimedialnych historii, a może nawet wystawy* — dodaje Beata Matuszek. Więcej o projekcie na stronie: www.fundacjaareakcja.pl.

Dominika Ingram-Nowaczyk



(Z)MALOWAĆ Z LUTCZYDEM. — *Rysowanie jest bardzo proste* — przekonywał rybniczanie Edward Lutczyn, jeden z najbardziej rozpoznawalnych autorów rysunków i ilustracji. Król polskiej kreski, jak bywa nazywany, gościł w rybnickim muzeum 7 lipca przy okazji otwarcia wystawy pt. „Edward Lutczyn: stare i... nowe”, na której znalazły się jego ilustracje, rysunki satyryczne, plakaty, projekty i komiksy. Jednak największą atrakcją wernisażu były dwugodzinne warsztaty, jakie rysownik i satyryk poprowadził dla licznie przybyłych miłośników jego talentu. — *Mama nalegała, więc zdawałem na Akademię Górniczo-Hutniczą – siedem osób na jedno miejsce, ale się dostałem. Mieliśmy tam geometrię wykreślną i mechanikę wytrzymałości materiałów, dzięki czemu perfekcyjnie wykonuję proste ramki dookoła swoich rysunków* — wspominał z uśmiechem, ale przede wszystkim rysował, również w asyście uczestników warsztatów. Lutczyn udowodnił, że wystarczy kilka chwil, by prosta kreska zmieniła się w sympatycznego słonia lub goryla, a papierowe talerzyki – we współczesne emotikony. Zabawy było co niemiara, szczególnie że Lutczyn okazał się równie dobrym gawędziarzem, co rysownikiem. Bohater wieczoru wykonał też kilka satyrycznych rysunków, w których potwierdził, że stroni od publicystyki i polityki, stawiając raczej na barwne ludzkie charaktery oraz grę słów.

W lipcu lilie, w sierpniu dalia

— *Najbardziej pracowita była wysoka „Kwiecista kolumna” – kompozycja na specjalnym stelażu, wypełnionym gałkami florystycznymi, do których wkładałam zielone gałzki cisu, lilie, róże, margaretki i sporo gipsówki. Jej wykonanie zajęło mi prawie pięć godzin. W pozostałych dwóch kompozycjach również wykorzystałam rośliny ze swojego ogrodu, a nawet korzenie i patyki* — mówi Mariola Mamak z Niedobczyc, jedna z laureatek XXVII Międzynarodowej wystawy lili i kompozycji kwiatowych z lilią.

— *Wystawę odwiedziło ponad 2000 osób* — podsumowuje Piotr Wistuba z Rybnickiego Klubu Miłośników Kwiatów, które 8 i 9 lipca zorganizowało w Teatrze Ziemi Rybnickiej kolejną pachnącą ekspozycję. Tym razem 19 wystawców z Polski, Czech i Słowacji zgłosiło do konkursu ponad 150 lili, a cztery florystki ułożyły 10 kompozycji z liliami w rolach głównych. W klasyfikacji ogólnej zwyciężył Józef Kapias z Radostowic, który otrzymał też przyznawaną od 2004 r. nagrodę im. Bronisława Kondrota, zasłużonego rybnickiego hodowcy – za najwyższą ocenioną nowo wyhodowaną siewkę. Tradycyjnie

już swoich faworytów wybrało nie tylko międzynarodowe grono sędziów, ale też publiczność, która uznała, że najpiękniejszą lilią 27. wystawy została Paris Heart z ogrodu Krystyny Kapias, żony pana Józefa, a kompozycją – „Wiśniowa fontanna” Katarzyny Ochenkowskiej z Leszczyn, która o dziewięć głosów wyprzedziła rybniczankę Mariolę Mamak.

Florystyczne kompozycje można było podziwiać również podczas sierpniowej XX Międzynarodowej wystawy mieczyków i dali. Tym razem było ich 25, a zwyciężyła kompozycja „Smaki lata” również autorstwa Katarzyny Ochen-

kowskiej, która o pięć punktów wyprzedziła rybniczankę Karolinę Szymurę i jej „Różową grę o tron”. Odwiedzający TZR wybrali też najpiękniejszego ich zdaniem mieczyka (Jiří Vaclavík) z kolekcji Czecha Stanislava Novotnego oraz dalię o nazwie Spartakus, wyhodowaną przez Andrzeja Surmę. Nie po raz pierwszy hodowca z Żywca został też zwycięzcą rybnickiej ekspozycji – okazał się najlepszy w punktacji ogólnej, a jego piękna kremowo-różowa dalia Gitt's Perfection otrzymała Grand Prix wystawy. Sędziowie nie mieli jednak łatwego wyboru, bo do oceny było blisko 400 dali w 330 odmianach. Do konkursu zgłoszono też ponad 335 mieczyków, w tym 66 siewek. Swoją niekwestionowaną pozycję lidera hodowli tych smukłych kwiatów po raz kolejny potwierdzili nasi południowi sąsiedzi. Z grona 13 wystawców zwycięstwo w punktacji ogólnej odniósł Ivan Šaran, który wyhodował też najwyższą ocenioną siewkę wystawy.

Na kolejne kwiatowe wystawy trzeba będzie poczekać niestety do następnego lata. (S)



Sędziowie musieli ocenić blisko 400 dali, a tytuł Grand Prix otrzymała kremowo-różowa dalia Gitt's Perfection



Kompozycja „Wiśniowa fontanna” Katarzyny Ochenkowskiej z Leszczyn najbardziej spodobała się zwiedzającym lipcową wystawę lili



Uniwersytet III Wieku

ul. Sobieskiego 15, tel. 32 755 79 90

Program działalności na wrzesień



- 4.09., **poniedziałek, godz. 10.00** – dyżur prawniczy – mec. Szczepan Balicki;
- 7.09., **czwartek, godz. 11.00** – spotkanie grupy sportowoturystycznej, K. Panek – M. Skorol;
- 18.09., **poniedziałek, godz. 10.00** – dyżur prawniczy – mec. Gerard Kuźnik;
- 18.09., **poniedziałek** – wykład „Śladem pałaców Górnego Śląska” – szczegóły na tablicy ogłoszeń;
- 21.09., **czwartek, godz. 11.00** – Spotkanie informacyjne dla nowych członków;
- 23.09., **sobota** – III Uniwersjada Seniorów w Świętochłowicach, szczegóły na tablicy ogłoszeń;
- 26.09., **wtorek, godz. 11.00** – Inauguracja roku akademickiego 2017/2018 (aula Politechniki Śl., ul. Kościuszki) – wykład „Magia kresów wschodnich” – prof. Stanisław Nicieja;
- 28.09., **czwartek, godz. 11.00** – wykład „Racjonalna Terapia Zachowania” – psycholog Halina Czarska.

Poniedziałkowe seanse dla starszych i młodszych wielbicieli dobrego kina. Seanse rozpoczynają się o godz. 13, bilety w cenie 8 zł.

- 4 września – Teraz i w godzinę śmierci (reż. Mariusz Pilis, Dariusz Walusiak)
- 11 września – Jutro będziemy szczęśliwi (reż. Hugo Gelin)
- 18 września – Konwój (reż. Maciej Żak)
- 25 września – Egzamin (reż. Cristian Mungiu).

Kino SENIORA



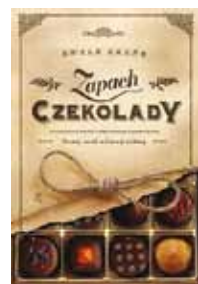
(D)

DKK we wrześniu

dyskusyjny klub książki
DKK

Rybnicka biblioteka zaprasza na kolejne spotkania Dyskusyjnego Klubu Książki. Nadchodzące rozmowy będą poświęcone bardzo różnym, ale równie ciekawym lekturom.

20 września o godz. 17 w bibliotece głównej (ul. Szafranka 7) dyskusja będzie się toczyć wokół biograficznej książki Ewy Winnickiej pt. „Milionerka. Zagadka Barbary Piaseckiej-Johnson”. Czy to historia Kopciuszka, który za sprawą małżeństwa z o wiele starszym i niezwykle bogatym biznesmenem z dnia na dzień spełnia swoje marzenia? A może opowieść o niezwykłym życiu, którego jednak nawet największe pieniądze nie były w stanie ocalić przed skandalami i nieszczęściami? Z pewnością książka niezwykle wciągająca, odświeżająca kulisy losu człowieka, który w jednej chwili dostaje wszystko, co tylko można kupić.



Ewald Arenza. Polecamy!

(m)

Po uwodzeniu bajkowym życiem i finansami nie z tej ziemi, kolejna proponowana lektura przeniesie czytelników w świat zmysłów, aromatów i miłości – która jest silniejsza niż śmierć, i którą można upamiętnić tworząc niezmiernie pyszne praliny. 28 września o godz. 16 filia nr 2 (ul. Zebrzydowska 30) zaprasza na rozmowę o „Zapachu czekolady”

4 września, godz. 19.00

MĘŻCZYNA IMIENIEM OVE

Prod. Szwecja 2015, dramat/komedia, 116 min, reż.: Hannes Holm, obsada: Rolf Lassgård, Bahar Pars, Filip Berg, Ida Engvoll.



Spokojne szwedzkie miasteczko. Owdowiała Ove dobiega sześćdziesiątki. Po śmierci ukochanej żony życie straciło dla niego sens. Z dnia na dzień bohater coraz mocniej pogrąża się w depresji i myślach samobójczych. Pewnego dnia do domu po drugiej stronie ulicy wprowadza się małżeństwo z dwojgiem dzieci. Pierwsze spotkanie Ove z nowymi sąsiadami nie zwiastuje niczego dobrego – ciężarna Parvaneh taranuje samochodem skrzynkę na listy należącą do zgorzkniałego samotnika.

11 września, godz. 19.00

FRANTZ

Prod. Francja/Niemcy 2016, dramat, 113 min, reż.: François Ozon, obsada: Pierre Niney, Paula Beer, Ernst Stötzner, Marie Gruber.



Niewielkie niemieckie miasto, lata 20., tuż po wojnie. Młoda Niemka, Anna, odwiedza miejsce spoczynku poległego na froncie narzeczonego. Ku swemu zdumieniu dziewczyna spotyka nad grobem Frantza, tajemniczego mężczyznę obcego pochodzenia. Mężczyzna, Adrien, okazuje się przybyszem z Francji. Przedstawia się jako przyjaciel zmarłego. Z biegiem czasu między Francuzem a Niemką zaczyna się rodzić osobliwa więź. Tylko czy Adrien rzeczywiście jest tym, za kogo się podaje?

18 września, godz. 19.00

WILDE MAUS

Prod. Austria/Niemcy 2016, dramat/komedia, 103 min, reż.: Josef Hader, obsada: Josef Hader, Pia Hierzegger, Georg Friedrich, Jörg Hartmann.



Bohaterem komedii jest znany krytyk muzyczny Georg, który pewnego dnia, na skutek cięcia kosztów w wydawnictwie, zostaje zwolniony z pracy. Utrata etatu jest tak upokarzająca dla Georga, że mężczyzna nie jest w stanie przyznać się do porażki swojej dużo młodszej żonie Johannie. Co jeszcze gorszego może się wydarzyć? Zdesperowany Georg poprzysięga zemstę byłemu pracodawcy...

25 września, godz. 19.00

PRYZRZECZENIE

Prod. Hiszpania/USA 2016, dramat, 134 min, reżyseria: Terry George, obsada: Oscar Isaac, Charlotte Le Bon, Christian Bale.



Rok 1915, stolica Imperium Osmańskiego. Michael przybywa do Konstantynopola, by zrealizować swoje wielkie plany o studiach medycznych i zacząć życie, o jakim zawsze marzył. Gdy poznaje Anę, od pierwszej chwili wie, że to kobieta jego życia. Za plecami narzeczonego Any, słynnego amerykańskiego fotoreportera Chrise, wybucha namiętny romans. W tym czasie Imperium zaczyna drżeć w posadach, a na ulicach Konstantynopola robi się niespokojnie.

Przygoda świętuję

Trzy koncerty przygotowane przez świętującą w tym roku jubileusz 45-lecia Zespół Tańca Ludowego „Przygoda”. Młodzi artyści z jednego z najstarszych i najbardziej utytułowanych zespołów tańca ludowego w regionie zaprezentują swoje umiejętności na scenie TZR. Trzy wrześniowe występy poprzedzi zaplanowany na ostatnie dni sierpnia Międzynarodowy Festiwal Folkloru, na który rybnicki zespół zaprosił zaprzyjaźnione grupy folklorystyczne z całego świata.

1 września, piątek, godz. 17
5 i 6 września, wtorek-środa, godz. 9

XXXII Dni Muzyki Organowej i Kameralnej

32. edycja Dni Muzyki Organowej i Kameralnej to sześć klimatycznych koncertów i recitali w rybnickich świątyniach oraz w Teatrze Ziemi Rybnickiej, gdzie 26 września wystąpi jeden z bardziej intrygujących kwartetów smyczkowych Atom String Quartet. 5, 12, 17, 19 oraz dwukrotnie 26 września melomani będą mieli okazję wysłuchać organowych brzmień w wykonaniu cenionych organistów i kameralistów z Polski, Austrii i Czech oraz młodych muzyków z Rybnika. Zwieńczeniem występów solistów, tria muzyki barokowej,

chóru oraz uczniów i absolwentów klasy organów Elżbiety Włosek-Zurawieckiej i Stanisława Pielczyka z rybnickiej szkoły muzycznej im. Braci Szafranków będzie koncert zespołu Atom String Quartet, w którego twórczości, obok jazzu słychać inspiracje polskim folklorem, dźwiękami z różnych stron świata, a także muzyką współczesną i klasyczną. Szczegółowy program Dni na str. 39.

Bezpieczeństwo i Stachursky

Dwa w jednym, czyli szkolenie poświęcone bezpieczeństwu w ruchu drogowym połączone z recitalem Jacka Stachursky'ego, który wystąpi w programie Show & Afershow. Organizatorem imprezy jest Krajowe Centrum Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Impreza zamknięta.

7 września, czwartek, godz. 20.30

Festiwal z Ikrą

Druga edycja festiwalu łączącego warsztaty, konkursy, występy muzyczne oraz zabawy dla dzieci i całych rodzin. W programie plenerowej imprezy w strefie Juliusza (ul. Klasztorna 3), na rynku i na kampusie przy ul. Rudzkiej 13 zaplanowano wiele atrakcji. **Sobota, 9 września** upłynie pod znakiem zabaw i konkursów na rynku (od godz. 10) i muzyki na kampusie. Gwiazdą wieczoru będzie

zespół Raz, Dwa, Trzy (godz. 19), którego koncert od godz. 16 poprzedzą występy Edyty Góreckiej z zespołem oraz grup Ostatni Pociąg i Whatever, wyłonionych w konkursie „Zagraj przed Raz, Dwa, Trzy”, który przygotowali współorganizatorzy Festiwalu z Ikrą: Teatr Ziemi Rybnickiej i stowarzyszenie Instytut Społeczny „Silesia”. Niedziela (10 września, godz. 10) to czas na piknik, w którego programie znajdzie się folk na trawie, warsztaty tańca korowodowego oraz koncerty. Uczestników odpoczynku w plenerze do tańca porwie zespół Zawiało, który zaprezentuje energetyczną i tworzącą barwny klimat ziem karpaccich muzykę Macedonii, Serbii, Bułgarii, Ukrainy, Słowacji i Polski. W strefie Juliusza odbędą się też spektakle teatralne (8 września, godz. 19) oraz Animalium (15 września). Szczegóły w Kulturowym informatorze na str. 28-29

Street & Art Dance Festival

Międzynarodowy festiwal tańca, którego uczestników będzie można zobaczyć zarówno w Teatrze Ziemi Rybnickiej, jak i w publicznych przestrzeniach miasta. Wydarzenie obejmuje część konkursową rozgrywaną według reguł Polskiego Związku Tańca Freestyle oraz artystyczną, która obejmuje warsztaty tańca, performance i taneczne „bitwy”.

16-17 września, (sobota-niedziela), godz. 9

AUTOR: PIOTR JASEK REŻYSERIA: MARIA SEWERYN

Selfie.com.pl

PREMIERA: MARZEC 2017 WARSZAWA
10.06.2017 LONDYN

24.09.2017
godz. 18.00
Teatr Ziemi Rybnickiej

FIŁIP BOBEK JULIA KAMINSKA DOROTA POMYKAŁA MIROSLAW BAKA

MUZYKA: ZDZISŁAW KALINOWSKI KOSTYUMY: TOMASZ JACYKÓW SCENOGRAFIA: KATARZYNA ADAMCZYK

XXXII Dni Muzyki Organowej i Kameralnej

ATOM STRING QUARTET

26.09.2017
godz. 19.00
Teatr Ziemi Rybnickiej

BILETY: 35 zł (do 13.09)
45 zł (od 14.09)

MICHAŁ ZABÓRSKI – altówka
DAWID LABÓWICZ – skrzypce
MATEUSZ SMOCZYŃSKI – skrzypce
KRZYSZTOF LBĄCZOWSKI – wiolonczka



„W cieniu tęczy”

Kolejna możliwość obejrzenia musicalu przygotowanego przez rybnickich twórców, a opowiadającego o marzeniach młodego, utalentowanego człowieka, uporze w dążeniu do ich realizacji i pokonywaniu przeszkód stojących na drodze do szczęścia. Musical, nie licząc piosenek, jest dwujęzyczny – rzecz dzieje się częściowo w Rybniku, zatem miłośnicy gwary śląskiej również będą usatysfakcjonowani.

16 września, sobota, godz. 19

Melanie Charles Quartet

Kolejny z koncertów w cyklu „Jazz w Teatrze”. Tym razem na scenie TZR zaprezentuje się międzynarodowa formacja Melanie Charles Quartet, z pochodzącą z rodziny haitańsko-amerykańskiej i grającą na flecie utalentowaną wokalistką Melanie Charles. Artystce, która po mistrzowsku łączy wiele gatunków muzycznych – od soulu, przez jazz, po haitańską muzykę kożenną towarzyszyć będą muzycy: Janusz Skowron na pianinie, Dishan Harper (USA) na gitarze basowej oraz Mirosław Sitkowski na perkusji.

21 września, czwartek, godz. 19

Neo-Nówka

Rybnik znalazł się na trasie „koncertowej” wrocławskiego kabaretu Neo-Nówka, któ-

ry wystąpi ze swoim nowym programem pt. „Kazik sam w domu”. Mistrzowie ciętej riposty dwukrotnie zabiorą widzów w bliski rzeczywistości świat codziennych, domowych obowiązków. Kabareciarze tym razem wzięli na warsztat świat współczesnego mężczyzny i w charakterystyczny dla siebie, prześmiewczy sposób poinstruuują widzów, jak poradzić sobie z facetem, który sobie nie radzi...

22 września, piątek, godz. 17.30 i 20.30

Festiwal Sztuk Walki

Druga edycja Rybnickiego Festiwalu Sztuk Walki. W programie pokazy umiejętności miejscowych klubów i organizacji propagujących sporty i sztuki walki.

23 września, sobota, godz. 17

Czerwone Gitary

Koncert powstałego przed ponad pięćdziesięciu laty zespołu Czerwone Gitary, kultowego dla kilku pokoleń Polaków. Choć z pierwszego składu grupy pozostało już tylko dwóch muzyków, Czerwone Gitary od lat z powodzeniem występują na krajowych i zagranicznych scenach muzycznych. Podczas rybnickiego koncertu z pewnością nie zabraknie największych przebojów zespołu, które przez lata nuciło kilka pokoleń fanów.

29 września, piątek, godz. 19 (D)

PROGRAM

- wtorek, 5 września, godz. 19 – kościół pw. św. Józefa Robotnika (Smolna): recital organowy: Michał Dąbrowski
- wtorek, 12 września, godz. 19 – kościół p.w. św. Józefa Robotnika (Smolna): recital organowy: Ernst Wally (Austria)
- niedziela, 17 września, godz. 19 – bazylika pw. św. Antoniego (Śródmieście): koncert Arkadiusza Popławskiego (organy) i chóru mieszanego Echo z Zebrzydowic pod dyktando Jadwigi Sikory
- wtorek, 19 września, godz. 18.45 – kościół p.w. Matki Boskiej Bolesnej (Śródmieście): koncert tria muzyki barokowej: Pavel Hromadka (trąbka), Dusan Foltyn (obój) i Tomas Thon (organy)
- wtorek 26 września, godz. 10.00 – kościół pw. Matki Boskiej Bolesnej (Śródmieście): koncert „Dzieci – dzieciom”, z udziałem uczniów i absolwentów klasy organów Elżbiety Włosek-Żurawieckiej i Stanisława Pielczyka ze szkoły muzycznej im. Braci Szafrańków
- wtorek 26 września, godz. 19 – Teatr Ziemi Rybnickiej: koncert zespołu Atom String Quartet



Kulturalnym skrótem

● Zakończ wakacje w rybnickim muzeum! Od 28 do 31 sierpnia od godz. 10 do 13 na muzealnym patio trwać będą warsztaty plastyczne dla dzieci i młodzieży szkolnej w ramach projektu „Wakacje w muzeum”. Podobnie jak przed rokiem poprowadzą je terapeuci rybnickiego Warsztatu Terapii Zajęciowej „Przystań” z ul. Kościuszki, którzy zdradzą uczestnikom tajniki tworzenia witraży oraz rękodzieła z ceramiki i filcu.

● Projekt „Bajkowy ogród malucha” Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej otrzymał ministerialną dotację z programu „Partnerstwo dla książki”. Bajkowy ogród malucha, czyli czytelnice spotkania z książką w plenerze, kilka lat temu zainicjowała filia nr 18 na Nowinach. Pomysł spodobał się mieszkańcom, którzy wraz z dziećmi chętnie czytali w plenerze, więc Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna postanowiła projekt rozwinąć oraz zawnieść o dotację do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego; jak się okazało z powodzeniem. W czasie wakacji dzieci z Maroka-Nowin i z innych rybnickich dzielnic spotkały się na świeżym powietrzu i brały udział w zajęciach czyteln-

czych i przedstawieniach teatralnych, a rodzice mieli okazję do rozmowy ze specjalistami dziecięcymi: dietetykiem, rehabilitantem, pedagogiem czy specjalistą pielęgniarstwa nefrologicznego. 2 września o godz. 14 filia nr 4 w Paruszowcu-Piaskach zaprasza jeszcze na ostatnie w ramach tego projektu plenerowe przedstawienie dla dzieci pt. „Przygody kapryśnej królowej”.

● W ramach projektu „Boguszowickie podwórko” rusza „Flama”, czyli bezpłatne warsztaty dla kobiet z Boguszowic. Pierwsze spotkanie odbędzie się 8 września o godz. 18 w Domu Kultury w Boguszowicach i w jego trakcie będzie można zapisać się do kilku grup warsztatowych. Zajęcia taneczne „Roztańczone biodra” poprowadzi Agnieszka Pietrzok, warsztaty „Przebudzenie głosu” i pogadanki na temat zdrowego żywienia – Mariola Rodzik-Ziemiańska, a gimnastykę – Ewa Zimoń. Zapisy (imię i nazwisko z hasłem: Flama należy przesłać na adres: dkboguszowice@gmail.com, lub SMS-em na nr. 503 070 813). Projekt realizowany w ramach programu Narodowego Centrum Kultury, zakończy się 28 października spotkaniem przy muzyce zespołu Zawiało.

(S)

Narodowe Czytanie „Weseła”

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Rybniku po raz kolejny zaprasza na ogólnopolskie Narodowe Czytanie. W tym roku lekturą będzie „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego – najsłynniejszy młodopolski dramat, doskonale i ponadczasowo portretujący polską duszę.

„Wesele” wytypowano w internetowym głosowaniu, w którym pochodzące z 1901 roku dzieło Wyspiańskiego konkurowało z „Przedwiośnie” Stefana Żeromskiego, „Pamiętkami Soplisy” Henryka Rzewuskiego i „Beniowskim” Juliusza Słowackiego. Wspólne czytanie dramatu zaplanowano 2 września na godz. 11 w rybnickiej bibliotece (ul. Szafranka 7). — *Fragmety tekstu przeczytają prezydent Piotr Kuczera, bibliotekarze oraz czytelnicy, do aktywnego udziału w lekturze zapraszamy także publiczność. Tłem czytania będą twórczość mistrza z Krakowa oraz muzyka góralska. Tego dnia warto również zabrać ze sobą własny egzemplarz „Weseła” by otrzymać pamiątkową pieczętkę tegorocznego Narodowego Czytania — zachęca Karolina Doliba z rybnickiej biblioteki. Akcją Honorowym Patronatem objęła Para Prezydencka. Więcej informacji na temat wydarzenia zamieszczono na stronie www.biblioteka.rybnik.pl. Serdecznie zapraszamy! (m)*



02.09.2017

STANISŁAW WYSPIAŃSKI

Wesele

PATRONAT HONOROWY PARY PREZYDENCKIEJ

Z rondlem przez historię

Nietypowi bohaterowie – Tyglik z Huty Silesia, Panna Pokrywka i Żyd Hazok – pojawili się na nietypowej scenie umieszczonej między parusowieckimi familokami i chlewikami, ozdobionymi motywami wykorzystywanymi niegdyś w Hucie Sielsia. — *Dla dzieci to bajka o rondelku, który marzy o tym, by wyruszyć za wielką wodę. Dorosli odczytają z niej informacje dotyczące historii Rybnika* — mówi Karina Abrahamczyk-Zator, która wspólnie z Katarzyną Bałą i Dariuszem Czajkowskim wystąpiła w gwarowym spektaklu „Tyglikowe marzenia”.



Premiera spektaklu „Tyglikowe marzenia” odbyła się w nietypowej scenarii – na parusowieckich familokach

Zaprezentowano go 29 czerwca na podwórku przy ul. Przemysłowej na Parusowcu w ramach dwudniowej imprezy pod hasłem „kultura.parusowiec”. — *Tydzień temu razem z dziećmi pomalowaliśmy chlewiki, by stworzyć scenografię do spektaklu, ale też by podkreślić klimat tego miejsca. Dzieci mocno zaangażowały się w malowanie, a dorośli pozytywnie odnieśli się do tego pomysłu. W ten sposób powstała doskonała przestrzeń do działań artystycznych i teatralnych, a kolory i wzory dodały uroku temu klimatycznemu miejscu* — podkreśla Karina Abrahamczyk-Zator. W nietypowej

parusowieckiej scenografii opowieść Dariusza Czajkowskiego o Hucie Silesia i Tygliku marzycielu, który w trakcie swojej podróży „do Chile, czy inkszego Meksyku” spotyka m.in. motyla z kolekcji Juliusza Rogera i Żyda Hazoka, nabrała dodatkowego znaczenia. — *Rekwizyty, które zagrały w tym spektaklu, w większości zostały wykonane w Hucie Silesia. Wykorzystaliśmy garnki i przedmioty znalezione w okolicznych domach i подарowane nam przez ludzi dobrego serca* — podsumowuje rybniczanka, reprezentująca też Stowarzyszenie Inicjatyw Kulturalno-Edukacyjnych „Kulturalny Domek”, które

wspólnie z Instytutem Społecznym Silesia, Stowarzyszeniem Artystycznym Uwagi wARTe i miastem przygotowało dwudniowy piknik. Spektakl o Tygliku w wykonaniu Rybnickiego Teatru Objazdowego był tylko jedną z jego atrakcji. Na uczestników czekały też warsztaty budowy instrumentów muzycznych z materiałów recyklingowych, zajęcia artystyczne, plastyczne i stolarskie. Piknik zorganizowano w ramach projektu „Rewitalizacja miasta – nowa energia rybnickiej tradycji”. Podobna impreza – „kultura.chwałowice” miała się odbyć 24-25 sierpnia na chwałowickich familokach. (S)

W przedostatni weekend lipca terenem Zabytkowej Kopalni „Ignacy” w Niewiadomiu zawładnęli motocykliści, to tam odbyła się kolejna edycja Motorockowiska, czyli Rybnickiego Złotu Motocyklowego.

Gruntownie odnowione budynki dawnej kopalni stanowiły piękne tło dla motocykli: i tych bardzo współczesnych, i tych wyprodukowanych już kilkadziesiąt lat temu. Ale motocykliści równie chętnie fotografowali się też na tle obiektów, które pokryte rdzą wciąż czekają na odnowienie, tworząc klimatyczną postindustrialną scenię. To bez wątpienia dla motocyklistów bardziej naturalne środowisko niż Kampus, na terenie którego Motorockowisko odbyło się przed rokiem.

Jak to na złotych bywa, dla motocyklistów i nie tylko przygotowano różnego rodzaju konkursy i konkurencje sprawnościowe. W sobotnie po-

Motorockowisko

południe na trasie Niewiadom – Niedobczyce odbyła się też zwyczajowa parada, w której udział wzięło około 300 motocykli i starych samochodów.

Jedno z wyróżnień za najstarszy motocykl na zlocie otrzymał Paweł Sułkowski, który od niedawna mieszka w dzielnicy Wielopole. Do Niewiadomia przyjechał na wyprodukowanym w 1971 roku radzieckim motocyklu z bocznym wózkiem K750. Odziedziczył go po zmarłym koleźce, który ściągnął go z Ukrainy i zaczął remontować. Pan Paweł motocykli ma aż pięć, każdy innego rodzaju. Ostatni, yamahę TM, kupił dwa dni przed zlotem. Ma też drugi motocykl K750, ale jeszcze starszy, z 1965 roku. Te radzieckie motocykle spalają ponad 10 litrów

benzyny na 100 km, ale w terenie radzą sobie znakomicie, a zdobycie w razie potrzeby części zamiennych dla ludzi z branży nie stanowi większego problemu. Zresztą pan Paweł sam jest mechanikiem i niektóre części potrafi sobie dorobić sam. W motocyklowym wózku wozi swoje pociechy, m.in. tę najmłodszą – mającego nieco ponad roczek syna Franciszka.

Istotną częścią Motorockowiska był blok koncertów. Na plenerowej estradzie usytuowanej w sąsiedztwie dawnej wieży ciśnień wystąpiło kilka kapel preferujących raczej mocne środki muzycznego wyrazu. Jedną z nich byli weterani rockowej sceny, zespół Proletariat, którego wokalista nawiązywał się do publiczności, kilkakrotnie nawiązywał do bieżących wydarzeń politycznych w kraju, związanych z sejmową batalią w sprawie zmian w systemie sądownictwa.

(WaT)

Jedną z gwiazd zlotu okazał się polski motorower komar



Motorockowisko odbyło się na terenie Zabytkowej Kopalni „Ignacy” po raz pierwszy, ale na pewno nie ostatni



Zdjęcia: Wacław Troncka

Pielgrzymować jest bosko

— *Trwajcie w tej pielgrzymkowej atmosferze, by nie skończyła się ona już dzisiaj. Organizujcie się w grupy pielgrzymkowe w swoich parafiach i spotykajcie regularnie — zachęcał ks. Marek Bernacki podczas uroczystego zakończenia 72. pieszej pielgrzymki do Częstochowy w rybnickiej bazylice.*

Tym razem na Jasną Górę pielgrzymowało około 3,5 tys. pątników z Rybnika, a także m.in. z Pszowa, Wodzisławia i Jastrzębia-Zdroju, a przyświecało im hasło „Z Maryją głosimy Ewangelię”. Do Częstochowy wyruszyli 3 sierpnia po mszy św. w bazylice, w upale, który towarzyszył im na całej trasie. — *Przynaję, że obawiałem się tej pogody. Upał był spory, ale nie taki, by uniemożliwić nam pielgrzymowanie. Cieszę się, że wszyscy szczęśliwie, bez większych zdrowotnych problemów i komplikacji, bezpiecznie dotarliśmy na Jasną Górę. To zasługa wielu osób, którym bardzo za to dziękuję — mówił ks. Marek Bernacki 6 sierpnia w bazylice. Gorące oklaski usłyszał również m.in. rybnicki lekarz Józef Leśniak, który od lat kieruje służbą medyczną pielgrzymki. — Najczęstszymi dolegliwościami były jak zwykle odciski na stopach, zapalenia ścięgien, anginy i przeziębień, przypadłości żółdkowe i nerkowe, ale też problemy z nadciśnieniem. Miałem pacjentkę z ciśnieniem sięgającym 230/140 i z ogromną tachykardią i bałem się, że może dojść do zawału albo wylewu, ale udało mi się dostosować leki. To moja 34. pielgrzymka. Na trasie zawsze jest ciężko, ale szczęśliwie — mówi 84-letni lekarz, który był zarazem najstarszym uczestnikiem tegorocznej pielgrzymki. Wśród pątników była też pielgrzymkowa rekordzistka, 80-letnia rybniczanka Krystyna Dziuba, której zdrowie pozwoliło wyruszyć do Częstochowy już po raz 52.! Swoją małą jubileusz – 25. pielgrzymkę – świętowała też siostra Błażeja z zakonu boromeuszek. — Mam nadzieję, że za rok znowu tutaj będę, bo jak już raz złapie się bakcyła, to po prostu nie można nie pójść. Ma-*

ryja na nas czeka i trzeba do niej iść. Zawsze jest pięknie, choć w tym roku było bardzo trudno – gorąco i duszno. Intencje, z jakimi pielgrzymuję, skrywam głęboko w serduchu. Spełniają się, trzeba tylko mieć wiarę i nadzieję — przekonuje. W czasie uroczystego zakończenia pielgrzymki wręczono kilkanaście podziękowań dla jubileuszowych pielgrzymów, a ks. Marek Bernacki zachęcał pątników, aby mobilizowali księży ze swoich parafii do wspólnego pielgrzymowania, oraz zaprosił wszystkich na niedzielną sumę odpustową (27 sierpnia o 11) do nowego kościoła na Nowinach (pod wezwaniem Matki Bożej Częstochowskiej), a po południu – na biesiadę odpustową, którą zakończy o godz. 20 modlitwa uwielbienia wraz z Rybnickim Wieczorem Chwały. Wieloletni kierownik rybnickiej pielgrzymki mówił też o swoich planach na przyszłość. — Osoby, które były wczoraj na czuwaniu w kaplicy Cudownego Obrazu, miały okazję usłyszeć świadectwo księdza Pawła, który na tegorocznej trasie był jak mój cień – cały czas mi towarzyszył, wszystkiemu uważnie się przyglądał i bacznie wszystko notował. Ksiądz Paweł mówił w kaplicy, że ma pragnienie trzymać megafon kierownika pielgrzymki, a ja mam coraz większe pragnienie, by tak po prostu iść w tej pielgrzymce, prowadząc jakąś grupę. Myślę, że jakoś się uzupełnimy... — mówił ks. Marek o swoim wikarym – ks. Pawle Zielińskim. — Prowadzę pielgrzymki już od 14 lat i patrząc w statystyki, to jest rekord. Za rok na pewno będę z wami, może jednak w nieco innej roli? Młodzi mają nowe, ambitne plany. Niech pracują! — mówił ks. Marek Bernacki. (S)



Ks. Marek Bernacki poprowadził pielgrzymkę po raz 14 i nie wyklucza, że już po raz ostatni



Tym razem na Jasną Górę wyruszyło około 3,5 tys. pątników z Rybnika i okolic, w tym wielu rodziców z dziećmi



Do Częstochowy wyruszyli 3 sierpnia po mszy św. w bazylice, w upale, który towarzyszył im na całej trasie

Parafianie pożegnali proboszczów

Na przełomie lipca i sierpnia z dwiema rybnickimi parafiami pożegnali się ich wieloletni proboszczowie. Ks. Franciszek Radwański zakończył swą duszpasterską posługę w śródmiejskiej parafii Matki Boskiej Bolesnej, zaś ks. Teodor Suchoń w parafii św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Chwałowicach.

Pochodzący z Chełmu Śląskiego ks. Franciszek Radwański (65 lat) trafił do Rybnika z parafii w Radzionkowie w sierpniu 1994 roku. Do dziś wspomina, że ze względu na liczne ulice jednokierunkowe w naszym mieście miał na początku problem z dotarciem do probostwa, usytuowanego u zbiegu ulic Rybnickiego i Brudnioka. Po objęciu parafii zabrał się za generalny remont kościoła, nazywanego przez rybniczian Starym, który z przerwami trwał do roku 2005. Wymieniono w nim m.in.: piec i grzejniki, ułożono nowe posadzki, wymieniono wszystkie witraże, nagłośnienie i zawieszono nowe żyrandole. Wyremontowano też więźbę dachu i ułożono nowe dachówki. Odnowiono również prezbiterium, czyli centralne miejsce w każdej świątyni. Renowacji poddano i figurę Piety, zajmującą centralne miejsce w ścianie ołtarza głównego, i cztery zabytkowe płaskorzeźby przedstawiające sceny biblijne. Płaskorzeźby te, wiszące dotąd na bocznych ścianach prezbiterium, znalazły miejsce na jego frontowej ścianie, dzięki czemu są bardziej widoczne. Ks. Radwański wyposażył również kościół w monitoring, dzięki któremu ujęto złodzieja zabytkowego mosiężnego świecznika, którego niestety nie udało się już odzyskać. Odnowione zostało także probostwo, a tzw. stare probostwo przy ul. Brudnioka wyremontowano i zmodernizowano dla potrzeb klauzurowego zakonu sióstr wizytek, które wprowadziły się tam w roku 2000.

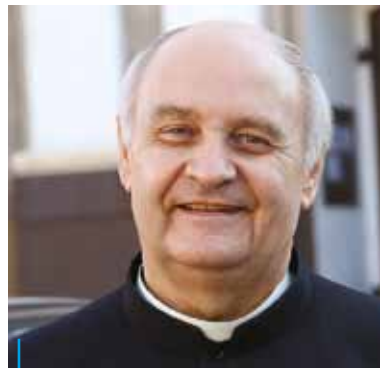
Nową inwestycją parafii była budowa domu parafialnego, który powstał również przy ul. Brudnioka, a w którym swą siedzibę ma m.in. duszpasterstwo akademickie.

Do parafii MB Bolesnej należy również Kościół Akademicki stojący na górze przy ulicy Gliwickiej. To prezbiterium świątyni wybudowanej tam w połowie XV wieku, a zatem najstarszy obiekt murowany w Rybniku. On również za kadencji proboszcza Radwańskiego został gruntownie odnowiony. Pierwszy jego remont sfinansowało miasto, płacąc w ten sposób za parafialny ogród przy ul. Brudnioka, który przejęło, by zbudować tam parking. Drugi remont, który zakończono ledwie trzy lata temu, również w dużej części sfinansowało miasto.

Parafia MB Bolesnej to najstarsza rybnicka parafia. Jak wyliczył kiedyś Marek Szołtysek, na przestrzeni wieków wydzielono z niej 26 innych parafii, przez co jej obszar mocno się skurczył, ale i dziś sięga od ul. Jankowskiej po ul. Rudzką.

— To bardzo tradycyjna parafia, którą tworzą przede wszystkim osoby w starszym wieku, mocno przywiązane do parafii i Kościoła. Gdy rozpoczy-

nałem tu swoją posługę, liczyła ona ok. 5,5 tys. dusz, teraz już tylko niecałe 4 tys. Ścisłe centrum miasta, czyli rynek i ulice przyległe, mocno się wyludniło. Mocno odczuliśmy też likwidację sąsiadującej z kościołem Szkoły Podstawowej nr 9, w której powstało gimnazjum. Za czasów



Ks. Franciszek Radwański

tej podstawówki co roku do pierwszej komunii świętej przystępowała grupa licząca około 50 dzieci, a w tym roku do pierwszej komunii przystąpiło tylko jedno dziecko. Na szczęście w wyniku reformy podstawówka wraca w szkolne mury i związki dzieci z parafią znów odżyją — mówi ks. Franciszek Radwański. Po wieloletnim proboszczu „Bolesnej” pozostanie też wielkopostna tradycja procesji drogi krzyżowej, która co roku przechodzi ulicami Śródmieścia.

Od półtora roku ks. Radwański zmaga się z chorobą nowotworową, dlatego otwarcie przyznaje, że jego najbliższe plany po przejściu na rentę są związane z leczeniem onkologicznym i kolejną chemią. Po wyprowadzce z Rybnika wrócił do swojego domu rodzinnego w Chełmie Śląskim, w którym mieszka też jego siostra z rodziną.

• • •

Były już proboszcz chwałowickiej parafii ks. Teodor Suchoń (67 lat) zapewne zapisze się w pamięci parafian jako proboszcz-instytucja, bo trudno wyliczyć wszystkie jego duszpasterskie przedsięwzięcia, w które angażował się z właściwym sobie zapałem. Jak sam wylicza, proboszczem w Chwałowicach był przez 29 lat bez dwóch tygodni. Wcześniej był wikarym w rybnickiej parafii św. Antoniego. Pochodzi z Gostyni koło Mikołowa.

— W tym czasie parafia zmieniła się materialnie i duchowo. W naszym kościele pod wezwaniem św. Teresy od Dzieciątka Jezus, dzięki ofiarności parafian zmieniło się prawie wszystko. Kiedyś była to ciemna, smutna świątynia, a dziś mamy jasne, barwne sanktuarium. Lepiej niż

kiedyś parafianie znają swoją patronkę, bo nowe witraże i wiszące w kościele obrazy przedstawiają sceny z jej życia — mówi ks. Teodor Suchoń. Z francuskiego Lisieux, gdzie św. Teresa zmarła sprowadził też jej relikwie. Były już proboszcz zrobił też wiele, by pogłębić rozumienie i przeżywanie istoty liturgii codziennej i świątecznej, czyli Triduum Paschalnego i Bożego Narodzenia, a także by zachęcić parafian do przeżywania tradycyjnych nabożeństw i modlitw, poczynając od modlitwy porannej przez południowy Anioł Pański po wieczorny Apel Jasnogórski. Tradycją stało się, że przychodząc w Wielką



Ks. Teodor Suchoń

Sobotę święcić potrawy, parafianie, głównie zaś ci najmłodszy, przynoszą ze sobą czekolady, owoce i jajka wielkanocne, które trafiają potem do Domu Dziecka w Rybniku i Domu Opieki w Jedłowniku. Za proboszcza Suchonia miały też swój początek jeszcze dwie inne akcje charytatywne „Mam niewiele, ale się z Tobą podzielę” oraz Anioły (z bożonarodzeniowej choinki dzieci zdejmują papierowe anioły, w których wnętrzu są ukryte informacje o rodzinach potrzebujących pomocy, dla których później przygotowują dary).

Osobny rozdział działalności proboszcza Suchonia to przedsięwzięcia inwestycyjne, bo poza gruntownym odnowieniem kościoła od dachu po posadzki, zbudował też przy kościele dom parafialny oraz solidną kaplicę przedpogrzebową, która bardzo usprawniła organizację pogrzebów i zwyczajowych modlitw. Z pomocą katowickiej kurii chwałowicka parafia kupiła też budynek mieszkalny w Koniakowie i urządziła w nim dom rekolekcyjny Emaus, w którym, jak informuje, co roku rekolekcje odbywa blisko dwa tysiące osób, głównie małżeństw i rodzin. W sąsiedztwie kościoła jest również usytuowany dom dla emerytowanych księży, w którym obecnie mieszka trzech kapłanów. Jednym z najbardziej oryginalnych pomysłów ▶



◀ proboszcza Suchonia było stworzenie wokół kościoła ogrodu świętych. Wśród zieleni i fontann znajdziemy tu figury popularnych świętych, m.in.: św. Maksymiliana Kolbego, ojca Pio, a od niedawna również urodzonego w Rybniku bł. Franciszka Blachnickiego, twórcy popularnego ruchu oazowego. Ks. Suchoń, jeszcze jako kleryk, poznał go w 1969 roku, a potem spotykał się z nim wielokrotnie.

— *Nieraz doświadczyłem jego dyskretnej opieki* — mówi kapłan, który od 1991 roku był też moderatorem Domowego Kościoła, czyli oazy rodzin. W ogrodzie świętych znajdziemy też wymowną instalację poświęconą męczeńskiej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki i charakterystyczną rzeźbę przedstawiającą papieża Jana Pawła II, będącą darem jednego z chwałowickich przedsiębiorców. — *Wiem, że nie wszystkim się podoba... Przez kilka dni wykuwało ją dziesięciu Chińczyków, co wobec faktu, że nasz papież bardzo załował, że nie mógł odwiedzić Chin, ma swoją wymowę* — wyjaśnia były już proboszcz.

W 2001 roku ks. Teodor Suchoń zorganizował w Rybniku młodzieżowy Marsz dla Jezusa, którego finał miał miejsce na rynku (ostatni odbył się w roku 2011). Dzięki aktywności proboszcza, od 2001 roku chwałowicka parafia współpracuje z parafią św. Mikołaja w zaprzyjaźnionym z Rybnikiem niemieckim Dorsten. Przed rokiem młodzi Niemcy przyjechali do Chwałowic w czasie Światowych Dni Młodzieży. Przez 26 lat ks. Teodor Suchoń redagował parafialny tygodnik „W Sercu Kościoła”, a w 2010 roku wydał pierwszy parafialny kalendarz przygotowany we współpracy z sanktuarium św. Teresy w Lisieux. Wydał też kilka broszur i książek. Jedną z nich, „W dobrych zawodach wystąpiłem”, napisaną wspólnie z Dobromiłą Solik, poświęcił swemu koledze z seminaryjnego rocznika ks. Jakubowi Gazurowi, który zginął na misjach w Afryce w wypadku samochodowym.

— *Przez te wszystkie lata żyłem tą parafią* — przyznaje ks. Teodor Suchoń i wylicza, że przez te 29 lat przez jego parafię przewinęło się 34 wikarych i 25 diakonów. Po zdaniu urzędu proboszcza i przejściu na emeryturę przeprowadził się na probostwo parafii św. Jadwigi na Nowinach.

Wacław Troszka

Następcą ks. Teodora Suchonia na urzędzie proboszcza chwałowickiej parafii został dotychczasowy rezydent tej parafii i rekolekcjonista w Emaus w Koniakowie, kapłan z 25-letnim doświadczeniem ks. Grzegorz Stencel (50 lat), natomiast nowym proboszczem parafii Matki Boskiej Bolesnej w Śródmieściu – pracujący w niej od kilku miesięcy, pochodzący z Lędzin ks. Marek Noras (47 lat).

— *Dzisiaj spotykają się tutaj wodniacy, ale i wędkarze, pracownicy WOPR-u, policji i straży rybackiej. Są też ci, którzy kochają przyjeżdżać w to miejsce, żeby się wyciszyć, uspokoić i odpocząć, którzy cenią sobie tę odrobinę spokoju, by dzięki niej odbudowywać wewnętrzną siłę, ale też poszukiwać tego, co głębsze w człowieku* — mówił ks. Roman Chromy podczas 10. Mszy na wodzie, która odbyła się w upalną ostatnią niedzielę czerwca na rybnickim zalewie.

Jubileusz na rybnickim morzu

W jubileuszowym nabożeństwie wzięło udział około 2,5 tys. wiernych, a mszę celebrowali proboszcz chwałockiej parafii ks. Grzegorz Jagieł i ks. Roman Chromy z katowickiej kurii, który w homilii mówił też o szacunku dla przyrody, bezpieczeństwie nad wodą podczas wakacji oraz o tym, by w tym czasie pamiętać „aby dzień święty święcić”. Przed i po zakończeniu nabożeństwa na terenie ośrodka można było kupić wydaną przez Muzeum w Rybniku książkę autorstwa Jakuba Abrahamowicza dokumentującą historię rybnickich mszy na wodzie. Można w niej przeczytać o początkach tego wyjątkowego nabożeństwa i specyfice jego organizacji, ale też zapoznać się z historią Zalewu Rybnickiego, rybnickiego żeglarstwa i chwałockiej parafii. To właśnie jej proboszcz ks. Grzegorz Jagieł, pasjonat żeglarstwa, i Maria Loga z Klubu Żeglarskiego „Koga Kotwica” byli pomysłodawcami zorganizowania żeglarskiej mszy połowej na wodzie. Rzecz działa się podczas jednej z wypraw na pokładzie jachtu „Drops 2” w 2007 roku, a już rok później udało się ten pomysł zrealizować. W pierwszej mszy na „Kotwicy” wzięło udział ponad 600 wiernych; zebranych na brzegu, ale też w żaglówkach, łódkach czy motorówkach. Pływający ołtarz zbudowano z akcesoriów żeglarskich – dwóch łódek typu omega i krzyża z połączonych wiosel – według projektu szkutnika Grzegorza Milera, któremu w pracach pomagał nieżyjący

już Mariusz Chodacki. Od lat w organizacji mszy włączają się również inni żeglarze, m.in. Tadeusz Szostok, Jacek Herok, Józef Gromysz i Marek Miczajka, którzy transportują ołtarz i wodują go na zalewie. Od 2015 roku krzyż z wiosel zastąpił prosty drewniany, ozdobiony jedynie kołem ratunkowym. Co roku zebrani modlą się w intencji ofiar utonięć, ratowników wodnych oraz żeglarzy, również tych którzy odeszli już na wieczną wachtę. W czasie dekady wodnych nabożeństw wyjątkowa była szósta msza (2013), celebrowana przez metropolitę katowickiego arcybiskupa Wiktora Skworca. Wtedy też po raz pierwszy pojawiło się hasło przyświecające mszy – „Tylko wierz” (w czasie ostatniej jubileuszowej: – „Fatima – światło w ciemności”, nawiązujące do stulecia objawień fatimskich). W tym samym 2013 roku ks. Grzegorz Jagieł uzyskał tytuł kapelana żeglarzy i ratowników wodnych rejonu Rybnika. — *Od dziesięciu lat na wodach „morza rybnickiego” ma miejsce wyjątkowe wydarzenie. To „Msza na wodzie” gromadząca co roku tysiące osób, które w tej pięknej scenerii chcą przeżyć eucharystię nawiązującą do czasów ewangelicznych, kiedy Chrystus nauczał z łodzi na jeziorze Genezaret* — podsumowuje ks. Grzegorz Jagieł. Więcej ciekawostek znaleźć można w muzealnej publikacji „Dekada rybnickiej Mszy na wodzie (2008-2017)”. Wydawnictwo do nabycia w rybnickim muzeum; cena 6 zł.

(S)



Sabina Horzela-Piskula

W jubileuszowej Mszy na wodzie wzięło udział około 2,5 tys. wiernych zebranych na brzegu, ale też w żaglówkach, łódkach i motorówkach

Rybnicki Kuramin i Król Zdrowio

Niedawno byłem we Włoszech, gdzie z powodu dolegliwości zdrowotnych musiałem odwiedzić aptekę. I jakież tam było moje zdziwienie, kiedy na półce dojrzałem lek o nazwie „Kuramin”. Przecież „Kuramin” był niegdyś słynnym lekiem, którym przed wojną na rybnickim targu handlował niejaki „Król Zdrowio”.

Zauważony we włoskiej aptece lek „Kuramin” jest produkowany przez firmę z Malty, a na opakowaniu jest informacja, że jego „korzyści zdrowotne” to ochrona przed rakiem, że też spowalnia starzenie się organizmu, wzmacnia serce i wątrobę.

Działa przeciwbakteryjnie, przeciwzapalnie, przeciwcukrzycowo, a także wspomaga serce, żołądek, leczy wrzody... Zatem zakres jego działania podobny do tego dawnego rybnickiego Kuraminu. Żeby jednak wytłumaczyć wszystko po kolei, to muszę powiedzieć, że przed drugą wojną światową i jeszcze na początku drugiej połowy XX wieku na śródownych targach w Rybniku pośród straganów sprzedawał swoje wyroby pewien oryginalny kupiec. Był dość dziwny i ludzie z niego żartowali albo przedrzeźniali go, ale i kupowali u niego, bo ponoć nalewki miał naprawdę smaczne i być może zdrowe. Kupiec ten przedsta-

wiał się jako Król Zdrowio i wszyscy tak na niego mówili, dlatego nikt nie wiedział, jak się naprawdę nazywał. A handlował on jakimś wywarem z ziół na spirytusie, który właśnie nazywał Kuramin. Było to tak oryginalne, że jeszcze wiele lat po śmierci Króla Zdrowio rybniczanie żartowali sobie, przypominając jego dowcipne przemowy zachwalające ów towar. A mówił on mniej więcej tak: „Ludzie! Ludzie! Jo, Król Zdrowio, godom wom, kupujcie Kuramin, działa na szlag, działa na wszystko. Babeczko! Jak idziecie do miasta ze waszym dzieckim, a łone wrzeszczy – Mamo, kupcie mi bombonów!, to wy musicie wiedzieć, że to niy wasze dziecko wrzeszczy, yno te glizdy, co w nim siedzom. A coby to wyliczyć i glizdy

pozbić, to docie dziecku trzi krople tego lyku Kuramin, co działa na wszystko, działa na szlag, a już glizdów niy ma! Kuramin! Kupujcie Kuramin! Działa na szlag, działa na wszystko. Jo, Król Zdrowio wom to godom! Kupujcie Kuramin...”.



Rysunek jest próbą rekonstrukcji wyglądu rybnickiego Króla Zdrowio, który na targu sprzedawał Kuramin

Kiedy jednak zacząłem badać sprawę Kuraminu, to okazało się, że produktu tego nie wymyślił nasz rybnicki Król Zdrowio, bo podobne teksty o Kuraminie słyszało się dawniej na innych targach w śląskich miejscowościach, przykładowo w Gliwicach czy Mikołowie. A tam sprzedawcy tego preparatu mówili m.in.: „Jak wos bolą zymby, to do gymby trzi krople Kuraminu na wata i na ząb docie – i spokój mocie (...) jak dy-chawica (astma) mocie, to do tyju (herbata) trzi krople Kuraminu docie, pijecie i spokój mocie (...) jak mocie ryma (katar) i kucocie (kaszel), to trzi kropki (krople) na cukier Kuraminu docie – i spokój mocie (...) jak w doma zmierzło baba abo chopa mocie, to mu trocha Kuraminu docie i po kłopotie (...)”.

Mówiąc współczesnym językiem, to menedżerem produktu czy ambasadorem albo twarzą sprzedaży Kuraminu w Rybniku był dawniej ten wspomniany Król Zdrowio, ale gdzie indziej byli nimi jacyś bliżej nieznani sprzedawcy: profesor Emil Bombka, stary

Rysunek: Danuta Ostojka

Otto czy doktor Dolina. Wszędzie jednak sprzedawcy ci twierdzili, że ten niezwykle Kuramin pochodzi z dalekich Chin i na targach mówili o tym tak: „Kuramin, Kuramin – te lykarstwo przyszło z Chin”, „Kuramin je z miasta In-Chin-Cin” albo „Kuramina je ze Yang-Ciang-Cina”. Niektórzy nawet twierdzili, że Kuramin robi się – jak sama nazwa wskazuje – z kur, ale te kury mają białe pióra, a jak się je oszkubie, to pod spodem mają czarną skórę. I jeszcze do tej nalewki dodawało się rzekomo spirytus, żeń-szeń i czosnek.

Aktualnie z moich badań wynika, że nalewka Kuramin nie była niestety oryginalnym i typowym rybnickim produktem – ale już Król Zdrowio był na pewno rybniczaninem lub ostatecznie mieszkał

w jakiejś podrybnickiej miejscowości. Jeszcze dzisiaj starsi bywalcy rybnickiego targu dobrze go pamiętają. Kiedy się jednak pytam, jak się Król Zdrowio faktycznie nazywał, gdzie dokładnie mieszkał – to nikt mi jeszcze tego nie potrafił dokładnie wyjaśnić. Ostatnią nadzieją są informacje od naszych Czytelników – o które proszę. Proszę też, by zerknąć obok na rysunek Króla Zdrowio. Zleciłem jego wykonanie w oparciu o wspomnienia kilku osób, ale może wyglądał zupełnie inaczej...?

**Tekst i prawa autorskie do rysunku:
Marek Szoltysek**



Wielki album Rybnika (cz. 153)

Kontynuujemy nasz cykl prezentujący stare zdjęcia przedstawiające dzieje Rybnika i losy rybniczian na przestrzeni ostatnich 150 lat. Każda publikowana fotografia otrzyma swój numer. Ułatwi to dyskusję z Czytelnikami na temat przedstawionych na zdjęciu wydarzeń, osób i rzeczy. Zachęcamy więc Czytelników do wycinania tych stron i zbierania ich w segregatorze. Ponadto proponujemy Czytelnikom współredagowanie cyklu – zachęcamy do przynoszenia do redakcji starych zdjęć będących świadkami minionych czasów. Najbardziej interesujące zamieścimy w „GR”. Za każde zdjęcie wybrane do druku, zapłacimy 10,00 zł. Sponsorem akcji jest Wydawnictwo „Śląskie ABC” z Rybnika. **Za powierzone nam zdjęcia – dziękujemy!**

DZIĘKUJEMY CZYTELNIKOM

Skontaktowała się z nami pani Mirela, której babcia – Natalia Rostkowska – rozpoznała się na zdjęciu z naszego albumu nr 152/1. Siedzi na lewo koło Maryli Rodowicz. Pani Natalia w tym roku obchodzi swoje 89. urodziny. Składamy najlepsze życzenia.

W majowej GR pokazaliśmy też zdjęcie 152/2 zrobione po zaćmieniu słońca i ulewie z 30 czerwca 1954 roku. W tej sprawie skontaktowały się z nami dwie osoby. Pan

Rufin Pytlik z Niedobczyc miał wtedy 14 lat. Wydaje mu się, że owe zaćmienie było koło południa i niebo wtedy naprawdę poważnie się zaciemniło. Wspomina, że wszystkie ich kury myślały, że idzie noc i puciekały do kurnika. Natomiast pani Małgorzata z Rybnika, również miała wtedy 14 lat i pamięta wicherę oraz ogromną ulewę, która według niej była w godzinach popołudniowych. Mieszkała wówczas w Jejkowicach przy ul. Chwałęcickiej. W wyniku tej olbrzymiej nawałnicy

z bocianiego gniazda przy ul. Niewiadomskiej wypadł mały bociek, którym pani Małgorzata z bratem i mamą troskliwie się opiekowali. Bociek mieszkał w ich stodole, miał uszkodzone skrzydło, które mama pani Małgorzaty usztywniła. Wszyscy boćka dokarmiali, a brat nosił mu żaby. Jesienią na łące w pobliżu ich domu wylądowało stado bocianów, do których dołączył uratowany przez tę rodzinę bociek i odleciał z nimi do ciepłych krajów. Dziękujemy za informacje.

ZDJĘCIE nr 153/1:

Oto zdjęcie z około 1950 roku, pokazujące lipcowe żniwa w starym stylu, przy użyciu kosy i kosaka. Żniwiarze dzielili się na dwie grupy. Jedni siekli kosami, a inni ubierali usieczone zboże, wiążąc je ukreconymi ze słomy powróslami. I te snopki układano po kilka w tak zwane kozły. W zależności od rodzaju zboża w koźle stało od czterech do dziewięciu snopków. Snopy te suszyły się jeszcze na polu około czterech dni i potem były zwożone do stodół, gdzie je młócono. I powiedzmy jeszcze, że taki żniwny dzień zaczynał się od modlitwy i zrobienia na pierwszym koźle słomianego krzyża. Na koniec zaś dzieci grabiły całe ściernisko

i zbierały odłamane kłosy, żeby nic się nie zmarnowało.

ZDJĘCIE nr 153/2:

Na takie bardzo wiekowe zdjęcia można jeszcze natrafić w starych rybnickich i śląskich albumach. Problem jednak w tym, że posiadacze tych zdjęć wiedzą jedynie, że ktoś z rodziny na tej fotografii jest – ale nie wiedzą już, kto to jest i gdzie to zdjęcie zrobiono. A o tej fotografii wiemy jedynie, że przedstawia jakiś regiment, czyli pułk artylerii Cesarstwa Niemieckiego, w którym służył jakiś rybniczanie. Napisy na zdjęciu informują jedynie, że regiment ten służył w latach 1894/1896, a zatem zdjęcie wykonano najpóźniej w 1896 roku.



Opracowanie i fotokopie: Marek Szoltysek

UWAGA! Informacje, uwagi i inne materiały można dostarczać do redakcji „GR”, ale też przysyłać na adres mailowy: szoltysek@szoltysek.com.pl

Nasi
dzielnicowi

Komendant rybnickiej policji insp. Teofil Marcinkowski zachęca mieszkańców do współpracy z dzielnicowymi, czyli policjantami przypisanymi do konkretnych dzielnic i obszarów miasta.

To ich należy informować o wszelkich zagrożeniach oraz uciążliwych i niepokojących sytuacjach, występujących w naszym otoczeniu, o problemach sąsiedzkich czy złym oznakowaniu ulic. By ten kontakt ułatwić, przedstawiamy sylwetki rybnickich dzielnicowych, z którymi mieszkańcy mogą się skontaktować telefonicznie bądź za pośrednictwem poczty elektronicznej, wysyłając maila.

asp. szt. Tomasz Chmielewski
telefony: 439 55 24 lub 723 650 930
e-mail: dzielnicowy.rybnikboguszowice17@rybnik.ka.policja.gov.pl

Rewir: dzielnice: Meksyk, Zamysłów – ulice: Beskidzka, Bieszczadzka, Brzeziny Miejskie, Brzezińska, Chwałowicka, Dolna, Chopina, Generała Dąbrowskiego, Gołębia, Grzybowa, Harcerska, Jagodowa, Kowalczyka, Wyglendy, Jankowicka (41-66), Lewela, Chełmońskiego, Kolejowa, Kopalniana, Makuszyńskiego, Kwiatowa, Leśna, Majora Mażewskiego, Nacyńska, Sobika, Parkowa, Pod Hałdą, Pod Szybem, Prosta, Drzymały, Żeromskiego (42-55), Sudecka, Środkowa, Świerkłańska, Torfowa, Chałubińskiego, Pełczyńskiego, Kadłubka (18-23), Wodzisławska (99-249), Zacisze, Zamiejska, Żołnierzy Września, Żorska (1-83, 2-58).



asp. Sebastian Szymoszek
telefony: 32 439 55 25 lub 727 032 194
e-mail: dzielnicowy.rybnikboguszowice18@rybnik.ka.policja.gov.pl

Rewir: dzielnica: Chwałowice – ulice: Krupińskiego, 1 Maja (91-113), Górnicza, Kołłątaja, Jagiellońska, Pukowca, Ogrodowa, Przewozowa, Śląska, Tkoczów



asp. szt. Leszek Kocjan
telefony: 32 439 55 24 lub 723 650 908
e-mail: dzielnicowy.rybnikboguszowice20@rybnik.ka.policja.gov.pl

Rewir: dzielnice: Popielów, Radziejów – ulice: Różyckiego, Dygasińskiego, Nowowiejskiego, Gabrieli Zapolskiej, Generała Okulickiego, Daszyńskiego, Jana Chryzostoma Paska, Dzierżonia, Rericha, Niemcewicza, Kossaka, Kręta, Staffa, Lokalna, Markłowicka (19-21b), Niepodległości, Popielowska, Składowa, Spółdzielcza, Konarskiego (1-87, 2-88 oraz 90b), Szyb Marcin, Średnia, Trzech Krzyży, Szymborskiej, Wodzisławska (259-373), Źródłana.



asp. szt. Arkadiusz Góralczyk
telefony: 32 439 55 22 lub 727 032 191

e-mail: dzielnicowy.rybnikboguszowice24@rybnik.ka.policja.gov.pl

Rewir: dzielnica Boguszowice Osiedle – osiedle Południe



sierż. szt. Marek Szulc
telefony: 32 439 55 22 lub 727 032 193
e-mail: dzielnicowy.rybnikboguszowice26@rybnik.ka.policja.gov.pl

Rewir: dzielnica Boguszowice Osiedle – ulice: Elsnera, Astronautów, Czwartaków, Doktora Rostka, Emila Drobrego, Śniadeckiego, Kadetów, Księdza Pawła Pośpiecha, Grażyńskiego, Pierwszej Brygady, plac Pokoju, plac Żołnierza, Rajska (78-126e), Wazów, Kuboszka, Bogustawskiego, Żurawia



mł. asp. Mariusz Kulik
telefony: 32 439 55 22 lub 727 032 192
e-mail: dzielnicowy.rybnikboguszowice27@rybnik.ka.policja.gov.pl

Rewir: dzielnica: Boguszowice Osiedle, rejon kopalni Jankowice – ulice: Anieli Krzywoń, Armii Ludowej, Braci Nałazków, Cedrowa, Cyprysowa, Generała Szeptyckiego, Grabowa, Jasna, Jastrzębska, Dunikowskiego, Kruczkowskiego, Nowomiejska, Sztolniowa, Węglowa.



74. Tour de Pologne

Wyścig duży,
wyścig mały

W upalny wtorek 1 sierpnia po południu ulicami naszego miasta przemknęła kolumna 74. kolarskiego wyścigu Tour de Pologne.

Najwięcej kibiców kolarstwa, sportu oraz wydarzeń medialnych zebrało się na ul. Kościuszki, gdzie znajdowała się lotna premia. Kolarze ścigali się tego dnia na trasie czwartego, liczącego 238 km, najdłuższego etapu tegorocznego wyścigu z Zawiercia do Zabrze. Do Rybnika wjechali od strony Świerklan, by przez Chwałowice, Śródmieście, Paruszowiec-Piaski i Kamień pomknąć w stronę Knurowa. Lotną premię na Kościuszki wygrał jadący w ucieczce Słowak Jan Tratnik z grupy CCC, ale na mecie w Zabrze finiszował już cały peloton. W końcowej klasyfikacji TdP Tratnik uplasował się na miejscu 76. Kolarzom kibicowało wielu praktykujących miłośników kolarstwa, którzy pojawili się w charakterystycznych kolorowych wdziankach. W tym kolorowym tłumie nie mogło zabraknąć rybniczana Józefa Gawliczka, znakomitego przed laty kolarza, który w roku 1966 wygrał Tour de Pologne, reprezentując Ludowe Zespoły Sportowe. Wtedy w czasach PRL-u i sportu wyłącznie amatorskiego był to oczywiście zupełnie inny wyścig. — *Tak elegancko to dziś wygląda, prawie tak jak Tour de France... W czasach, gdy ja się ścigałem wyścig był taki jak cały kraj – mało kolorowy. Mam jednak wra-*

Dla nagród,

Tegorocznego, 8. Rybnickiego Półmaratonu Księżycowego trudno nie uznać za imprezę udaną. Dopisała pogoda, a przede wszystkim biegacze i dopingujący ich kibice. To dzięki nocnej scenierii Rybnika i stworzonej przez publiczność na trasie biegu atmosferze, wielu biegaczy zapamięta nasz półmaraton na długo.

Bieg odbył się w nocy z 24 na 25 czerwca. Biegacze na mającą atest PZLA trasę, liczącą 21,097 km, wyruszyli o godz. 22. Zwycięzca biegu, 29-letni Kenijczyk Silas Kiprono Too z węgierskiej grupy Benedek Team, pojawił się na mecie niespełna godzinę i dziewięć minut później (1:08:45,9). W półmaratonie wzięło udział blisko 1300 biegaczy. Rywalizację pań wygrała 13. na mecie 31-letnia Dagmara Handzlik z Bielska-Białej, związana w przeszłości ze Sprintem Bielsko-Biała, która pokonując trasę w ciągu godziny, 17 minut i 33 sekund ustanowiła nowy rekord rybnickiego półmaratonu. Najszybszym rybniczaniem okazał się siódmy na mecie 28-letni Kamil Czapla (1:12:38,8) z Inżynierii Biegania, który w tym roku wygrał organizowany przez IV LO terenowy Bieg Kopernika, a pierwszą rybniczanką, która pojawiła się na mecie, była jego klubowa koleżanka, siódma wśród kobiet, 30-letnia Michalina Janowska (1:31:24,7). W sumie w półmaratonie pobiegło 48 rybniczerek i 194 rybniczanki.

zenie, że cały wyścig odbywał się wtedy w bardziej przyjaznej atmosferze, więcej było wesołości — powiedział nam Józef Gawliczek, który w okolicach lotnej premii spotkał się z organizatorem i dyrektorem wyścigu, byłym kolarzem Czesławem Langiem.

Po kolarzach zawodowcach przyszła kolej na początkujących amatorów i na ul. Kościuszki rozpoczęły się zawody kolarskie BAJTEL Tour de Rybnik, czyli wyścigi dla dzieci zorganizowane przez grupę kolarską Viktoria Rybnik. Najmłodszy uczestnicy tej rywalizacji ścigali się na popularnych rowerkach biegowych, czasem w asyście jednego z rodziców. Wcześniej swoje umiejętności prezentowali tam też rolkarze z grupy Rolki Rybnik. (WaT)

Rybnicką lotną premię wygrał Słowak Jan Tratnik z grupy CCC



Na ul. Kościuszki kolarzy dopingowały setki rybniczian



Na tej samej trasie co kolarze ścigali się chwilę później mali rybniczanie

rekordów i frajdy

Bieg indywidualny ukończyło 836 biegaczy, ale na trasie rywalizowało też 65 trzyosobowych sztafet (3x7,03 km), z których najszybszy okazał się tercet Relax-Med Bartos-Braders (1:19:35,2) – Sebastian Bartosik, Krzysztof Bartosik i Robert Zostawa. Z kolei w popularnej rywalizacji „Dwóch serc” sklasyfikowano 38 duetów, najwyżej Smile, czyli Natalię Batrak i Denisa Slobodjanjuka.

W ramach półmaratonu Rybnicka Grupa Biegowa „Pędzimy Razem” zorganizowała Strefę Małego Biegacza, w której po południu w wyścigach rozgrywanych na dystansach od 150 do 1000 m rywalizowało 131 małych biegaczy w wieku od roku do 15 lat.

Organizatorzy, czyli głównie Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, z licznym gronem sprzymierzeńców zadbał też o nowości. Na rynku, przez który zresztą biegacze przebiegali, ustawiono telebim, na którym można było śledzić ich zmagania, zaś w roli komentatora wystąpił tam na żywo raper Metrowy. Nowością była też scena muzyczna w bazie półmaratonu, na której dla biegaczy i ich kibiców wystąpił zespół Supersonic. — *Każdy uczestnik półmaratonu ma swój powód, dla którego biegnie – wąska grupa ściga swój życiowy rekord na tym dystansie, a największej zapewne biegnie dla samej frajdy biegania. Podobnych biegów organizuje się w Polsce coraz więcej, dlatego nie zależy nam na rekordach frekwencji, ale chcemy, by dla samych biegaczy była to impreza coraz lepsza, by dobrze się tu czuli i chętnie do nas wracali* — mówi Rafał Tymusz, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. (WaT)

Dobroczynnie

W sobotę 9 września o godz. 18 na Stadionie Miejskim w Rybniku odbędzie się dobroczynny Legendarny Kosmiczny Mecz. W nie do końca poważnych zawodach na murawie i na torze żużlowym wezmą udział gwiazdy sportu, muzyki, kabaretu i telewizji oraz rybnicy piłkarze, żużlowcy i dżudocy (Jerzy Dudek, Adam Małysz, Kajetan Kajetanowicz, Kacper Woryna, Maciej Żurawski, Radosław Gilewicz, Rafał Mroczek, Rafał Bryndał, Irek Bieleninik, Tomasz Jachimek, Sergiusz Ryczel, Wojciech Zawioła, Mariusz Kałamaga, Ewa Błachnio, Myslovitz i Kabaret Młodych Panów).

Ceny biletów: VIP (posiłek&drink, pamiątkowy identyfikator) – 100 zł; trybuna kryta – 40 zł; amfiteatr – 20 zł; dzieci od 5 do 12 lat – 5 zł; dzieci do lat 4 – wstęp wolny. Bilety już do nabycia w internecie (www.biletyna.pl).

Rybnicka Grupa Biegowa „Pędzimy Razem” zaprasza w niedzielę 17 września na charytatywny Zielony Bieg pod hasłem „Pędzimy razem po uśmiech dla Wiktorii”. Miejsce: KS Sygnały Gotartowice; start: godz. 10; dystans: 5 i 10 km. Opłata startowa – wpłata 20 zł na konto Fundacji Dzieciom – „Zdążyć z Pomocą” na rzecz potrzebującej leczenia małej rybniczanki Wiktorii Janczyk (tytuł przelewu: 22589 Janczyk Wiktorii). Więcej informacji na stronie internetowej (www.klubrgb.pl).

Zdjęcia: Wiktor Troszka



W Rybnickim Półmaratonie Księżycowym o nagrody finansowe walczą zawodowi biegacze, ale przewagę liczebną mają zwykli miłośnicy biegania



Zaprzyjaźnieni kibice ROW-u i Górnika zadbali o nadzwyczajną oprawę pucharowego pojedynku

Dobry początek piłkarzy

Po pierwszych czterech ligowych meczach rundy jesiennej II-ligowi piłkarze ROW-u Rybnik z dorobkiem 7 pkt zajmowali szóste miejsce w tabeli, ale mieli przed sobą trudny, wyjazdowy mecz z niepokonanym dotąd wiceliderem z Radomia.

O rewolucji w składzie w czasie wakacyjnej przerwy trudno mówić, ale rozstanie z bramkarzem Danielem Kajzerem to jednak poważna zmiana. Klub nie przedłużył umów z Marianem Jarabicą, Tomaszem Balulem, Markiem Gładkowskim i Witoldem Cichym. Z kolei po rocznej przerwie do drużyny ROW-U powrócił 28-letni obrońca Marek Krotofil.

Dla kibiców piłkarska jesień zaczęła się już latem: 26 lipca podopieczni trenera Piotra Piekarczyka w meczu I rundy Pucharu Polski na stadionie przy ul. Gliwickiej zmierzyli się z wielkim Górnikiem Zabrze, który po powrocie do ekstraklasy zdołał już wcześniej pokonać na swoim boisku, broniącym mistrzowskiego tytułu Legię Warszawa. Po względnie emocjonującym meczu, który oglądało 5,5 tys. widzów, Górnik wygrał 2:0. Kibice obu drużyn od lat trzymają sztamę, więc tym razem wspólnie zadbali o efektowną oprawę m.in. z wykorzystaniem środków pirotechnicznych i głośny doping. Trzy dni później w meczu ligowym Górnik pokonał u siebie Wisłę Kraków 3:2. W meczu tym wystąpiło tylko pięciu piłkarzy spośród tych, którzy zagrali w pucharowym spotkaniu z ROW-em, a tylko dwóch z nich znalazło się w wyjściowym składzie drużyny z Zabrza.

Batalię o ligowe punkty piłkarze ROW-u 1964 Rybnik rozpoczęli od bezbramkowego remisu z ŁKS-em w Łodzi, ale w pierwszym spotkaniu na własnym stadionie pokonali wyraźnie 3:1 Olimpię Elbląg (bramki: Kamil Spratek i Przemysław Brychlik – 2). W kolejnym meczu punktu nie zdobyli – na wyjeździe ulegli 0:2 Warcie Poznań, która w pierwszych czterech ligowych pojedynkach zdobyła komplet punktów i wespół z Radomiakiem prowadziła w tabeli. 19 sierpnia ROW zmierzył się u siebie z Wisłą Puławy i znów wygrał zdecydowanie 4:2 (bramki: Szymon Jary, Sebastian Siwek – 2, Kamil Spratek).

Gdy zamykałoby to wydanie „GR”, nasi piłkarze mieli przed sobą kolejne dwa mecze – 23 sierpnia mieli się na wyjeździe zmierzyć z niepokonanym

Radomiakiem, a trzy dni później, 26 sierpnia, u siebie z Garbarnią Kraków, która w pierwszych trzech meczach zgromadziła 4 pkt.

W rundzie jesiennej piłkarze ROW-u 1964 mają w sumie rozegrać 19 meczów, w tym 9 na swoim boisku. W II lidze rywalizuje obecnie 18 zespołów. (MF)



Najlepszą okazję do zdobycia bramki w pucharowym meczu z Górnikiem Zabrze miał w 28. min Przemysław Brychlik, ale w sytuacji sam na sam golkipier zdołał odbić piłkę

Plaża Open 2017

Siatkówka na Rudzie

W lipcu (20-22) po raz czwarty na naszym kąpielisku Ruda odbył się jeden z turniejów siatkówki plażowej cyklu Plaża Open.

Do Rybnika najlepsze poza kadrowiczami i kadrowiczkami pary przyjechały, mając już za sobą turniejowe potyczki w Gdańsku, Zamościu i Łodzi. Organizatorzy poza samym turniejem przygotowali, jak zawsze, sporo atrakcji dla publiczności, udowadniając, że siatkówka plażowa może być dobrym pretekstem do świetnej zabawy. Co prawda dała im się we znaki kapryśna aura, ale w czasie transmitowanych przez TVP Sport finałów pogoda była już wspaniała, kąpielisko Ruda pełne, więc publiczność na trybunach stworzyła finalistom bardzo gorącą atmosferę. Tym razem bardziej emocjonujący był finał dziewcząt, w którym para Magdalena Saad – Iza Błasiak dopiero wygrywając trzeciego seta 15:13 zdołała pokonać 2:1 Agnieszkę Adamek i Natalię Gruszczyńską. Tym samym triumfujące w Rybniku siatkarki odniosły swoje czwarte i – jak się później okazało – ostatnie zwycięstwo z rzędu, bo tydzień później w ostatnim turnieju w Białymstoku uległy w finale po tie-breaku Aleksandrze Zdon i Paulinie Biranowskiej.



Kacper Woryna jest ostatnio w dobrej formie, mamy więc nadzieję, że z kolegami z reprezentacji wywalczy w Rybniku tytuł najlepszego młodzieżowej reprezentacji świata

Z Woryną po złoto

W sobotę 2 września o godz. 18 na stadionie przy ul. Gliwickiej rozpocznie się Finał Drużynowych Mistrzostw Świata Juniorów na Żużlu. Kadra polskich juniorów z Kacprem Woryną w składzie zmierzy się z drużynami młodych Australijczyków, Duńczyków i Anglików. Zapowiada się niezłe ściganie. Rybniccy sympatycy żużla wielkie nadzieje wiążą z występem Kacpra Woryny, który był w tym sezonie najlepszym juniorem PGE Ekstraligi, na swoim torze zdobył brązowy medal Młodzieżowych Indywidualnych Mistrzostw Polski, zaś w Gdańsku w imponującym stylu stanął na drugim stopniu podium w międzynarodowych mistrzostwach PGE Ekstraligi.

Ceny biletów: trybuna kryta – 100 zł; amfiteatr normalny – 40 zł, ulgowy – 25 zł; dzieci do 12 lat – za darmo. Karnety nie obowiązują! Informacje o przedsprzedaży biletów na stronie internetowej klubu (www.row.rybnik.com.pl).

Z kolei w rozegranych w połowie sierpnia w Mysłowicach mistrzostwach Polski Saad i Błasiak wywalczyły piąte miejsce. Rybnicki Turniej mężczyzn zakończył się pierwszym w tegorocznym cyklu zwycięstwem Piotra Janiaka i Jędrzeja Brożniaka, którzy 2:0 pokonali braci Adama i Romana Andrysów. W mistrzostwach Polski, w których srebro wywalczył rybniczaniek Mariusz Prudel ze swym nowym partnerem Kacprem Kujawiakiem, para Janiak – Brożniak zajęła 13. miejsce.

Zwycięzynie rybnickiego turnieju Magdalena Saad i Iza Błasiak



Strony sportowe redaguje Marcin Trzeciak



Włodzisław Trzcina

Ostatni w tym roku mecz ligowy żużlowców ROW-u, 13 sierpnia na stadionie przy ul. Gliwickiej oglądało 11 tys. widzów

Niewiadoma żużlowców

Gdy zamykaliśmy to wydanie „GR”, kibice żużlowej drużyny ROW-u Rybnik wciąż czekali na rozstrzygnięcia będące konsekwencją dopingowej wpadki lidera zespołu Rosjanina Grigorija Łaguty.

Chodzi głównie o konsekwencje, jakie poniesie drużyna ROW-u, bo od nich zależy jej ekstrakligowy byt. Mniej ważna dla kibiców, klubu i miasta kwestia to kara, jaką poniesie sam zawodnik. Dwie próbki moczu pobrano od Łaguty w Rybniku 11 czerwca, po wygranym meczu z beniaminkiem Włókniarzem Częstochowa. ROW zdobył tym zwycięstwem 3 pkt meczowe. Blisko cztery tygodnie później POLADA, czyli Polska Agencja Antydopingowa, poinformowała o stwierdzeniu obecności w organizmie Łaguty niedozwolonej substancji – meldonium, występującego w lekach. Za meldonium

była dopiero co zawieszona rosyjska tenisistka Maria Szarapowa. Wynik badania próbki B też był pozytywny i Główna Komisja Sportu Żużlowego zawiesiła popularnego Griszę. Problem w tym, że już po antydopingowym badaniu, a przed ogłoszeniem jego wyników Łaguta wystąpił w dwóch kolejnych meczach ROW-u, m.in. w wygranym pojedynku z mistrzem Polski Stalą Gorzów, w którym zdobył komplet punktów. To, co zakrawa na skandal w całej tej historii, to fakt, że dopiero 17 sierpnia doszło do spotkania żużlowca z komisją dyscyplinarną agencji antydopingowej, która ma w tej sprawie podjąć kluczowe decyzje. Łaguta, który twierdzi rzekomo, że lek zawierający meldonium podano mu wiosną w szpitalu, w czasie leczenia urazu z motokrosu, przedstawił komisji szpitalną dokumentację w języku rosyjskim i dostał dwa tygodnie czasu na jej przetłumaczenie. Tymczasem ekstrakliga 20 sierpnia odjechała ostatnią kolejkę rundy zasadniczej, po której powinno być już wiadomo, kto zajął ostatnie, ósme, miejsce i spada do I ligi, a kto z kim powalczy w dwumeczach półfinałowych o awans do finału ligi (pierwsze półfinały zaplanowano już na 3 września). Tabela, owszem, jest, ale na stronie PGE Ekstraligi widnieje taka oto adnotacja: *Uwaga: aktualna tabela nie jest tabelą końcową po rundzie zasadniczej. W tabeli nie jest uwzględniona ewentualna weryfikacja wyników w związku z pozytywnymi badaniami antydopingowymi Grigorija Łaguty.* Weryfikacją najbardziej zainteresowany jest KS Toruń, którego drużyna z 8 pkt zajęła ostatnie miejsce w tabeli, czego konsekwencją jest spadek do I ligi. ROW z 11 pkt zajmował miejsce szóste, ale gdyby miały posypać się kary, to jego sytuacja przedstawiała się raczej kiepsko. Gdyby rybnickiej drużynie odebrano tylko punkty Łaguty zdobyte przez niego w meczu z Częstochową, po którym pobrano od niego próbkę moczu, to w wyniku weryfikacji wyniku tego meczu ROW straciłby 3 pkt meczowe i z 8 pkt wyładowałby na ostatnim miejscu w tabeli, bo z Toruniem, który też ma ich 8, ma ujemny bilans małych punktów. Z kolei gdyby zweryfikowano jeszcze wynik meczu ROW – STAL Gorzów, w którym, już po badaniu, Łaguta zdobył komplet punktów,

to zmieniłyby się zestaw par półfinałowych. Jaki będzie faktyczny finał całej tej historii, w realiach polskiego żużla i polskiej ekstrakligi doprawdy trudno przewidzieć.

Tegoroczne perypetie drużyny ROW-u, która po zawieszeniu swego lidera Łaguty połowę meczów ligowych odjechała, nie wiedząc, jaka faktycznie jest jej sytuacja, pokazują dobitnie, że w przypadku dyscyplin ligowych walka z dopingiem musi iść w parze z szybkim i zdecydowanym działaniem organów decyzyjnych.

Rybnickie „rekiny” już bez Łaguty zdołały na swoim torze zremisować z Betardem Spartą Wrocław (druga drużyna po rundzie zasadniczej) 45:45 i w ostatnim meczu na swoim torze (13 sierpnia) pokonać Get Well Toruń 49:41. Ten ostatni mecz oglądał komplet 11 tys. widzów! Jakby problemów z Łagutą było mało z powodu kontuzji ze składu ROW-u wypadło jeszcze aż trzech zawodników (Fricke, Szombierski i Lars Skupień), w trybie awaryjnym angażowano ich zmienników – Australijczyków Schleina i Kurtza, Duńczyka Korneliusse na i młodego Rosjanina Lachbauma. **Wacław Troszka**

MOSiR poleca

- Akademia windsurfingu dla początkujących w wieku od 9 do 12 lat. Terminy: od 28 sierpnia do 1 września oraz od 4 do 8 września.
- Weekendowy rajd rowerowy Rybnik – Racibórz – Rybnik. Termin: 2-3 września (z noclegiem). W programie m.in. zwiedzanie Browaru zamkowego w Raciborzu.
- Alter Sport Festiwal – 15-16 września: kąpielisko Ruda oraz sąsiednie boiska piłkarskie (w razie niepogody hala w Boguszowicach). Wstęp wolny!
- Pożegnanie lata – rajd rowerowy – 17 września godz. 9.45 (zbiórka na parkingu rowerowym przed kąpieliskiem Ruda). Udział w rajdzie bezpłatny!
- MTB Race Maroko-Nowiny – 24 września, kompleks leśny Maroko-Nowiny (wjazd od ul. Góreckiego): terenowe zawody rowerowe dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Szczegóły wszystkich imprez, regulaminy, zapisy na stronie internetowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji (www.mosir.rybnik.pl).

Krótko i szybko

Oliwia Buchta z RMKS-u Rybnik została mistrzynią Polski w boksie. Na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Pułtusku pokonała wszystkie zawodniczki w swojej wadze (do 50 kg). Na ringu w Pułtusku walczyli także jej klubowiczkolezy. Szymon Skorupa przegrał już w eliminacjach, jego brat Artur pożegnał się z turniejem po drugiej walce, a trzeci z rybniczian Dawid Siedlecki walkę o medal przegrał na punkty z zawodnikiem z Brodnicy.

Dzudoczka Julia Kowalczyk z Polonii Rybnik zajęła drugie miejsce w Pucharze Europy w Gdyni i trzecie na rozegranym w Berlinie Pucharze Europy Juniorów. Na matach w Gdyni i w Berlinie walczyła również Zuzanna Komarek z Kejza Team Rybnik, która zajęła odpowiednio piątą i dziewiątą miejsce. W Berlinie

wystartowało ponad 500 zawodników i zawodniczek z 37 państw. W kategorii wiekowej Kowalczyk (57 kg) rywalizowała z 39 zawodniczek. Start w Berlinie był dla niej ostatnim sprawdzianem przed wrześniowymi mistrzostwami Europy juniorów w Mariborze.

Anna Borowska z Kejza Team Rybnik i Agata Perenc z Polonii Rybnik również zajęły trzecie miejsca na Pucharze Świata w Mińsku. Solidarnie rybnickie zawodniczki wygrały po trzy walki i przegrały kolejną.

W Mińsku wystartowało ponad 400 zawodników i zawodniczek z 46 krajów, dla których był to ostatni sprawdzian przed mistrzostwami świata, które na przełomie sierpnia i września odbędą się w Budapeszcie. W mistrzostwach wystąpi również Piotr Kuczera z Kejza Team Rybnik, dla którego ostatnim sprawdzianem przed mistrzostwami był Puchar Europy

w Saarbrücken (Niemcy), gdzie po pięciu wygranych walkach i jednej porażce zajął trzecie miejsce.

Rybniczanie Arkadiusz Cieślak był kapitanem reprezentacji Polski w futbolu amerykańskim podczas rozegranych we Wrocławiu 10. Igrzysk Sportów Nieolimpijskich (The World Games). W pojedynku półfinałowym Polska przegrała z Francją 2:28 a w meczu o 3 miejsce musiała uznać wyższość USA, przegrywając 7:14.

W ostatni weekend lipca na mini-żużlowym stadionie w Chwałowicach rozegrano dwa turnieje w ramach mistrzostw Polski. W sobotę 29 lipca 8. rundę championatu indywidualnego, zaś w niedzielę 30 lipca żużlowcy.

W ostatnim dniu lipca na rybnickim stadionie młodzieży adepci żużlowych

szkółek zdawali egzamin na licencję „Z”. Jego część praktyczną zdali m.in. dwaj reprezentanci ROW-u Rybnik – wychowanek klubowej szkoły Mateusz Tudzież, którego ojciec Eugeniusz Tudzież zdobywał punkty dla rybnickiej drużyny w latach 90. oraz wychowanek Rybek Rybnik Kacper Klosok, który otrzyma licencję uprawniającą go do startów na motocyklach z silnikami o pojemności do 250 cm³ (silniki używane w żużlu mają 500 cm³ pojemności).

25 września pod patronatem TS Volley Rybnik wystartuje 19. edycja Amatorskiej Ligi Piłki Siatkowej „Atlas Tours”. Ma ona charakter otwarty i wszystkie amatorskie zespoły mogą zgłaszać się do 15 września; warunek: dokonanie zgłoszenia i opłacenie wpisowego. Informacji udziela komisarz ligi Tadeusz Bonk (tel. 603 770 779; e-mail: tados2@o2.pl).

W poprzedniej edycji ligi grały w niej 24 drużyny.

Na 27 sierpnia zaplanowano 10. jubileuszową edycję kolarskiego wyścigu Tour de Rybnik. O godz. 10 i 12 z ul. Rudzkiej, na wysokości kampusu wystartują dwa wyścigi amatorów (g. 10 – orlik, elita, kobiety; g. 12 – masters), wszyscy oni będą mieli do przejechania sześć pętli po 9,69 km każda. Dekorację zwycięzców zaplanowano na 13.45. Wcześniej, bo o 12.15 w parku tematycznym przy Kampusie rozpocznie się Mini Tour de Rybnik dla dzieci.

Na 24 września zaplanowano inaugurację rozgrywek kolejnej edycji Rybnickiej Amatorskiej Ligi Koszykówki. Początek o godz. 10 w hali w Boguszowicach. Zapisy drużyn na stronie internetowej (www.mosir.rybnik.pl).

empik

CH Focus, ul. Chrobrego 1, tel. 22 451 02 97

poleca

Guillaume Musso, „Dziewczyna z Brooklynu”, tłum. J. Prądyńska, Wydawnictwo Albatros, Warszawa 2017

Popularny francuski autor w „Dziewczynie z Brooklynu” łączy wszystkie najlepsze cechy swojej twórczości: wątki miłosne, obyczajowe i kryminalne. Bohater powieści stara się rozwiązać zagadkę przeszłości swojej narzeczonej. Historia staje się coraz mroczniejsza, a lektura wciąga i zaskakuje.



DVD „Piękna i bestia”, reż. Bill Condon, Walt Disney Studios Home Entertainment 2017

Najnowsza i udana interpretacja jednej z najsłynniejszych i najbardziej wzruszających baśniowych opowieści, w której prawdziwa miłość pokonuje wszystkie przeszkody. Piękna

Bella naraża swoje życie, by udać się do zamku potwora i uratować ojca. Wydanie specjalne z zakładką magnetyczną dostępne wyłącznie w Empiku.



Multikino

Rybnik, ul. Chrobrego 1, tel. 32 661 87 00

zaprasza

6 września, godz. 20.00 – premierowo koncert **SLIPKNOT: „DAY OF THE GUSANO”**.

To dokument wyprodukowany przez angielską firmę MusicScreen (producenci m.in. Rolling Stones – Havana Moon, KISS-Rocks Vegas). Produkcja pojawi się na ekranach kin na całym świecie tylko jednego dnia – w środę 6 września.



13 września, godz. 20.00 – premierowo **„DAVID GILMOUR – KONCERT Z POMPEJÓW”**.



W legendarnym amfiteatrze w Pompejach odbyły się dwa widowiskowe koncerty Davida Gilmoura. Artysta wrócił na scenę starożytnego obiektu 45 lat po swoim pierwszym występie w tym miejscu, zarejestrowanym w filmie Pink Floyd Live at Pompeii.

Szczegóły na www.multikino.pl



Biskup u Ciemnych typów, misjonarz u inteligencji

12 września w Rybniku odbędzie się piąte, doroczne zgrupowanie członków katolickiego Towarzystwa Ciemnych Typów bł. Pier Giorgia Frassatiego. Spotka się z nimi krakowski biskup ks. Grzegorz Ryś, który o godz. 18 (wcześniej spotka się ze studentami) odprawi w Kościełku Akademickim przy ul. Gliwickiej (na górze) mszę i wygłosi w jej trakcie homilię. Po mszy, już przed kościołem, rozpocznie się spotkanie członków Towarzystwa Ciemnych Typów i pozostałych uczestników tego religijnego zgrupowania.

Z kolei w czwartek 14 września o godz. 16.30 w tym samym Kościełku Akademickim ojciec Marcin Karwot SVD, który wiele lat spędził na misjach w Kenii, a obecnie pracuje na Karaibach, odprawi uroczystą mszę inauguracyjną kolejnego roku działalności rybnickiego Klubu Inteligencji Katolickiej. Misjonarz wygłosi też wykład inauguracyjny zatytułowany: „Krzyż Chrystusa a prześladowania chrześcijan w świecie”. Do udziału w nabożeństwie KIK zaprasza nie tylko swoich członków, ale również sympatyków i wszystkich chętnych. (WaT)

FOTO-ZAGADKA



Wacław Tronkie

Lubisz i znasz swoje miasto? Jesteś spostrzegawczy, interesujesz się zachodzącymi w Rybniku zmianami? Jeśli tak, weź udział w konkursie.

Wystarczy uważnie przyjrzeć się opublikowanemu zdjęciu i podać co przedstawia i gdzie się znajduje sfotografowany obiekt. Na odpowiedzi czekamy do 15 września.

Wśród osób, które rozwiązanie przyniosą do redakcji, przyślą pocztą (Rynek 12a) lub e-mailem na adres gazeta@um.rybnik.pl (prosimy o podawanie w wiadomości imienia, nazwiska, adresu pocztowego i telefonu), rozlosujemy nagrody:

2 książki

empik

CH Focus, ul. Chrobrego 1, tel. 32 75 55 980



19-litrowa butla wody z pompką



Zadzwoń i zamów!
32 42 25 127, 501 345 006

Rozwiązanie zagadki 6-7: Zdjęcie opublikowane w czerwcowo-lipcowym numerze Gazety Rybnickiej przedstawiało fragment dachu sądu rejonowego przy placu Kopernika 2. Nagrody otrzymują: **Bartosz Fojt i Leonard Musioł** (po jednej książce z Empiku) oraz **Tomasz Wengrzyk** (woda).

Po odbiór nagród zapraszamy do redakcji od poniedziałku 28 sierpnia (w ciągu miesiąca)



Nocne dyżury aptek

Apteki w Rybniku dyżury pełnią rotacyjnie według poniższego harmonogramu. Dyżury nocne rozpoczynające się od poniedziałku do piątku trwają od godz. 24 do 7, w soboty od 22 do 8, a w niedziele od godz. 22 do 7. Informacja o dyżurach aptek dostępna również na stronie internetowej urzędu miasta (www.rybnik.eu).

Informacje o zmianach w dyżurach aptek dostępne są na stronie internetowej urzędu miasta (www.rybnik.pl) w zakładce „Nocne dyżury aptek”

27/28.08	Apteka „Farmacja”, ul. Mościckiego 3, tel. 32 42 13 038	Niewiadom
28/29.08	Apteka „Pod Lwem”, ul. Jastrzębska 12, tel. 32 73 94 003	Boguszowice Osiedle
29/30.08	Apteka „Ave”, ul. Małachowskiego 18, tel. 32 42 29 670	Boguszowice Stare
30/31.08	Apteka „Pod Lwem”, ul. Lompy 10, tel. 32 42 17 080	Boguszowice Osiedle
31.08/1.09	Apteka „Wyzwolenia”, ul. Wyzwolenia 37, tel. 32 42 22 309	Północ
1/2.09	Apteka „Przy Elektrowni”, ul. Podmiejska 48, tel. 32 73 91 637	Rybnicka Kuźnia
2/3.09	Apteka „Na zdrowie”, ul. Wodzisławska 76, tel. 32 42 39 028	Smolna
3/4.09	Apteka „Dr Max”, ul. Żorska 2, tel. 32 73 38 049	Ligota-Ligocka Kuźnia
4/5.09	Apteka „Ziko”, ul. B. Chrobrego 1, tel. 32 75 55 608	Śródmieście/Focus
5/6.09	Apteka „Zdrowit”, ul. Patriotów 23, tel. 32 42 47 016	Boguszowice Osiedle
6/7.09	Apteka „Pod Lwem”, ul. św. Józefa 16, tel. 32 42 27 040	Maroko-Nowiny/os. Dworek
7/8.09	Apteka „Zdrowit+”, Rynek 8, tel. 32 42 37 083	Śródmieście
8/9.09	Apteka „Pod Lwem”, Plac Wolności 17, 32 43 31 031	Śródmieście
9/10.09	Apteka „Na Parkowej”, ul. Parkowa 4a, tel. 32 42 22 218	Meksyk

10/11.09	Apteka „Pod Lwem”, ul. Wł. Broniewskiego 23, tel. 32 42 23 042	Maroko-Nowiny
11/12.09	Apteka „Galen”, ul. J. Rymera 8, tel. 32 42 62 144	Niedobczyce/Biedronka
12/13.09	Apteka „Dr Zdrowie”, ul. Raciborska 16, tel. 32 75 57 311	Śródmieście/Plaza
13/14.09	Apteka „Passiflora”, ul. Z. Nałkowskiej 3, tel. 32 42 58 036	Kamień
14/15.09	Apteka „Damian”, ul. Raciborska 3, tel. 32 42 23 537	Śródmieście
15/16.09	Apteka „Słoneczna”, ul. Energetyków 46, tel. 510 797 922	Orzepowice
16/17.09	Apteka „Fragaria”, ul. B.W. Politycznych 3, tel. 32 42 24 049	Śródmieście
17/18.09	Apteka, ul. Kupiecka 8, tel. 606 834 347	Chwałowice
18/19.09	Apteka, ul. Reymonta 60, tel. 32 42 26 317	Smolna
19/20.09	brak dyżuru	
20/21.09	Apteka „Pod Lwem”, ul. Sobieskiego 11, tel. 32 42 23 789	Śródmieście
21/22.09	Apteka „Chwałowice”, ul. 1 Maja 93a, tel. 32 42 21 364	Chwałowice
22/23.09	Apteka „Paruszowiec”, ul. Mikołowska 65/67, tel. 32 72 28 626	Paruszowiec
23/24.09	Apteka „Dbam o zdrowie”, ul. Zebrydowska 1, tel. 32 42 24 234	Smolna/Kaufland
24/25.09	Apteka „Cef@rm 36,6”, ul. Gliwicka 45, tel. 32 42 73 095	Północ/Galeria Śląska
25/26.09	Apteka „Pod Lwem”, ul. Korfantego 6, tel. 32 42 38 255	Śródmieście
26/27.09	Apteka „Przy Bazylice”, ul. Mikołowska 1, tel. 32 43 30 058	Śródmieście
27/28.09	Apteka „Pod Lwem”, ul. Sobieskiego 4, tel. 32 42 22 806	Śródmieście
28/29.09	Apteka „Św. Anny”, ul. Kard. Kominka 13, tel. 32 42 27 563	Nowiny
29/30.09	Apteka „W Golejowie”, ul. KEN 20, tel. 32 42 24 396	Golejów
30.09/1.10	Apteka „Dbam o zdrowie”, ul. Kotucza 100, tel. 32 42 41 929	Maroko-Nowiny/Auchan

W ścisłym centrum apteka Pod Lwem (ul. Sobieskiego 4) od poniedziałku do piątku jest czynna od godz. 7 do 24, zaś w soboty od godz. 7 do 18. Z kolei apteka Damian (ul. Raciborska 3) jest czynna codziennie od godz. 8 do 20, zaś w soboty, niedziele i święta od godz. 8 do 22.

Archiwalia poszukiwane

Masz archiwalne zdjęcia z darcia pierza, babskiego combru lub wodzenia niedźwiedzia? Regionalny Instytut Kultury w Katowicach poszukuje archiwalnych fotografii i nagrań związanych z doroczną obrzędowością na Górnym Śląsku.

RIK przygotowuje Mapę Obrzędową Górnego Śląska, która będzie gromadziła materiały dotyczące żywych do dziś zwyczajów i obrzędowości dorocznej województwa śląskiego i opolskiego. Mają one ukazać skalę zmian, jaka zaszła na ziemi górnośląskiej na przestrzeni ostatnich lat oraz pokazać, jakie motywacje przyswiecają społecznościom wciąż pielęgnowującym lokalne tradycje. Wybrane zdjęcia i zbiory znajdują się na stronie internetowej projektu oraz w publikacji i na wystawie fotografii. Osoby zainteresowane przekazaniem archiwaliów proszone są o kontakt z Hanną Kostrzewską z RIK (e-mail: hkostrzewska@rik.katowice.pl; tel. 32 201 77 70). Szczegóły dotyczące projektu również na stronie rybnickiego muzeum (www.muzeum.rybnik.pl). Projekt dofinansowany jest ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. (S)



Dzień otwarty dla niepełnosprawnych

Powiatowy Zespół do spraw Orzekania o Niepełnosprawności w Rybniku w czwartek 7 września organizuje w swojej siedzibie przy ul. Bolesława Chrobrego 39, w godzinach od 9 do 12 dzień otwarty.

W tym czasie osoby niepełnosprawne oraz ich opiekunowie będą mogli uzyskać kompleksowe informacje o funkcjonowaniu instytucji wspierających rehabilitację zawodową i społeczną osób niepełnosprawnych. Do ich dyspozycji będą m.in. posiadający rozległą wiedzę eksperci.

Absolwenckie wspomnienia

I LO im. Powstańców Śląskich w Rybniku świętuje jubileusz 95-lecia istnienia. Z tej okazji szkoła zachęca absolwentów, by opowiedzieli o sobie obecnym uczniom. — Jakie są Twoje losy? Może opowiesz młodszym koleżankom i kolegom o swojej drodze życiowej i osiągnięciach i w ten sposób zachęcisz ich do nauki, sztuki czy sportu? Może zarazisz swoją pasją i wskażesz możliwości rozwoju? Spotkanie, wykład lub rozmowa mogą stać się dla Ciebie okazją do odnowienia więzi z „Powstańcami”, a dla młodzieży – okazją by Cię poznać — zachęcają w szkole-jubilatce. Absolwenci, którzy chcą odpowiedzieć na ten apel, proszeni są o kontakt ze szkołą – telefon: 32 42 22 787, e-mail: lo1@um.rybnik.pl (Ewa Rakus), kasiart@interia.pl (Katarzyna Rostek-Tokarska), ziwona@poczta.onet.pl (Iwona Kania). (S)

ZAPRASZAMY NA:

DZIEŃ OTWARTY FUNDACJI EDF POLSKA

ZAPAMIĘTAJ: 16 WRZEŚNIA - JESTEŚ NASZYM GOŚCIEM

TEGO DNIA WSZYSTKIE USŁUGI REKREACYJNE
(BASEN, GROTA, KOMPLEKS ODNOWY BIOLOGICZNEJ,
REHABILITACJA, SIŁOWNIA, SAUNA) **KOSZTUJĄ 1 ZŁ**

WSZYSTKIE ZEBRANE TEGO DNIA
PIENIĄDZE ZOSTANĄ
PRZEKAZANE NA DALSZE
LECZENIE **OLIWII SZYMICZEK**,
JEDNEJ Z PODOPIECZNYCH
FUNDACJI EDF POLSKA.



**FINAŁ
MISTRZOSTW
POLSKI
SKUTERÓW
WODNYCH**
ORGANIZATOR:
YACHT CLUB
RYBNIK

**ZJAZD
FOODTRUCKÓW**
★★★
**LICYTACJA,
KONKURSY,
NAGRODY**

**KONCERT:
KASIA
CEREKWICKA
Z ZESPOŁEM**
★★★

**POKAZY
TANECZNE
I FITNESSOWE**

**DMUCHAŃCE
I ANIMACJE
DLA DZIECI**

**...I WIELE
INNYCH ATRAKCJI!**

KONFERANSJER: ADAM GIZA
DZIENNIKARZ TVP1

ORGANIZATOR:
FUNDACJA EDF POLSKA





GAZETA RYBNICKA Zapraszamy do Biura Ogłoszeń

15.000 największy lokalny nakład Twojego ogłoszenia!
nakładu

44-200 Rybnik, ul. Rynek 12a, tel. 32/42 60 070, www.rybnik.pl/gazeta

Binokle KULISTA – kompleksowa badania
Salon Optyczny ORTOPTYSTA – regionalna pracownia leczenia wzroku

Rybnik, ul. Hallera 24 (naprzeciwko placowi „Pierchala”), rejestracja: 609-356-118 www.binokle-rybnik.com

PRACOWNIA DIAGNOSTYKI OSTEOPOROZY

Badanie densytometryczne:

- kręgosłupa
- szyjki kości udowej (biodra)
- całego ciała (Total Body)

Rybnik
ul. Na Górze 8
REJESTRACJA:
506 387 385

SUPER OFERTA Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Rybniku
Pływalnia Kryta w Rybniku-Boguszowicach
ul. Jastrzębka, Rybnik-Boguszowice, tel. 32 423 30 24-6, 32 423 30 21-3

AKTYWNY PŁYWAK
SOBOTA I NIEDZIELA 12.00-20.00

BASEN SPORTOWY I SAUNY 70 minut

Bilet normalny	15 zł
koszt za czyszczenie	0,25 zł/min
koszt za przepływ na basen rekreacyjny	0,31 zł/min

Bilet ulgowy 10 zł
koszt za czyszczenie 0,25 zł/min
koszt za przepływ na basen rekreacyjny 0,31 zł/min

AKTYWNA RODZINA
SOBOTA I NIEDZIELA 12.00-20.00

BASEN SPORTOWY I REKREACYJNY		BASEN SPORTOWY I REKREACYJNY - SAUNY	
12-19 lat			
1 rodzic + 1 dziecko	12 zł	1 rodzic + 1 dziecko	30 zł
2 rodzice + 2 dzieci	22 zł	2 rodzice + 2 dzieci	34 zł
3 rodzice + 3 dzieci	32 zł	3 rodzice + 3 dzieci	41 zł

Pływalnia kryta czynna codziennie od godz. 6.00 do 22.00

POSTANOWIENIA SZCZEGÓLNE

- Bilety sprzedawane są za gotówkę.
- Klient wybierając się w sobotach basenu sportowego.
- Skorzystanie z basenu rekreacyjnego nie jest możliwe w momencie gdy przebywa na nim maksymalna ilość osób - tj. 15.
- Ratownik przetrzeba listę osób na basenie rekreacyjnym i saunie, w trosce o bezpieczeństwo i wygodę klientów zgodnie z zapisami regulaminu Pływalni Boguszowice.
- W wypadku przepełnienia na basenie rekreacyjnym lub saunie, reklamacje dotyczące braku możliwości skorzystania z tych obiektów nie będą uwzględniane.
- Kasjer ma prawo sprawdzić dokumenti stwierdzający wiek i uprawienia Klienta do skorzystania z wejścia na pływalnię.
- Bilet „Aktywny Senior” przysługuje osobie od 65. roku życia.
- Bilet „Aktywna Rodzina” przysługuje dzieciom do 15. roku życia.

AKTYWNY SENIOR
CZWARTEK 12.00-20.00

BASEN SPORTOWY I REKREACYJNY + SAUNY 90 minut

Bilet	9 zł
koszt za czyszczenie	0,30 zł/min

65+

Języki – dobre na wszystko

Weź kartkę i ołówek i zapisz 3 powody, dla których warto uczyć się języków obcych.

- ▶ Z pewnością każdy znajdzie własne, ale na pewno zmieszczą się na poniższej liście:
- ▶ Większość ludzi uważa, że wszyscy powinni znać jakiś język obcy, jednak w wielu krajach jedynie połowa mieszkańców włada jakimś językiem. Nie daj się zmarginalizować!
- ▶ Nigdy wcześniej nie istniało tak wiele możliwości pracy czy nauki w innym kraju europejskim – jednak nieznaną języków obcych uniemożliwia wielu osobom korzystanie z nich.
- ▶ Globalizacja i struktury własności w biznesie sprawiają, że obywatele coraz częściej muszą znać języki obce, aby coraz lepiej pracować we własnym kraju.
- ▶ Uczenie się języków innych ludzi pomaga nam się wzajemnie zrozumieć i przekroczyć różnice kulturowe.

- ▶ Nauka języków przynosi wiele korzyści młodym jak i starszym – nigdy nie jesteś zbyt stary, by uczyć się języków i korzystać z możliwości, jakie otwiera przed Tobą ich znajomość. Dowiedziono, że znajomość chociaż jednego języka obcego znacznie redukuje ryzyko Alzheimera czy innych chorób degeneracyjnych mózgu.
- ▶ Szybciej i łatwiej znajdziesz potrzebne informacje w Internecie i korzystać będziesz ze zdobyczy najnowszych technologii.
- ▶ Uczestnictwo w grupowym kursie języka ułatwi ci znalezienie przyjaciół o podobnych zainteresowaniach - staniesz się częścią lokalnej społeczności.
- ▶ Jeśli jesteś seniorem – łatwiej znajdziesz wspólny język z najmłodszym pokoleniem.
- ▶ Znajdziesz przyjaciół z innych krajów aby móc dowolnie korespondować i wymieniać doświadczenia.



25 lat | **Logmar** school.com.pl

Agencja Usług Lingwistycznych LOGMAR
ul. Raciborska 39, 44-200 Rybnik
tel. 32 422 39 50, kom. 693 454 407
e-mail: biuro@logmarschool.com.pl
www.logmarschool.com.pl

LOGMAR zaprasza na nauczanie indywidualne i grupowe języka angielskiego, niemieckiego, hiszpańskiego, rosyjskiego. Uczymy od lat 4 do 104!

NOWOŚĆ: POLISH FOR SPEAKERS OF OTHER LANGUAGES, See our website and join our free **POLISH LANGUAGE CLUB**

Dla dzieci w wieku 4-9 lat **w każdą środę września darmowe lekcje pokazowe**. Zadzwoń i zarezerwuj darmową lekcję dla swojego dziecka. Bo czym skorupka za młodu nasiąknie...

W nadchodzącym roku szkolnym planujemy **serię warsztatów związanych z kulturą i językiem chińskim**.

Śledź nasze zapowiedzi na stronie internetowej i FB.

Artykuł sponorsowany

Całodobowy Telefon Zaufania – 32/42 33 555
Grupa wsparcia „Rodzice Rodzicom” dzieci chorych na cukrzycę. Spotkania raz w miesiącu w filii nr 2 rybnickiej biblioteki (ul. Zebrzydowska 30), tel. 32 422 53 17, 661 666 068.
Miejska Komisja ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych – 32/42 26 245 (ul. Chrobrego 16, pon. 12.30-14, wt., śr., czw. 15.30-17)
OPS – Dział Świadczeń Rodzinnych – 32/42 375 72 (ul. Raciborska 20, pon.-czw. 7.30-14.30, wt. 11-16, pt. 7.30-13.30)
OPS – Sekcja Dodatki Mieszkania – 32/42 371 88 (ul. J.F. Białych 7, pon.-pt. 7-15)
Ośrodek Interwencji Kryzysowej i Psychoterapii, ul. Chrobrego 16, tel. 32/42 25 639 (pon.-pt. 8-20)
Ośrodek Pomocy Społecznej, ul. Żużłowa 25, tel. 32/42 21 111, 118 (pon.-pt. 7-15)
PKC Oddział Rejonowy w Rybniku, ul. Chrobrego 16, tel./fax 32 422 25 63
Polski Związek Głuchych, Terenowy Ośrodek Rehabilitacji i Wsparcia Społecznego dla Osób Niesłyszących, ul. Orzepowicka 15a, tel. 32/42 36 766, 506 756 161, dyżury – piątki 15-20
Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie – 42 60 033, 42 28 371 w. 43 (7.30-15.30)
Powiatowy Rzecznik Konsumentów – 32/42 28 300 (pon.- śr. 8-15, czw. 15-17.30 po umówieniu telefonicznym w siedzibie Starostwa, ul. 3 Maja 31)
Punkt konsultacyjny do spraw uzależnień od alkoholu i narkotyków czynny w każdą środę w godz. 18.30-20.30. Szukasz pomocy? Przyjdź lub zadzwoń. Pomoc bezpłatna! Stowarzyszenie „Stacja”, tel. 503 037 205, www.stacja.hg.pl
Rybnickie Stowarzyszenie Abstynenckie „Zgoda”, ul. Saint Vallier 4 (1 piętro), tel. 32/42 21 087 – wtorki, czwartki, piątki, niedziele 16-20
Rybnickie Stowarzyszenie Diabetyków – ul. J.F. Białych 7 p. 109, tel. 694 978 123 – spotkania wtorki 10-12.
Stowarzyszenia Nasz Wspólny Śląski Dom, ul. Wawelska 39, 44-217 Rybnik, tel. 32/42 25 774, www.nwsd.pl; Dyżury: każdy wtorek i czwartek 17-19; w każdą środę 10-12.
Stowarzyszenie Amazonek „Odnowa”, ul. J.F. Białych, p. 109, tel. 32/42 35 511, poniedziałek 10-12. Spotkania „Amazonek” w każdy 2. poniedziałek miesiąca o 15.
Stowarzyszenie Honorowych Dawców Krwi im. ks. Józefa Niedzieli w Rybniku Dyżur: 1 środa m-ca, g. 16, Zespół Szkół nr 3, Rybnik, Orzepowicka 15a, tel. 32 42 270 81, 660 054 159
Telefon informacyjny Anonimowych Alkoholików – 32 725 74 04 (pon.-pt. 17-20)

Schronisko „Przytulisko” dla kobiet i kobiet z dziećmi
 ul. Chrobrego 16, 32/42 33 599

Przytulisko pomaga kobietom znajdującym się w sytuacji kryzysowej (czynne całą dobę)

ZARZĄD ZIELENI MIEJSKIEJ

Dział Cmentarzy Komunalnych, Rybnik, ul. Rudzka 70b, tel. 32/42 28 991
 czynny od poniedziałku do piątku w godz. 7.00-15.00, sobota 8.00-13.00
Oferuje następujące usługi cmentarne:

- przygotowanie grobu i wykonanie pochówku • pochowanie urn w grobach urnowych i ziemnych • umieszczanie urn w kolumbarium • czynności ekshumacyjne

Oferujemy wynajęcie kaplicy do pogrzebu oraz przechowanie zwłok w chłodni. Przyjmujemy opłaty przedłużające rezerwację grobu ziemnego o kolejne 20 lat.

Administruje lub nadzoruje cmentarze komunalne w dzielnicach miasta:
 Północ – ul. Rudzka 70 b; Chwałęcice – ul. Karłowa; Chwałowice – ul. Kamienna; Boguszowice Stare – ul. Zadumy



Redakcja: Wacław Troszka (WaT) (redaktor naczelny);
Sabina Horzela-Piskula (S), Dominika Ingram-Nowaczyk (D) (dziennikarz),
Edyta Szymaszek-Górczyńska (redaktor techniczna), stali współpracownicy:
Wiesława Różańska, Marek Szoltysek, Marcin Troszka, Małgorzata Tytko.
Wydawca: Teatr Ziemi Rybnickiej

15.000 nakładu

ADRES REDAKCJI: 44-200 Rybnik, Rynek 12a (oficyna), tel. 32 42 28 825
e-mail: gazeta@um.rybnik.pl
www.rybnik.pl/gazeta

Redakcja czynna od poniedziałku do piątku
 Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmiany tytułów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Teksty przyjmujemy wyłącznie na nośnikach elektronicznych.

DRUK: drukarnia **Kolumb**
 ul. Budowlana 15,
 41-100 Siemianowice Śl.
www.drukarniakolumb.pl
INFOLINIA 0 801 641 691

BIURO OGŁOSZEŃ:
 Rybnik, Rynek 12a
www.rybnik.pl/gazeta
gazeta@um.rybnik.pl
 tel. 32 42 60 070

największy lokalny nakład Twojego ogłoszenia!

Policja	997	112, 32/42 95 200
Straż Pożarna	998	32/43 95 801
Pogotowie Ratunkowe	999	
Straż Miejska	986	32/42 27 254
Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego		32/42 21 000, 32/43 95 801
Centrum Powiadamiania Ratunkowego - Pogotowie Ratunkowe	999, 112	
Pogotowie zimowe		32/43 29 560, 32/43 29 565
Pogotowie energetyczne	991	32/30 30 991
Pogotowie gazowe	992	32/42 23 419, 32/42 25 565
Pogotowie ciepłownicze	993	32/42 24 645
Pogotowie wodno-kanalizacyjne		32/42 23 681, 32/42 49 599
Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe		500 543 300
Pomoc Drogowa	9631	32/42 24 400, 32/42 24 407
Pogotowie weterynaryjne		32/42 22 461
Pogotowie dźwigowe		42 24 085

Urząd Miasta w Rybniku – tel. 32/43 92 000

Urząd Stanu Cywilnego – tel. 32/42 23 210

Blok Samorządowy Rybnik – dyżury radnych

Dyżury radnych: wtorki i środy godz. 14-15.30 w Biurze Rady, UM, ul. Chrobrego 2, www.bsrybnik.pl

Platforma Obywatelska RP w Rybniku

Biuro Poselskie Posła na Sejm RP Marka Krzakala, ul. Wysoka 15/17 (Okrąglak – II piętro)
 czynne: pon.-pt., godz. 10-17 tel./fax 32 423 69 16; www.krzakala.pl
Bezpłatne porady prawne: środa, godz. 16-18 (zapisy – telefonicznie lub osobiście)

Posel do Parlamentu Europejskiego dr Jan Olbrycht
 Radny Sejmiku Województwa Śląskiego Grzegorz Wolnik
 Dyżury Radnych PO w Radzie Miasta: czw., godz. 17-18 w UM, p. 112; www.twojradny.rybnik.pl

Prawo i Sprawiedliwość

Biuro poselskie Posła do Parlamentu Europejskiego Bolesława Piechy, ul. Wiejska 10 (II piętro), tel./fax 32/42 28 453, www.boleslawpiecha.eu

Biuro czynne: poniedziałek/wtorek/środa/piątek, godz. 8-16, czwartek, godz. 8-18
Pomoc prawna i emerytalno-rentowa: czwartek, godz. 16-18 (zapisy telefoniczne lub osobiście)

Biuro senatorskie Senatora RP Wojciecha Piechy, ul. Wiejska 10 (II piętro), tel. 32/4300079
 Biuro czynne: poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek, godz. 8-16, środa, godz. 9.30-17.30
Bezpłatne porady prawne: środa, godz. 15.30-17.30 (zapisy telefoniczne lub osobiście)

Biuro Poselskie Posła na Sejm RP Grzegorza Janika, ul. Sobieskiego 1 (II piętro), tel./fax 32/424 50 72
 Biuro czynne: poniedziałek-piątek, godz. 9-17

Bezpłatne porady prawne: poniedziałek, godz. 14.30-17 (zapisy telefoniczne lub osobiście)

Biuro Poselskie Posła na Sejm RP Czesława Sobierajskiego, ul. Sobieskiego 1 (I piętro), tel. 32/42 47 004
 Biuro czynne: poniedziałek-piątek, godz. 9-16

Bezpłatne porady prawne: zapisy telefoniczne lub osobiście

Rada Dzielnicy Śródmieście

Rada Dzielnicy Śródmieście pełni dyżury w każdy czwartek (godz. 16-17) w swojej siedzibie, w budynku Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej (obok Teatru Ziemi Rybnickiej) przy ul. Szafranka 7; sala nr 26.
 W czasie dyżuru istnieje możliwość spotkania się z policjantem dzielnicowym i strażnikiem miejskim.
 Telefon kontaktowy: 575 070 297

Sojusz Lewicy Demokratycznej

Dyżury: czwartki, godz. 16-18 w miejsko-powiatowym biurze SLD, ul. Saint Vallier 6, tel. 503 756 281

Związek Górnośląski – koło Rybnik

Spotkania w ostatni piątek miesiąca, Dom Katechetyczny bazyliki św. Antoniego godz. 18

Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów

Oddział Rejonowy w Rybniku, ul. Białych 7, 44-200 Rybnik, tel. 32 42 22 382; dyżury od pon. do czw., godz. 9-13

Ruch Autonomii Śląska – koło Rybnik

Spotkania w trzeci czwartek miesiąca o godz. 18, Łodziarnia Bravita, ul. H.Sienkiewicza 40,44-203 Rybnik, tel. 508 714 235

GABINETY LEKARSKIE

ORTOPEDIA

lek. Dejan Simić lek. Michał Seemann
tel. 32 42 47 370

DERMATOLOGIA

lek. Dorota Sobel
tel. 606 902 112

PROKTOLOGIA

dr n. med. Iwona Pawełczyk
tel. 32 42 47 370

SPECJALISTA CHOROÓB ZAKAŻNYCH

lek. Teresa Lubszczyk
tel. 508 334 472 (od 16.00)

FIZJOTERAPIA

mgr Marzena Sobota
Kompleksowa terapia obręzków, tel. 502 483 409

STOMATOLOGIA

lek. stom. Aleksandra Stysz lek. stom. Wojciech Stysz
tel. 32 42 47 370

GERIATRIA

dr n. med. Anna Krynicka-Mazurek
tel. 32 42 47 370

Rybnik, ul. Borki 20, tel. 32 42 47 370
www.gabinetyborki.pl

MASZ PROBLEMY ZE SŁUCHEM?

J. Szweda - dyplomowany protetyk słuchu

Nie rozumiesz mowy, a domownicy skarżą się na Twój głośny telewizor? Odwiedź nas!

BEZPŁATNIE ZBADAMY CI SŁUCH!

Umożliwimy wypróbowanie aparatu słuchowego.

Doradzimy, jak uzyskać dofinansowanie

do jego zakupu (nawet do 100%).

Prowadzimy sprzedaż, serwis

aparatów słuchowych

i ciśnieniomierzy wiodących firm.

Umowa
z NFZ

www.aparatyszweda.pl

tel. 32 426 00 88, 32 424 00 16

Czynne od 8.30 do 16.00

Możliwość dojazdu do domu pacjenta

Rybnik, ul. B.W. Politycznych 10 (naprzeciwko Przychodni Specjalistycznej)

www.rentgen-rybnik.pl

RENTGEN ZĘBÓW koło DWORCA



Wykonujemy zdjęcia RTG:

- punktowe
- panoramiczne
- cefalometryczne
- stawy skroniowo-żuchwowe
- zatok i inne

**TERAZ RÓWNIEŻ
ZDJĘCIA RTG
CYFROWE!**

tel. 32 710 85 07

BEZPŁATNY PARKING

Jedyny taki
aparat cyfrowy na rynku,
rewelacyjna jakość,
dobre ceny

Rybnik, ul. Piłsudskiego 18 (budynek koło Dworca Głównego PKP)
pon-pt: 9.00-19.00 sobota: 9.00-13.00

GABINETY LEKARSKIE

Rybnik, ul. Reymonta 50 (obok salonu HONDA)

Rejestracja od 14.00, tel. 32 432 77 94

lek. med.
Tomasz Pawlikowski

Specjalista Urolog

USG układu moczowego
tel. 601 722 180

lek. med.
Urszula Zimoń

Specjalista Chirurg

tel. 602 759 931

lek. med. Katarzyna
Piasecka-Lejtman

Dermatolog-wenerolog
peelingi, kriochirurgia,
korekcja zmarszczek
tel. 692 427 312

lek. med.
Jan Pawlikowski

Specjalista Urolog

USG układu moczowego
tel. 601 722 180

lek. med.
Lidia Kucza

Specjalista Laryngolog

tel. 32 432 77 94 od 14.00
www.gabinety-reymonta50.pl

dr n. med.
Krzysztof Paruzel

Specjalista Chirurgii Naczyniowej
Specjalista Chirurgii Ogólnej

tel. 504 154 566 od 15.00

lek. med.
Szymon Chlubek

Specjalista Położnictwa i Ginekologii

USG, cytologia
tel. 603 192 925

lek. med.
Zbigniew Mężyk

Specjalista Endokrynolog, Kardiolog

USG tarczycy, UKG
tel. 32 432 77 94 od 14.00

lek. Iwona Sulecka

Specjalista Chorób Wewnętrznych
Specjalista Reumatolog

możliwość wizyt domowych,
tel. 693 853 222

Specjalistyczna pielęgnacja
i leczenie stóp

Jan Cyrulik **Gabinet
Podologiczny**

ul. Handlowa 1 (za „Castoramą”)
44-240 Żory

- Usuwanie wrastających paznokci
- Usuwanie odcisków, modzeli, nagniotków
- Pękające pięty
- Grzybica skóry i paznokci
- Opieka nad chorymi ze stopą cukrzycową
- Nadpotliwość stóp
- Pedicure podologiczny

**80% Polaków
ma problemy ze stopami.
Ty też należysz do nich?**

 Umów się
na darmową konsultację
tel. 730 110 112

www.gabinet.podologiczny.pl



OGRODY XXI

ZRÓDŁO DOBRZYCH ROŚLIN

ul. Gliwicka 157
44-207 Rybnik-Wielopole
tel. 32/42 46 366

Cebulki kwiatowe - NOWOŚCI!
Nowa kolekcja roślin:
- pełny wybór letnich
roślin kwitnących
- wrzosy, wrzośce, hebe
- żurawki w odmianach

Obniżki cen
na rośliny oraz artykuły
ogrodowe nawet do -70%!

Zapraszamy!
Szczegółowa oferta
oraz Poradnik Ogrodnika na
www.ogrodyXXI.pl

 **integrum**

NZOZ - Ośrodek Leczenia Uzależnień,
Opieki Psychiatrycznej i Pomocy Rodzinie

PORADNIA LECZENIA UZALEŻNIEŃ
zapewnia pomoc osobom uzależnionym oraz ich bliskim

Możliwość podjęcia
terapii indywidualnej oraz
terapii grupowej.

ODDZIAŁ DZIENNY ODWYKOWY
dla osób uzależnionych od alkoholu oraz dla osób
uzależnionych od substancji psychoaktywnych

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia
Nieodpłatne leczenie
w ramach kontraktu z NFZ

Pamiętaj, że żaden problem nie rozwiąże się „sam”.
Daj szansę sobie pomóc.

**NIGDY NIE JEST ZA PÓŹNO
NA PIĘKNY UŚMIECH**

USŁUGI
NA
RATY

ART DENT
PROTEZYTYKA STOMATOLOGIA

RYBNIK • ul. Korfantego 4a/1 • tel. 32 42 22 388

KORNOWAC • ul. Raciborska 175 • tel. 661 103 103

Darmowe konsultacje! tel. 601 427 699

www.artdent.org

Na martwe przeleczone korzenie nałożyliśmy
most porcelanowy

PRZED



www.nzoz-integrum.pl tel. 32 433 24 42

44-253 Rybnik - Boguszowice, ul. Lompy 10

Ośrodek znajduje się na tyłach budynku centrum handlowego „Stokrotka”.